

Artur Gawel
Grzegorz Ryżewski



DREWNIANE BUDOWNICTWO DORZECZA BIEBRZY

**DREWNIANE BUDOWNICTWO
DORZECZA BIEBRZY**

Artur Gaweł
Grzegorz Ryżewski

DREWNIANE BUDOWNICTWO DORZECZA BIEBRZY

Białystok-Suchowola 2010

DREWNIANE BUDOWNICTWO DORZECZA BIEBRZY ISBN 978-83-61527-92-3

Wydanie I, 2010

Wykonanie na zlecenie Fundacji Biebrzańskiej: ELKAM-Białystok (www.elkam.home.pl)

Druk: BZGraf. S.A.

Nakład: 1000+20 egz.

Fotografie: Artur Gawęł, Grzegorz Ryżewski s. 42 (góra) i 143 oraz ELKAM (s. 76 i 105).

Rysunki: Dorota Kowalewska

Na okładce: Dom, Czerwonka, gm. Suchowola

Spis treści

Z historii ziem nadbiebrzańskich	11
Ogólna charakterystyka drewnianego budownictwa na obszarze gmin należących do Lokalnej Grupy Działania Fundacja Biebrzańska	19
Wybrana literatura przedmiotu	29
Bargłów Kościelny	31
Dąbrowa Białostocka	35
Goniądz	45
Janów	51
Jaświły	63
Korycin	77
Lipsk	91
Mońki	99
Nowy Dwór	107
Suchowola	115
Sztabin	131
Trzcianne	139

Biorąc do ręki książkę Artura Gawła i Grzegorza Ryżewskiego *Drewniane budownictwo dorzecza Biebrzy* otrzymujecie Państwo profesjonalne kompendium wiedzy nie tylko z zakresu drewnianego budownictwa – co sugerowałby tytuł – ale także rozległe annały poświęcone historii terenów połączonych rzeką Biebrzą. To wokół niej od wieków organizowało się życie codzienne mieszkańców nadbiebrzańskich wsi. Biebrza miała wpływ na zajęcia ludności, jej zwyczaje i obyczaje, ale nade wszystko wpływała na charakter budownictwa wiejskiego, zwłaszcza tego drewnianego. Autorzy słusznie zauważają, że to, co człowiek wytworzył na tym obszarze, należy do najcenniejszych wartości kulturowych tworzących tożsamość niniejszego regionu.

Czytając to opracowanie łatwo zauważyć, że autorzy bardzo dbają o czytelnika, a zwłaszcza badacza regionalistę – praca jest świetnie udokumentowana źródłowo, poza tekstem zawiera także fragmenty map i bogatą dokumentację fotograficzną. Wszystko starannie podane, można powiedzieć od ogółu do szczegółu – poza ogólną charakterystyką drewnianego budownictwa, przedstawionego na tle dziejów regionu nadbiebrzańskiego, otrzymaliśmy bogato ilustrowane opisy budownictwa drewnianego, przedstawione osobno dla każdej z gmin. Konstrukcja tego opracowania pozwala na szybkie zorientowanie się zarówno w „budowlanej” specyfice poszczególnych gmin, jak też na syntetyczne uchwycenie odmienności tego terenu i jego specyfiki.

Wszystkim zainteresowanym szeroko rozumianą doliną Biebrzy gorąco tę książkę polecam i zachęcam do częstego z niej korzystania. Naprawdę warto.

Zofia Cybulko
Zastępca Podlaskiego Wojewódzkiego
Konserwatora Zabytków

Książka Artura Gawła i Grzegorza Ryżewskiego *Drewniane budownictwo dorzecza Biebrzy* wywołała we mnie skojarzenie, które w sposób piękny i nie-dościgniony umiał przelać na papier Cyprian Kamil Norwid: *Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie... Dla darów Nie-ba... Tęskno mi Panie...* Nie znajduję lepszych słów, aby pochwalić publikację, która w każdym calu pokazuje Ojczyznę, za którą tak tęsknił Norwid. Kraj, w którym naród szanujący tradycję, obyczaje, kulturę, wierzący w Boga, przekazuje to wszystkim kolejnym pokoleniom. Ten świat czytelnich wartości powoli znika z naszego krajobrazu, tym cenniejszą zdaje się być publikacja dokumentująca tożsamość kulturową tego regionu – dorzecza Biebrzy.

Pozycja świetna warsztatowo, przyjazna czytelnikowi, dla profesjonalistów i miłośników zabytków, jednym słowem dla każdego. Magiczne zdjęcia świątków i kapliczek przydrożnych, przepiękny krajobraz współgrający z budownictwem drewnianym – to wszystko, co cieszy nasze oczy, okraszone jest kompetentnym rysem historycznym i charakterystyką budownictwa drewnianego (detal architektoniczny, rzuty budynków). Ze wszech miar książka ta pretenduje w naszym regionie do miana lektur obowiązkowych.

Iwona Górską
Dyrektor Regionalnego Ośrodka
Badań i Dokumentacji
Zabytków w Białymstoku

Dolina Biebrzy, będąca perłą przyrodniczą, chowa również w sobie inne skarby, do których niewątpliwie należy architektura drewniana regionu. Ona również zachwyca i przyciąga turystów oraz poszukiwaczy dawnej wsi podlaskiej. Drewniane chaty, kapliczki i krzyże niosą w sobie nie tylko ogromny ładunek sentymentalny, ale i historyczno-kulturalny. Niestety czas bywa dla nich zabójczy, dlatego tak ważne jest, by gminy oraz właściciele cennych obiektów drewnianych, podejmowali działania, by je zachować. Fundacja Biebrzańska, będąca wydawcą tego albumu, stawia sobie za cel ochronę dziedzictwa kulturowego regionu. Pojawienie się tej publikacji to jeden z elementów promocji architektury drewnianej oraz gmin należących do Fundacji Biebrzańskiej, będącej Lokalną Grupą Działania. Mamy nadzieję, że ten album nie tylko będzie stanowić archiwum cennych obiektów drewnianych, detali ich zdobiących, ale stanie się ciekawą pozycją literacką z racji wielu informacji historycznych, przewodnikiem po najciekawszych obiektach, ale przede wszystkim zainicjuje działania dla ich zachowania.

Michał Matyskiel

prezes Zarządu
Fundacji Biebrzańskiej
Plac Kościuszki 21
16-150 Suchowola
www.biebrza-leader.pl
sekretariat@biebrza-leader.pl
tel./fax 85 712 83 07

Z HISTORII ZIEM NADBIEBRZAŃSKICH

Tematem niniejszego opracowania są gminy zlokalizowane po obydwu stronach doliny Biebrzy. Rzeka ta liczy 164 km długości, płynie z południa na północ, a następnie łagodnym łukiem skręca na południowy zachód i łączy się z Narwią w okolicach wsi Ruś koło Wizny. Źródła jej znajdują się nieopodal Nowego Dworu, a nazwę swą zawdzięcza dużej ilości bobrów dawniej ją zamieszkujących. Pochodzenie etniczne tej nazwy nasuwa wiele wątpliwości. W dokumencie z 1358 roku występuje nazwa *Bebrza* – podana w polskiej formie. Ruskim odpowiednikiem tego miana jest *Bobr*. Kronika krzyżacka Piotra z Dusburga, pisana w 1326 roku w Królewcu, mówi o rzece *Biber* i jest to dosłowne niemieckie tłumaczenie nazwy rzeki (*Biber* – *bóbr*). W późniejszej kronice z końca XIV wieku Wigand z Marburga podał nazwę *Leber*. W traktacie wielkiego księcia Witolda z Krzyżakami z 1398 roku zapisano *Beber*. Te dwa zniekształcenia: *Leber* i *Beber* mogły powstać w oparciu zarówno o polską, jak i ruską nazwę rzeki. Trzecia hipoteza wskazuje na litewski wyraz oznaczający bobra: *bābras*, *bēbras*, *bebrūs*. Można by stąd wysnuć wniosek, że polska nazwa rzeki stanowi nawarstwienie na wcześniejszej nazwie bałtyckiej. Biebrza, oprócz innych pomniejszych dopływów, przyjmuje w swym środkowym biegu płynącą z północy Nette oraz z południa Brzozówkę, które są rzekami niezwykle istotnymi z historycznego punktu widzenia – wyznaczały bowiem dawne granice administracyjne.

Omawiane tereny od wieków stanowiły obszary pogranicza ludów, kultur i państw. Szczególnie Biebrza i jej bagienna dolina wyznaczały odwieczną granicę kulturową. Był to niezwykle trudny teren do komunikacji, ponieważ nie było możliwe posługiwanie się drogami lądowymi, które łączyłyby osady położone na północnej krawędzi doliny z osadami na skraju południowym. Nie dotyczyło to oczywiście względnie długich w tym regionie zim, gdy czynne były tzw. drogi zimowe, niedostępne wiosną, latem i jesienią. Trudności komunikacyjne sprawiały, że ta rozległa przestrzeń stanowiła obszar rozdzielający początkowo terytoria plemienne, a później państwa. Zawsze, aż po dzień dzisiejszy, wyznaczała granice administracyjne.

Pierwsi ludzie przybyli tu około 12 tysięcy lat temu, kiedy to z omawianych terenów ustąpił lodowiec. Ziemię zaczęła porastać roślinność tundrowa, która dostarczała pożywienia przybyłym tu wkrótce reniferom. Za zwierzętami nadciągnęli ich łowcy – pierwsi mieszkańcy tych ziem, zwani przez archeologów świderczykami. Znaleźiska archeologiczne z tego okresu pozwalają stwierdzić,

że już w czasach najdawniejszych przez północno-wschodnie tereny Polski przebiegała pierwsza granica kulturowa, rubież oddzielająca łowców posługujących się głównie krzemiennymi grotami oszczepów i strzał, rylcami, drapaczami i *nożami* od ich pobratymców wytwarzających harpuny, ościenie, ostrza oszczepów i motyki (lub siekiery) z kości lub rogów renifera. Dogodne warunki przyrodnicze oraz obfitość pożywienia w postaci dzikiej zwierzyny i ryb spowodowała, że tutejsza ludność, z opóźnieniem trzech tysiącleci w stosunku do reszty kraju, zwlekała z przyjęciem nowego trybu życia, jaki wprowadziła rewolucja neolityczna (ok. 5 tys. lat p.n.e.), polegająca na upowszechnieniu się uprawy roślin i hodowli zwierząt. I znów taką najdalej zachodnią granicą świata myśliwych, oddzielonego od świata rolników, była dolina Biebrzy. Rolnicy i hodowcy pojawili się tu w pierwszym tysiącleciu p.n.e., na przełomie epok brązu i żelaza.

Połowa pierwszego tysiąclecia p.n.e. to punkt zwrotny w dziejach Suwalszczyzny i Mazur. Wówczas to przywędrowały z dorzecza Dniepru grupy ludności utożsamiane z Bałtami, z których w ciągu wieków wytworzyły się nacje: Prusów, Jaćwingów, Łotyszów i Litwinów. W pierwszych wiekach po narodzeniu Chrystusa rozkwitła kultura nazwana pruską. Z tego okresu pochodzą pierwsze przekazy pisane, które zawdzięczamy rzymskim i greckim historykom oraz geografom. I tak żyjący w II wieku Klaudiusz Ptolemeusz, autor *Geografii*, wymieniał ludy o nazwie *Galindai* i *Sudinoi*, które można identyfikować ze znanymi z przekazów średniowiecznych Galindami i Sudowami (Jaćwingami). Jaćwingowie zamieszkiwali tereny ograniczone rzeką Szeszupą od północy, Niemnem na wschodzie i Biebrzą na południu. Co do zachodniego zasięgu plemion jaćwieskich – specjaliści nie są zgodni. Jedni przyjmują granicę na strefie Wielkich Jezior Mazurskich, inni przesuwają ją na wschód, znacząc ją wzdłuż rzek Wissy i Ełku, jezior Łaśmiady i Łažno i dalej do Gołdapy. W skład jaćwieskiego zespołu plemiennego wchodził: Sudowowie (okolice Wiłkowyszek, Mariampola i Kalwarii), Dajnowowie (na wschód od Sejna, Łoździei, a na zachód od Olity i Merecza), Jaćwingowie (okolice Suwałk nad Czarną Hańczą) i Połeckszanie (nad rzeką Ełk i Jeziołem Rajgrodzkim). Dotychczasowe badania archeologiczne i historyczne nad Jaćwieżą nie ujawniły żadnych osad ani podgrodzi tego plemienia w dolinie Biebrzy i południowych biegach jej północnych dopływów. Teren ten miał ogromne znaczenie jako rubież i bariera ochronna, natomiast warunki naturalne nie sprzyjały osadnictwu.

Jaćwingowie nie zdążyli wytworzyć własnej organizacji państwowej, ponieważ zaborczy sąsiedzi, głównie Krzyżacy, przerwali egzystencję tego ludu. Już w 983 roku książęta ruscy po raz pierwszy najechali Jaćwież. Próbowano też akcji pokojowych. W 1009 roku Bolesław Chrobry skierował na pogranicze mazowiecko-jaćwieskie Brunona z Kwerfurtu. Misja ta zakończyła się śmiercią zakonnika. Gdzie zginął Brunon – tego dokładnie nie wiadomo. Liczne źródła stwierdzały, że święty zginął na granicy Prus i Rusi (lub Litwy i Rusi). Istnieje przypuszczenie, że w tym czasie Polska mogła narzucić Jaćwingom swoją zwierzchność. Wyprawy krzyżackie w latach 1278-1283 wyniszczyły ziemie jaćwieskie, a podbitą ludność przesiedlano w głąb Prus. W 1282 roku wyprawa odwetowa na Jaćwież książąt mazowieckich i polskich, pod dowództwem Leszka Czarnego, w znacznym stopniu przyczyniła się do ostatecznego zlikwidowania resztek tego państwa plemiennego. Nieliczne resztki Jaćwingów musiały się utrzymać w niedostępnych kniejach dawnej Sudowii i pod opieką plemion pobratymczych Prusów oraz Litwinów. Świadczą o tym nazwy miejscowe rozrzucone w różnych częściach jaćwieskich i sąsiadujących z Jaćwieżą terenów.

Wojny o tereny Jaćwingów oraz wyprawy łupieżcze doprowadziły do wytworzenia

się na tych terenach pustki osadniczej. Do wyludnionego obszaru zgłaszali pretensje wszyscy sąsiedzi: Zakon, Litwa oraz Mazowsze. Ziemie te stały się terenem granicznym między tymi państwami. Wiadomo, iż rzeki Netta i Biebrza od samego początku pełniły rolę linii demarkacyjnych. Już w roku 1254, kiedy Krzyżacy ustąpili trzecią część Jaćwieży księciu mazowieckiemu Siemowitowi oraz królowi Danielowi, granicą tego podziału była Netta. W 1325 roku wschodnią granicę władania mazowieckiego określili książęta Siemowit i Trojden w liście do papieża, w którym pisali, iż granica mazowiecka sięga zaledwie dwie mile od Grodna. Akt graniczny między Litwą a Mazowszem, rzekomo podpisany 13 sierpnia 1358 roku przez księcia mazowieckiego Siemowita i litewskiego księcia Kiejstuta, wyznaczał limes ciągnący się od Kamiennego Brodu do Rajgrodu, następnie rzeką Nettą do jej ujścia do Biebrzy, tą rzeką do Targowiska (Dolistowo Stare), dalej Biebrzą do ujścia Wielkiej Strugi (Brzozówka), stamtąd Wielką Strugą do rzeki Czarna, następnie Supraślą do *Popielowego Siedliska*, a stąd do ujścia Niewodnicy w Narew. Akt ten, będący bezspornym falsyfikatem stworzonym w wieku XV, przedstawia jednak rzeczywistość historyczną i graniczny charakter wspomnianych tam rzek. Pewnie wzdłuż Netty, Biebrzy, Brzozówki, Czarnej i Supraśli biegła trasa rajz krzyżackich. Rycerze zakonni, kierujący się na ziemie ruskie, mijali terytoria mazowieckie. Pierwsza z wypraw odbyła się w 1361 roku, podążała do ziemi Delitz (Drohiczyn) i miała przeprawić się przez Narew. Krzyżacy zrzekli się większości terenów pojaćwieskich na rzecz Litwy dopiero w 1398 roku, kiedy ustanowiono pokój mocą traktatu salińskiego. Granica przebiegała od rzeki Szeszupy do jeziora Necko, rzeką Nettą do rzeki Biebrzy. Tę granicę potwierdzono w układzie zawartym w Malborku w 1402 roku. W następnych latach udało się Litwie przesunąć granicę dalej na zachód, dzięki czemu powiększyła ona swe posiadłości o powiat goniądzki. Granica Litwy i Mazowsza biegła od tej pory rzeką Ełk do ujścia Biebrzy, a następnie Biebrzą do Narwi. W 1513 roku utworzono województwo podlaskie, wyodrębnione z istniejącego od 1413 roku województwa trockiego. W skład nowego województwa w tym czasie wchodziły ziemie: bielska, drohicka, mielnicka, brzeska, kamieniecka i kobryńska. W 1566 roku przeprowadzono reformę administracyjną, która zmniejszyła obszar województwa podlaskiego, ponieważ wyłączono z niego ziemie: brzeską i kamieniecką, które wraz z księstwem kobryńskim utworzyły województwo brzeskie. W 1569 roku Podlasie włączono do Korony, a województwo brzeskie pozostało przy Wielkim Księstwie Litewskim. Taka sytuacja przetrwała do rozbiorów. Zachodnia granica województwa podlaskiego biegła Ełkiem, Biebrzą i Narwią, natomiast wschodnią granicę województwa podlaskiego w jego części północnej, która jednocześnie była granicą Korony z Wielkim Księstwem Litewskim, wyznaczały rzeki Netta, Biebrza, Brzozówka i Czarna.

Po trzecim rozbiorze Polski w 1795 roku Prusacy utworzyli na zabranych ziemiach departament białostocki prowincji Prusy Nowowschodnie, w skład którego weszły omawiane tereny. Rządy Prusaków nie trwały długo. W 1807 roku Napoleon z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego utworzył Księstwo Warszawskie, a wschodnią część departamentu (jako obwód białostocki) – na mocy porozumienia między Francją i Rosją w Tylży – oddał carowi. Obwód białostocki obejmował powiaty: białostocki, bielski, sokólski i drohiczynski. Północna i zachodnia granica obwodu biegła wzdłuż Biebrzy, Narwi, Mieni i Nurca, stała się do 1915 roku granicą między Cesarstwem Rosyjskim (tereny na południe od Biebrzy) a Księstwem Warszawskim (następnie Królestwem Polskim utworzonym na mocy kongresu wiedeńskiego w 1815 roku – tereny na północ od Biebrzy). W 1842 roku

samodzielny obwód białostocki zniesiono, wcielając te ziemie do guberni grodzieńskiej.

Po I wojnie światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości utworzono znaczne obszarowo województwo białostockie, w obrębie którego znalazła się cała dolina rzeki Biebrzy. Jej bieg w tym czasie wyznaczał tylko granice powiatów: augustowskiego i sokólskiego oraz rozgraniczał powiat białostocki od szczuczyńskiego i łomżyńskiego. Tak było aż do 1975 roku, kiedy wprowadzono nowy podział administracyjny. Środkowa Biebrza stała się granicą dwóch województw: nowo powstałego województwa suwalskiego oraz zmniejszonego obszarowo województwa białostockiego. Po ostatniej reformie administracyjnej Biebrza, która od swych źródeł do ujścia przepływa przez obszar województwa podlaskiego, w swym górnym biegu wyznacza granice między powiatami augustowskim i sokólskim, natomiast w biegu środkowym i dolnym między powiatami monieckim a grajewskim i łomżyńskim.

Do końca XIII wieku ziemie na północ od Biebrzy podlegały władztwu pogańskich Jaćwingów, w związku z czym żadna struktura kościelna nie była w stanie tu funkcjonować. Jaćwingowie czcili siły przyrody, oddawali cześć słońcu, gwiazdom, księżycowi, piorunom i wiatrom oraz niektórym zwierzętom. Szczególnie silnie rozwinięty był kult przodków. Miejscami kultu były święte gaje, dąbrowy, niezwykle miejsca, gdzie znajdowały się np. olbrzymie głazy itp. Miejsca takie wykorzystywał następnie Kościół katolicki, wznosząc tam swoje świątynie. Kiedy ziemie te znalazły się w obrębie państwa litewskiego, zostały włączone do olbrzymiej diecezji wileńskiej, która powstała w 1387 roku. W państwie litewskim religia rzymsko-katolicka była religią państwową i dlatego popierana była przez kolejnych władców, a Kościół katolicki i jego wyznawcy zajmowali uprzywilejowaną pozycję. Znalazło to swoje odbicie w ilości fundowanych parafii i zakonów. W ramach diecezji wileńskiej obszar ten pozostawał do czasu rozbiorów. Należy nadmienić, że granica między diecezją płocką a diecezją wileńską przebiegała m.in. na rzece Biebrzy. Następnie wraz ze zmianami administracji państwowej następowały kolejne przeobrażenia w strukturze terytorialnej diecezji, dekanatów i parafii. Obecnie gminy nadbiebrzańskie pod względem jurysdykcji kościelnej podlegają biskupom w Białymstoku (metropolia), Ełku i Łomży.

W związku z faktem, że ziemie te kolonizowała również ludność pochodzenia ruskiego, już od XVI wieku funkcjonowały na tym terenie parafie prawosławne, podległe władzy duchownej metropolitalnej. W 1596 roku, po unii brzeskiej, kiedy nastąpiło w Rzeczypospolitej zjednoczenie Kościoła obrządku wschodniego z Kościołem katolickim, cerkwie funkcjonujące na tych terenach stały się świątyniami unickimi (greckokatolickimi). Sytuacja uległa zmianie, gdy obszary te zostały podporządkowane imperium rosyjskiemu. Carat popierał prawosławie jako religię państwową, a unię zwalczał wszelkimi dostępnymi metodami. W XIX wieku powstały też nowe cerkwie prawosławne w ośrodkach, gdzie ludności miejscowej tego wyznania nie było. Nowe obiekty służyły armii carskiej i urzędnikom przybyłym wraz z administracją zaborców na te tereny. Tylko kwestią czasu pozostawała kasata Kościoła greckokatolickiego. Nastąpiło to na ziemiach wcielonych do Rosji w 1839 roku, zaś w 1875 na terenach Królestwa Polskiego. Car zlikwidował Kościół greckokatolicki, a unicy zostali zmuszeni do przejścia na prawosławie. Wielu z nich nie chciało się pogodzić ze zmianą konfesji, a po posługę udawali się do księży katolickich. Sytuacja taka trwała do ukazu tolerancyjnego z 1905 roku. Wtedy prawie wszyscy dawni unicy przyjęli wyznanie rzymskokatolickie. Po I wojnie światowej, odzyskaniu przez Polskę niepodległości i wycofaniu się z tych

ziem administracji i wojsk rosyjskich, Kościół obrządku wschodniego – dawniej tak liczny na terenach Królestwa Polskiego – praktycznie przestał istnieć. Inaczej było na ziemiach wcielonych do imperium, gdzie unię skasowano wcześniej i po 1905 roku niewielu prawosławnych zdecydowało się na zmianę konfesji. Obecnie cerkwie omawianego obszaru wchodzą w skład prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej.

Warto też poświęcić kilka słów innej mniejszości religijnej tych terenów, tzw. staroobrzędowcom. Ich dzieje sięgają drugiej połowy XVII wieku, kiedy w Kościele prawosławnym nastąpił rozłam (tzw. raskoł). Przyczyną podziału były działania patriarchy Nikona i cara Aleksego Michajłowicza zmierzające do reformy Cerkwi. Jedną z głównych reform wprowadzała nowe (poprawione) księgi liturgiczne. Część wiernych nie chciała zaakceptować owych zmian i została przystarej tradycji. Zarządzenie carycy Zofii z roku 1685 roku o karaniu śmiercią występujących w obronie starej wiary, a później reformy Piotra I doprowadziły do prześladowań i wyodrębnienia się społeczności staroobrzędowców. Wśród tej społeczności również następowały spory i podziały dotyczące tradycji i obrzędowości, co doprowadziło do powstania dwóch zasadniczych odłamów: popowców i bezpopowców, a później nastąpiły również dalsze podziały.

W Polsce staroobrzędowcy osiedlili się w trzech regionach: augustowskim, suwalsko-sejneńskim i mazurskim. Na Augustowszczyźnie najstarszą osadą staroobrzędowców była wieś Pijawne Ruskie, zamieszкана przez nich przynajmniej od początku XIX wieku. W 1865 roku rząd carski zezwolił osiedlać się staroobrzędowcom w leśnictwach suwalskim i augustowskim. W tym czasie zapewne zaczęły powstawać wsie Gabowe Grądy i Bór. Do dzisiaj społeczność ta charakteryzuje się bardzo ciekawą obrzędowością i kulturą.

Mozaikę kulturową, etniczną i religijną uzupełniali Żydzi. Osadnictwo żydowskie na tych ziemiach datować można na wiek XVI. Przybywali tu Żydzi litewscy oraz uchodzący z tych miast Korony, które uzyskały przywilej *de non tolerandis Judaeis* zakazujący osiedlania się Żydów w celu wyeliminowania ich konkurencji, prześladowani w wyniku wojen religijnych związanych z reformacją Żydzi z Europy Zachodniej (głównie Niemiec) oraz Żydzi z Ukrainy, uciekający przed powstaniem Bohdana Chmielnickiego. Starozakonni zajmowali się handlem, rzemiosłem, dzierżawą browarów, młynów i karczm. Można uznać ludność żydowską za społeczność miejską, ponieważ spełniała ona takie właśnie funkcje. Specyfiką miast podlaskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego był duży procentowy udział ludności wyznania mojżeszowego w tych ośrodkach, przekraczający niekiedy ponad 50%. Liczby te dotyczyły szczególnie miast prywatnych, gdzie Żydzi mieli zapewnioną opiekę właścicieli, którzy dążyli do rozwoju gospodarczego swych włości. Posiadali oni swój samorząd gminny (kahał), spełniający oprócz kultowych również funkcje administracyjne (podatki, sądy itp.). Na omawianym obszarze liczne skupiska starozakonnych znajdowały się w Dąbrowie Białostockiej, Goniądzu, Korycinie, Lipsku, Nowym Dworze, Suchowoli, Sztabinie, Trzciannem. W miejscowościach tych funkcjonowały bóżnice i synagogi, a niektóre z nich były prawdziwymi arcydziełami architektury drewnianej (Janów, Suchowola).

W wyniku II wojny światowej i związanej z nią eksterminacji tego narodu, charakterystyczna i bogata kultura żydowska przestała istnieć.

W XVI wieku rozpoczął się okres intensywnej kolonizacji na omawianych terenach, który doprowadził do ukształtowania się dzisiejszej sieci osadniczej. Wówczas w większości powstawały tu struktury parafialne, prawosławne i katolickie,

a także tworzyły się kompleksy własnościowe dóbr prywatnych i królewskich. Niezwykle istotnym wydarzeniem w dziejach tych ziem była wielka reforma, zwana pomiara włóczną. Pomiara była rewolucyjna pod względem zmiany stosunków gospodarczo-społecznych i zadecydowała o wyglądzie krajobrazu kulturowego na następne kilkaset lat. Zlikwidowała pierwotne rozproszone osadnictwo i utworzyła regularne wsie – ulicówki, otoczone blokiem o niwowym układzie gruntów. Powstające podczas pomiaru ulicówki ze względu na swój niezwykle zwarty i regularny układ zabudowy często określa się mianem wsi szeregowej: ulica w szeregowce biegła w linii prostej, zagrody miały nie tylko ten sam kształt, ale i tę samą wielkość oraz zbliżony, a nawet analogiczny układ budynków. Regularnej zabudowie odpowiadał regularny układ gruntów. Wyłamanie się z tego sprzężonego systemu w XVI-XVIII wieku było niemożliwe, a i później także bardzo trudne. Trwałość układu zabezpieczał tzw. przymus polowy związany z trójpółwką. Polegał on na corocznym zmianowaniu upraw w poszczególnych polach, przez co uniemożliwiał zabudowę rozproszoną.

Pomiara włóczna miała też wielki wpływ na układy przestrzenne ośrodków miejskich. Miasta wykorzystywały dawny tradycyjny schemat gotycki, lecz wносиły też nowe elementy kompozycji renesansowych. Na omawianym terenie do tego typu ośrodków należy zaliczyć Lipsk i Nowy Dwór oraz sąsiedni Augustów. Miasta te oparte o tzw. szachownicę, niezwykle regularne, z rynkiem i siecią ulic przecinających się pod kątem prostym, w kilku istotnych elementach różnią się od powstałego w XIII wieku schematu gotyckiego. W odróżnieniu od układów średniowiecznych pasma bloków z podwójnymi rzędami działek były bardzo długie, stanowiły one podstawę pasmowego układu z prostolinijną siecią ulic. Rynek miał znaczne rozmiary. Z jego narożników wybiegały po dwie ulice tworzące główne osie kompozycyjne (narożne osie), a nie przez środek rynku, jak często zdarza się w układach starszych. Renesansowy charakter miasteczek pomiaru włócznej wyrażony został też w sferze programowania funkcjonalno-przestrzennego oraz zasad rozmierzania planów. Charakterystyczne było projektowanie miast zintegrowane z planowaniem ich użytków rolnych i ogrodów. Na obrzeżu strefy zabudowy tworzone obszerne i starannie zaprojektowane *dzielnice ogrodowe*, a dalej pola mieszczańskie. Był to wyraz humanistycznego zwrotu ku naturze. Nie przewidywano funkcji obronnych – działki siedliskowe były większe, a ulice szersze. W projektowaniu wykorzystano plan typowej ulicówki – domy ustawiano szczytami po obu stronach ulicy. Głębokie działki oprócz *sadzi* bymiesciły zabudowania gospodarcze i ogrody. Wskazuje to na wspólną genezę miast i wsi okresu pomiaru włócznej.

Duże zmiany w wyglądzie krajobrazu kulturowego tych ziem nastąpiły w drugiej połowie XVIII wieku za czasów zarządzania ekonomią królewską przez podskarbiego litewskiego Antoniego Tyzenhauza, który prowadził w niej bardzo czynną działalność, również kolonizacyjną. Kazał on przemierzyć na nowo wsie, uporządkować całą sieć osadniczą i stosunki wiejskie, spowodował zanik wielu drobnych miejscowości i powstanie nowych przez komasację małych osad i parcelację folwarków oraz rozrost innych. Szczególną uwagę poświęcał miastom i miasteczkom. To jemu zawdzięczają swoje miejskie układy przestrzenne Suchowola i Dąbrowa Białostocka. Korycin jako miasto został ukształtowany już w latach 70. XVII wieku, Janów – w pierwszej połowie XVIII, co należy przypisać możliwym Sapietom, zaś Sztabin w latach 60. XVIII wieku dzięki działalności Joachima Chreptowicza, kanclerza WKŁ, współtwórcy Komisji Edukacji Narodowej.

Na architekturę tego terenu wpływ miały również liczne kataklizmy wojenne,

które nie oszczędzały tych ziem. Największe z nich to wojny połowy XVII i początku XVIII wieku oraz dwie wojny światowe.

Trudno dokładnie określić rozmiary zniszczeń, jakie uczyniły wojny połowy XVII wieku na tym terenie. Na Podlasiu stan ludności zmniejszył się o połowę, przy czym większe spustoszenia obserwowano w dobrach królewskich niż szlacheckich. W okolicach Augustowa wsie szlacheckie uległy podobnemu zniszczeniu jak królewskie. W 1661 roku tylko 18% ogółu dymów, które poprzednio płaciły podymne, uiszczało ten podatek. Z braku odpowiednich źródeł trudno takie szacunki przeprowadzić dla opisywanych terenów. Wiemy, że ziemie te dotknął najazd moskiewski. Świadczą o tym zapiski w inwentarzach kościelnych, mówiące o niszczeniu kościołów parafialnych przez Moskali, rabowaniu dzwonów kościelnych oraz wyposażenia. Wspomina o tym różanostocka Księga cudów, w której czytamy, że po najściu wojsk Chowańskiego na Litwę w 1659 roku i dokonanej przez nie grabieży Tyszkiewicz, właściciel Różanostoku, uciekał przed wrogiem wraz z cudownym obrazem na Podlasie. Materialnym świadectwem tych wydarzeń jest zabytkowy kamień we wsi Bierwicha z napisem: *Anno 1655. Moskal Litwę splądrował złamawszy mir wieczny.*

Kolejne nieszczęścia przyniosła wojna północna (1700-1721). Anarchia oraz przemarsze wojsk szwedzkich, rosyjskich, saskich i polskich doprowadziły do niewyobrażalnych zniszczeń. Żołnierze, paląc i rabując, zniszczyli doszczętnie wiele wsi. Rujujące były kontrybucje nakładane przez wojska sprzyjające Karolowi XII, jak i wierne Augustowi II oraz walki związane z wojną domową między zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego i Augusta II. Przywleczone przez żołnierzy zakaźne choroby (cholera, dżuma) spowodowały śmierć tysięcy ludzi. Najgorsza sytuacja panowała na trasach przemarszów wojsk. Ogromne spustoszenia poczyniło „morowe powietrze” niosące zarazę w latach 1708-1711. I znowu nie posiadamy zbyt wielu przekazów na ten temat, jeden z nielicznie zachowanych dotyczy katolickiej parafii w Nowym Dworze. Pleban nowodworski stwierdzał, że w 1706 i 1707 roku w związku z najściem wrogich wojsk moskiewskich: *Nic dobrego nie przysposobiłem i owszem, na zdrowiu tych lat i fortune nie mało szwankowałem, bo mi wzięto konie, woły i inne drobniejsze bydlęta pozabierano i sam musiałem z resztą zdrowia ujeżdżać z plebanii.* Ciekawie też brzmi wzmianka o tym, że w roku 1708 proboszcz nowodworski kupił od Moskala ornat żałobny, bogato zdobiony, za który zapłacił 30 złotych. Świadczyć to może o tym, że co Moskwa w jednej parafii zrabowała, spieniężała w drugiej. Także podczas pochodu wojska szwedzkiego traktem nowodworskim – *kiedy kościół rabowali, tedy pozytyw zrujnowali i dudki powybiali* – miasto musiało uciepieć. Inwentarze opisują wyludnione i zrujnowane miejscowości. O wsi Szostaki czytamy: *Teraz ta wioska cale spustoszona, poddani się rozeszli, jeden szczególnie mieszka nic nie mający.* Wieś Śniczany zrujnowała się dużo i nad trzech ludzi nie było, dopiero wracać się zaczynają, a 4 włóki, które zasiali byli żytem poddani do szczętu szarańcza zjadła. W Nowym Dworze dla powietrza i połowa nie znajduje się ludzi. W Bohaterach Leśnych, Wołkuszu i Skieblewie zmarło 88% mieszkańców. Chłopi ze wsi Okopy pod Suchowolą i Gurbicze opuścili swe wsie, w każdej został tylko jeden mieszkaniec.

Wydarzenia listopadowe z 1831 roku i styczniowe z 1863 roku nie miały istotnego wpływu na sieć osadniczą tych ziem, a co za tym idzie nie spowodowały widocznych skutków w krajobrazie kulturowym. Co prawda wielu ziemian popierających zryw narodowe zostało ukaranych konfiskatami majątków, a ich miejsce zajęli wierni carowi wojskowi, urzędnicy i szlachta, jednak nie miało to wpływu na krajobraz osadniczy miast i wsi. Znaczne zmiany w tym zakresie zaszły wraz ze zniesieniem pańszczyzny i uwłaszczeniem włościan w drugiej połowie XIX wieku, a także wraz z komasacją

w okresie międzywojennym, kiedy to likwidowano rozdrobnienie i szachownice gruntów tworząc zagrody typu kolonijnego.

Dwie wojny światowe odcisnęły znaczące piętno na terenach nadbiebrzańskich. Oprócz zniszczeń materialnych związanych z walkami czy pacyfikacjami wsi, największe zmiany w krajobrazie kulturowym zaszły w wyniku wymordowania przez hitlerowców tak licznej tu kiedyś społeczności żydowskiej. W niebyt odeszła bardzo ciekawa kultura wraz ze swoimi synagogami i bóżnicami, które często były perłami architektury drewnianej tych ziem. Skutkiem II wojny światowej i rządów Sowietów tuż po niej, była całkowita likwidacja warstwy szlacheckiej z bardzo charakterystycznym w krajobrazie dworem i gospodarstwem folwarcznym oraz specyficzną kulturą szlachecko-ziemiańską.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DREWNIANEGO BUDOWNICTWA NA OBSZARZE GMIN NALEŻĄCYCH DO LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA FUNDACJA BIEBRZAŃSKA

Drewniana architektura na terenach położonych wzdłuż doliny Biebrzy należy do najcenniejszych wartości kulturowych tworzących tożsamość tego regionu. Jej zróżnicowanie i bogactwo jest wynikiem wielowiekowego rozwoju, na który miały wpływ grupy etniczne zamieszkujące ten obszar. Ludy bałtyckie oraz wschodnio- i zachodniosłowiańskie posiadały odrębne tradycje w zakresie budownictwa, łączył je z pewnością podstawowy rodzaj użytkowanego materiału budowlanego, jakim było drewno. Wznoszono z niego nie tylko budynki mieszkalne i gospodarcze w zagrodach wiejskich, ale także zabudowania dworskie, obiekty sakralne, takie jak cerkwie, kościoły i bóżnice, budynki przemysłowe (wiatraki, młyny wodne, olejarnie, kuźnie, folusze, tartaki), jak również obiekty użyteczności publicznej, jak ratusze, karczmy, czy też szkoły. Drewno było także podstawowym materiałem używanym do budowy niewielkich rozmiarami obiektów, czyli tak zwanej małej architektury, a więc brogów, piwnic, studni, uli, wędzarni oraz ogrodzeń z bramami, krzyży i kapliczek. Współcześnie jesteśmy świadkami wypierania drewna przez nowsze, trwalsze materiały budowlane. Proces zaniku drewnianej architektury w ciągu ostatnich dekad znacznie się nasilił, przypadki budowy nowych obiektów z drewna wciąż należą do wyjątków, a już zupełnie wyjątkowo można wskazać te nowo powstałe, nawiązujące swym wyglądem do regionalnych form drewnianej architektury. Stąd też każda forma dokumentacji drewnianych obiektów odgrywa niezwykle istotną rolę w zachowaniu regionalnego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń. O tym, jak ważne jest dokumentowanie dawnej drewnianej architektury i jak szybko ona ginie, pisał już ponad sto lat temu Zygmunt Gloger: *W najzapadlejszej okolicy dawnego Podlasia, między Tykocinem i Goniądzem, rzeką Narwią i dopływem jej Biebrzą położonym, kwitło przedziwnie ciesielstwo polskie w wieku XVIII-ym. Gdy będąc małym chłopcem, w latach 1855-1858 przejeżdżał tamtędy często z rodzicami, przypominam sobie zaczerniałe od starości dwory, dworki, spichrze, lamusy, kapliczki i krzyże przydrożne, uderzające swymi kształtami i ozdobami, napotykane tu w większej liczbie niż gdzieindziej. Wszystko to czas strawił w ostatnich 40-tu latach XIX wieku, a gdy około r. 1890 wybrał się do tamtej okolicy dla odrysowania podobnych zabytków, znalazłem już tylko: dworek typowy u p. Jaworowskiego we Wroceniu nad Biebrzą, gospodę z podsieniem w Osówcu i lamus na probostwie w Kalinówce. W Mroczkach nie było już ani śladu bardzo ozdobnego lamusa i wszędzie powiadano mi tylko że były tu dworki, karczmy, lamusy staroświeckie, jakich już dziś nikt*

takich nie buduje, że wszędzie coś ciekawego było, ale już pogorzało lub spróchniało, a ludzi kulturalnych brakło, którzyby odrysowali te zabytki i przekazali potomnym pokoleniom ślady życia i kultury praojców. Warto dodać, iż wspomniany przez Glogera lamus w Kalinówce Kościelnej przetrwał do dziś, stając się unikalnym przykładem tego rodzaju budownictwa w skali nie tylko regionu, ale i całego kraju. Gloger opisywał, jak w jego czasach szybko ginie dawne drewniane budownictwo, jednak prawdziwego spustoszenia w tym zakresie dokonały dopiero dwie wojny światowe. Podczas I wojny światowej wysiedlono w głąb Rosji niemal całą ludność prawosławną z terenu ówczesnej guberni grodzieńskiej. Pozostałe bez opieki wsie były przez kilka lat systematycznie grabione i palone. Podobnie w czasie II wojny światowej wiele miejscowości zostało niemal doszczętnie spalonych podczas prowadzonych walk frontowych. Skutkiem tych wydarzeń jest brak starych, dziewiętnastowiecznych obiektów w wielu miejscowościach. Mimo tych wybitnie niesprzyjających okoliczności, na terenie gmin nadbiebrzańskich drewniane budownictwo nadal dominuje w wiejskim krajobrazie. Można jednak wskazać również gminy, które praktycznie nie posiadają już zabudowy drewnianej, zwłaszcza o walorach zabytkowych. Współcześnie w zdecydowanej większości zabytkową architekturę drewnianą stanowią budynki mieszkalne oraz gospodarcze wchodzące w skład wiejskich zagród. Są one jednak tylko w znikomym stopniu chronione poprzez ich wpisanie do rejestru zabytków. Sytuacja taka skutkuje wręcz masowymi rozbiórkami cennych z punktu widzenia lokalnych tradycji ciesielskich budynków drewnianych i stawianiem w ich miejsce pozbawionych jakichkolwiek regionalnych cech obiektów murowanych.

Teren, jaki obejmuje niniejsze wydawnictwo, wchodzi w skład dwunastu gmin położonych na obszarze trzech powiatów: augustowskiego, monieckiego i sokólskiego. Mimo, iż jest to obszar stosunkowo niewielki, to właśnie na Biebrzy przebiega granica pomiędzy dwoma strefami kulturowymi, co znajduje również swoje odzwierciedlenie w drewnianym budownictwie. Na terenach położonych na południowy wschód od biegu Biebrzy powszechne było występowanie zrębowych drewnianych stodół i spichlerzy z dachem czterospadowym albo zbliżonym do niego półszczytowym lub dymnikowym. Chałupy miały tu zazwyczaj jednotraktowe, symetryczne rozplanowanie wnętrza. Typowym zjawiskiem w tej strefie było niebielenie komór. Często pod jednym dachem znajdowały się części mieszkalna i gospodarcza (zwykle były to chlewy bądź obory). Połączenie funkcji mieszkalnej i gospodarczej wpływało na kształt budynku, powodując znaczne jego wydłużenie. Spichlerze najczęściej miały rzut kwadratu, a pokryte były również czterospadowymi dachami. Piwnice lokowano poza obrębem domu, nakrywając je strzechą.

Z kolei typowymi cechami budownictwa na terenach położonych na północ i zachód od biegu Biebrzy były domy szerokofrontowe, o asymetrycznym wewnętrznym rozplanowaniu, z dwuspadowymi dachami. Często spotykaną cechą budynków mieszkalnych w tej strefie były szerokie kominy, usytuowane w centralnej części chałupy. Spichlerze o układzie jedno- lub dwukomorowym miały rozplanowanie szeroko- bądź wąskofrontowe o rzucie prostokątnym, zazwyczaj wznoszono je z podcieniem. Jeśli chodzi o konstrukcję dachu, to występowała tu reliktowa konstrukcja slegowa, dominująca jeszcze w średniowieczu. Stodoły posiadały często małe przybudówki zwane plewnikami. Na obszarze tym budowano szopy maneżowe, w których znajdowały się drewniane kieraty. Należy podkreślić, iż nie można określić ścisłej granicy między dwoma wyróżnionymi strefami kulturowymi, dotyczy to zwłaszcza terenów położonych tuż nad Biebrzą.

Wymienione cechy różnicujące występowały w obu strefach, przy czym zdecydowanie dominowały w jednej z nich. Istotne znaczenie ma również fakt, iż sam podział na strefy kulturowe chronologicznie odnosi się do wieku XIX i pierwszej połowy XX.

Szukając wyjaśnienia występowania przytoczonych powyżej cech należy przede wszystkim zwrócić uwagę na odmienne losy historyczne ziem położonych na lewo- i prawobrzeżnej Biebrzy. Otóż przez ponad sto lat należały one do dwóch odrębnych jednostek administracyjno-politycznych. Ziemie położone na południowy wschód od biegu Biebrzy wchodziły w skład guberni grodzieńskiej, stanowiącej integralną część Cesarstwa Rosyjskiego, natomiast położone na północ stanowiły część Królestwa Polskiego. O ile w Królestwie Polskim przeprowadzane były reformy agrarne (komasacja) i połączone z nimi osadnicze (kolonizacja), o tyle na terenie guberni grodzieńskiej można mówić o zachowaniu w niezmienionej postaci dawnych układów osadniczych i systemów uprawy roli aż do czasu I wojny światowej. Można zatem stwierdzić, iż obszary położone w obrębie dawnej guberni grodzieńskiej cechowały się większym konserwatyzmem, zachowały więcej cech reliktowych, także w zakresie budownictwa. Widoczne jest to szczególnie w układzie form osadniczych, przykładowo we wsiach położonych wokół Dąbrowy Białostockiej zachował się wyraźnie układ wsi szeregówek wywodzący się jeszcze z czasów pomiaru włóczęj przeprowadzonej w XVI wieku. Warto w tym miejscu wspomnieć choć w kilku słowach o tej ważnej reformie w zakresie jej wpływu na kształt układów osadniczych oraz rozplanowanie budynków wchodzących w skład zagrody wiejskiej.

Jednym z jej głównych celów było uporządkowanie kwestii osadniczych, a więc likwidacja chaotycznie lokowanych osad powstałych po zasiedlaniu terenów puszczańskich na rzecz zakładanych według z góry określonego planu wsi – szeregówek. Charakterystyczną cechą ich wyglądu było usytuowanie chałup szczytem w kierunku do głównej drogi przechodzącej przez wieś. Budynki mieszkalne wznoszono na przylegających do siebie wąskich działkach. Niewielka ich szerokość niejako wymuszała sytuowanie poszczególnych budynków wzdłuż działki siedliskowej; zazwyczaj tuż za domem wznoszono zabudowania gospodarcze związane z hodowlą, a więc chlewy, stajnie i obory. Z kolei za tymi budynkami urządzano ogródki warzywne i sady. Za ogrodem budowano w poprzek siedliska stodołę, za którą biegła droga zagumienna. We wsi szeregówce zagrody mogły być lokalizowane po jednej lub po obu stronach drogi. Od przedstawionego powyżej schematu istniały liczne odstępstwa, wynikające najczęściej z kolejnych przebudowań budynków, ukształtowania terenu, czy też podziałów majątkowych. Te ostatnie nasiliły się zwłaszcza po uwłaszczeniu, kiedy chłopcy mogli swobodnie dysponować swoją ziemią. Pojawiły się wówczas domy sytuowane frontem w kierunku drogi, które burzyły dotychczasową harmonię zabudowy. Wiek XX przyniósł niezwykle szybkie tempo zmian, polegających na odejściu od dawnych układów przestrzennych zarówno całych wsi, jak i poszczególnych wiejskich zagród. Współcześnie można spotkać zarówno wsie, gdzie zachował się jeszcze czytelny układ wsi szeregówki, jak również i takie, w których niemal w każdej zagrodzie występuje dowolne rozplanowanie budynków, nie nawiązujące do tradycyjnego.

Wiejskie zagrody na terenach nadbiebrzańskich składały się zazwyczaj z budynku mieszkalnego, połączonego często z częścią gospodarczą, w której trzymano zwierzęta, stodoły oraz spichlerza. Rzadziej występowała odrębnie postawiona obora, stajnia czy też chlew. Z mniejszych obiektów należy wymienić wolno stojące

studnie, piwnice i brogi. Bardzo często wznoszono różnego rodzaju przybudówki, szopy czy zadaszenia, pod którymi chowano narzędzia i wozy. Całość uzupełniały różnorodne ogrodzenia wyznaczające granicę siedliska, wśród których najczęściej występowały płoty z prostych, ułożonych poziomo żerdzi, płoty laskowe i sztachetowe. Powszechnym niegdyś zwyczajem, praktykowanym na terenach nadbiebrzańskich, było umieszczanie daszku nad bramą w ogrodzeniu.

Najważniejszym budynkiem w zagrodzie był oczywiście dom. Do jego budowy wybierano najlepsze drewno, które miało zapewnić jego odpowiednią trwałość. Niemal wyłącznie jako materiał budowlany wykorzystywano drewno sosnowe, znacznie rzadziej dębowe, które stosowano głównie do podwalin. Typową konstrukcją ścian – stosowaną zarówno w przeszłości, jak i współcześnie – jest konstrukcja zrębowa (wieńcowa) z łączonymi w narożach belkami zrębu w kształcie jaskółczego ogona. Jeśli nie posiadano odpowiedniej jakości materiału (długich bierwion), to stosowano inny rodzaj konstrukcji ścian, a mianowicie sumikowo-łątkowy. Polegał on na ułożeniu poziomo krótkich bali, zwanych sumikami, w ten sposób, aby ich końce były wpuszczone w ustawione pionowo słupy zwane łątkami. Podwalinę, czyli najniższą belkę zrębu, osadzano na kamieniach polnych. Jeśli chodzi o kształt dachu, to w XIX wieku występowały dwie formy: czterospadowa lub dymnikowa. Dach kryto strzechą wykorzystując słomę żytnią. W miejscowościach położonych w pobliżu większych kompleksów leśnych dachy często kryto wiórem osikowym, gontami lub dranicami.

Opisując drewniane domy nie sposób nie wspomnieć o ich zdobnictwie, które stanowi jedną z bardziej charakterystycznych cech architektury regionalnej. Jeszcze w XIX wieku zdobienie chałup ograniczało się do dekoracyjnego pokrycia zewnętrznej powierzchni drzwi, czy też ozdobnego wykonania zawiasów i wykładek zamków zapadkowych przez kowali. Jednak już przed I wojną światową zaczęły pojawiać się bogato zdobione domy z detalami wyciętymi piłką o wąskim brzeszczocie. Pozwalała ona wyciąć ażurowe motywy zdobnicze z profilowanymi krawędziami. Do wykonania ozdób niezbędne były też świdry z wiertłami o ostrych zakończeniach, umożliwiające precyzyjne umiejscowienie osi otworu. Jedną z bardziej charakterystycznych cech opisywanego sposobu zdobnictwa domów było posługiwanie się przy ich wykonywaniu szablonami, co w konsekwencji wprowadzało powtarzalność motywów zdobniczych. Najczęściej spotykane ornamenty miały kształty geometryczne lub fitomorficzne. Wszystkie cechowały się symetrycznością, wynikającą ze sposobu ich wytworzenia przy pomocy szablonu. Wśród detali wykonanych tą techniką należy wymienić przede wszystkim nad- i podokienniki, listwy podokapowe, naroża oraz niektóre detale zdobnicze szczytu, np. pazdury. Najefektowniej zdobioną powierzchnią domu był szczyt, zwłaszcza jeśli był zwrócony w kierunku drogi. Deski szalowania w szczycie układano w różnorodne, najczęściej geometryczne wzory. Dość popularny w nadbiebrzańskich miejscowościach był motyw wschodzącego słońca – w formie półokręgu z promieniami rozchodzącymi się deseczkami szalunku imitującymi promienie. W szczycie znajdowały się zawsze otwory, dzięki którym można było oświetlić poddasze. W XIX wieku były to zazwyczaj niewielkie okrągłe lub romboidalne otwory wycięte w deskach szalunku. Od początku XX wieku powszechnie wstawiano niewielkie rozmiarami okienka, które niekiedy ozdabiano profilowanymi wyciętymi listwami. W zdobieniu szczytu bardzo charakterystycznym jeszcze w XIX wieku, a dziś już zupełnie niespotykanym detalem był rogownik. Tworzyły go dwie skrzyżowane deski w zwieńczeniu szczytu, których górne zakończenia wystawały poza połac dachu. Zakończenia te miały formę

zwierzęcych głów, np. koni, lub rogów. Rogowniki zanikły wraz z dachami dymnikowymi. W dachach dwuspadowych zastąpiły je pazdury, czyli deski o profilowanie wycinanych krawędziach, przybijane w miejscu łączenia się wiatrownic w kalenicy. W pazdurach wycinano także otwory o fantazyjnych krawędziach, co tworzyło ażurową powierzchnię o skomplikowanym wzorze. Kolejnym bardzo często spotykanym detalem zdobniczym w szczycie były wiatrownice. Zdobiono je poprzez wycinanie w ich dolnej krawędzi powtarzalnego motywu, złożonego najczęściej z rozmieszczonych naprzemiennie okrągłych otworów o różnej średnicy i półokrągłych ząbków. Jeśli dolne zakończenia wiatrownic wystawały poza krawędź dachu, wówczas dodatkowo je zdobiono. Na terenie gmin położonych nad Biebrzą zakończenie to miało bardzo często kształt trójkątny, ze środkowym zębem w kształcie jaskółczego ogona. W wyglądzie całego budynku niezwykle istotną rolę odgrywały okna. Najstarsza, występująca jeszcze w nielicznych budynkach forma, ma kształt zbliżonej do kwadratu jednoskrzydłowej, przybitej na stałe ramy z sześć- lub czterokwaterowym podziałem wewnętrznym. Najpowszechniej występują okna ościeżnicowe, dwuskrzydłowe, z trójdzielnym podziałem. Okna zdobiono nad- i podokiennikami, które należą do najczęściej spotykanych detali zdobniczych. Jeszcze w okresie międzywojennym powszechnie mocowano przy oknach okiennice płycinowe, zwane też filongowymi. Pełniły one niegdyś funkcję ochronną, zwłaszcza w okresie zimowym. Z czasem stały się dodatkowym elementem dekoracyjnym, szczególnie gdy były malowane w kontrastowy sposób w stosunku do szalunku. Współcześnie na masową skalę następuje wymiana okien drewnianych na wykonane z PCV. Niestety najczęściej są one pozbawione wewnętrznych podziałów, co skutkuje całkowitym brakiem walorów estetycznych takiego rozwiązania. Na kształt bryły całego domu duży wpływ miały ganki i werandy. Poza czysto praktycznym przeznaczeniem pełniły one również funkcję estetyczną. Stąd też starano się w miarę możliwości je przyozdobić, umieszczając dekoracyjne detale przysłupkach ganku, czy też mocując kolorowe szybki w ścianie werandy. Całości efektów zdobniczych dopełniały deski szalunku, które miały niekiedy wzdłużne rowki celem wprowadzenia efektu światłocienia. Czas największego rozkwitu zdobnictwa architektonicznego przypada na okres międzywojenny oraz lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte. Współcześnie zachowana jest już tylko część dawnych detali zdobniczych, które z uwagi na to, że wykonane są z drewna, wymagają stałych napraw bądź nawet całkowitej wymiany. Niestety mimo znacznie doskonalszych narzędzi, jakimi dzisiaj dysponujemy, nie wykonuje się już kopii dawnych detali, aby zgodnie z regionalną tradycją mogły nadal zdobić elewację domu.

Niemal w każdej zagrodzie wiejskiej znajdowała się kiedyś stodoła, w której przechowywano zboże. Zdecydowana większość stodół miała powtarzający się wewnętrzny układ: pośrodku znajdowało się klepisko mające twardą, glinianą nawierzchnię, do którego boków przylegały sásieki. Najstarsze dziewiętnastowieczne stodoły miały czterospadowe dachy kryte zazwyczaj strzechą, rzadziej dranicami. Od początku XX wieku nakrywano stodoły dachami dwuspadowymi. Cechą charakterystyczną stodół były szerokie, dwuskrzydłowe wrota umożliwiające wjazd wozu ze zbożem i jego rozładunek. Zmiana techniki zbioru zbóż przyczyniła się do zmiany funkcji, jaką pełnią obecnie stodoły, które stały się budynkami niemal całkowicie zbędnymi, służącymi jedynie jako obiekty magazynowe.

W całej północno-wschodniej Polsce jednymi z bardziej charakterystycznych budynków gospodarczych w wiejskich zagrodach były spichlerze. W czasach, kiedy cała gospodarka rolna opierała się na uprawie zbóż, były to niezbędne

obiekty służące do przechowywania ziarna. Na terenach nadbiebrzańskich najczęściej występowały spichlerze jednokomorowe. Wiele z nich posiadało podcień, czyli wysunięte poza płaszczyznę ściany frontowej zadaszenie wsparte na dwóch-czterech słupkach. Podobnie jak w przypadku stodół, najstarsze spichlerze przykrywał czterospadowy dach kryty strzechą. Warto tutaj zauważyć, iż w wielu budynkach gospodarczych pod nowszym pokryciem dachu zachowane jest starsze, czyli wiór, rzadziej jest to gont. W zamożniejszych gospodarstwach spichlerze miały szczególnie okazałą bryłę, zwłaszcza jeśli posiadały drugą kondygnację. Niegdyś niezbędne, dzisiaj praktycznie nieużytkowane, pełnią wyłącznie funkcję magazynową.

Charakteryzując tak zwaną małą architekturę na terenie zagrody, a więc wspomniane wyżej piwnice, studnie i brogi, należy zwrócić uwagę, że współcześnie straciły one zupełnie swoją funkcję. Przykładowo piwnice zastąpiły nowoczesne chłodziarki. Piwnice były niegdyś bardzo powszechne, służyły do przechowywania produktów żywnościowych w miarę stałej temperaturze przez cały rok. Pierwotnie piwnice były nakryte dwuspadowym daszkiem krytym strzechą. Już w XIX stuleciu budowano często piwnice z kamiennymi ściankami, pozbawione daszku, a mające kształt kopca z ziemi. Wielce charakterystycznym elementem podlaskiego krajobrazu były jeszcze do niedawna studnie z żurawiem. Studnie wykopywano niegdyś tylko w kilku miejscach w całej wsi. Najczęściej ścianki studni wzmacniano drewnianą cembrowiną, rzadziej ściankami z kamieni polnych łączonych zaprawą. O ile te pierwsze zagięły zupełnie, to te drugie można jeszcze wyjątkowo spotkać w terenie.

Niezwykle charakterystycznymi drewnianymi budynkami na terenach prawobrzeżnej Biebrzy są suszarnie tytoniu. Uprawa tej rośliny rozpowszechniła się w okresie międzywojennym. Suszarnie posiadają konstrukcję szkieletowo-ryglową. W ścianach obitych deskami znajdują się drzwiczki, które unoszono w trakcie suszenia tytoniu. Wnętrze suszarni wypełniały na całej jej wysokości poziomo przybite żerdzie, na których rozkładano jego liście. Po II wojnie światowej pojawiły się w nich piece, które miały skrócić czas suszenia. Współcześnie uprawa tytoniu niemal zanikła, a jeszcze dość powszechnie występujące suszarnie użytkuje się jako budynki magazynowe. Wydaje się, iż z uwagi na dość nietrwałą konstrukcję, jak i nieużytkowanie zgodne z pierwotną funkcją, ten typ budynku wkrótce zniknie.

W krajobrazie nadbiebrzańskich wsi obiektami wyróżniającymi się ze względu na swe rozmiary są wiatraki. Czasy, kiedy były użytkowane, minęły już bezpowrotnie, dzisiaj opuszczone i zaniedbane popadają w ruinę, by ostatecznie zostać rozebrane. Szczególnie szybko postępujący zanik wiatraków można odnotować od połowy ubiegłego wieku, kiedy rozpoczęto elektryfikację wsi, co z kolei pozwoliło zastąpić młyny wietrzne wysoko wydajnymi elektrycznymi. Przykładowo w ówczesnym powiecie dąbrowskim w latach 1950-1975 rozebrano 15 wiatraków. Użytkowanie wiatraków ograniczyły również przepisy administracyjne, w 1949 roku zamknięto młyny prywatne, które nie zostały upaństwowione. Współcześnie liczba wiatraków na objętym niniejszym opracowaniem obszarze nie przekracza kilkunastu obiektów.

Na terenie gmin nadbiebrzańskich występują trzy typy wiatraków: holenderskie, kozłowe i paltraki, przy czym najczęściej spotykane są te pierwsze. Kozłaki są typem najstarszym, ich nazwa pochodzi od kozła, na którym ruchomo osadzano całą bryłę wiatraka. Ze względu na specyfikę swej konstrukcji były budowane tylko

z drewna. Podstawę kozła stanowiły dwie skrzyżowane belki, w których osadzony był pionowy słup zwany sztembrem, do którego mocowano siodło, wzmacniając całość zastrzałami. Siodło to element konstrukcyjny złożony z czterech krótkich i leżących na nich dwóch długich belek, na których spoczywała cała bryła wiatraka. W górnym zakończeniu sztembra, na wysokości drugiej kondygnacji, osadzona była belka mączna. Zespół napędowo-młący wiatraka składał się ze skrzydeł osadzonych na wale skrzydłowym, zamocowanego również na tym wale koła palecznego z zębami, które przekazywało napęd na niewielkie koło zębate zwane cywią, a te z kolei łączyło się z wrzecionem i wprawianym w ruch górnym kamieniem młyńskim. Ściany wiatraka szalowano deskami, rzadziej wiórem, natomiast dach pokrywano gontem, później także blachą. Obrót wiatraka w kierunku wiatru odbywał się za pomocą belki sterowej, wystającej nawet do 9 metrów poza jego ścianę. Ze względu na ciężar całej części ruchomej kozłaka jego obrót był możliwy przy pomocy kołowrotu. Pięknym przykładem kozłaka był niedawno rozebrany wiatrak w Wojtachach na terenie gminy Korycin.

Wiatraki typu holenderskiego w odróżnieniu od kozłaków mają ruchomą tylko górną część ze skrzydłami, zwaną głowicą. Głowica poruszała się na żelaznych rolkach w prowadnicach. Konstrukcja umożliwiała budowę korpusu wiatraka z trwalszych niż drewno materiałów. Murowane wiatraki holenderskie występowały jednak dość rzadko, przykładowo można tu wymienić taki obiekt w Dąbrowie Białostockiej. Drewniany korpus holendra miał zazwyczaj przekrój ośmioboku, a spoczywał na murowanym z kamieni polnych podpiwniczeniu. Sam mechanizm wiatraków holenderskich jest podobny do tego, który występował w kozłakach. Ciekawym przykładem drewnianego wiatraka holenderskiego jest postawiony w latach osiemdziesiątych XIX wieku taki obiekt w Białousach. Jest to wiatrak podpiwniczony, z czterema kondygnacjami. Ściany mają konstrukcję szkieletowo-ryglową, pokryte były gontem. Układ napędowy składał się ze skrzydeł, wału skrzydłowego z kołem palecznym oraz koła cewkowego i wrzeciona. Kamienie młyńskie o blisko metrowej średnicy są osadzone na parterze. Opisywany wiatrak pracował do roku 1955, obecnie opuszczony i nieremontowany nadaje się już tylko do rozbiórki.

Na terenie gminy Korycin w miejscowości Zagórze znajduje się bardzo ciekawy wiatrak o konstrukcji paltraka. W tym rodzaju wiatraka jego obrót odbywał się dzięki rolkom (w tym przypadku metalowym kółkom), przesuwającym się w kolistej szynie osadzonej w betonowym fundamencie. Wewnętrzny układ mechanizmów jest podobny do tych, jakie występują w wiatrakach holenderskich i kozłakach. Do obrotu wiatraka w kierunku wiatru, tak jak w przypadku kozłaków służył drąg sterowy. Wiatrak w Zagórze wybudowano w 1948 roku, a użytkowany był do roku 1974.

Opisując drewniane budownictwo na obszarze dwunastu gmin północno-zachodniej Białostocczyzny oraz południowej Suwalszczyzny należy również wspomnieć o budynkach sakralnych. Współcześnie można wymienić tu trzy kościoły – w Starej Kamiennej na terenie gminy Dąbrowa Białostocka, Jaminach w gminie Sztabin i Giełczynie w gminie Trzcianne. Ten pierwszy jest najstarszą, liczącą czterysta lat drewnianą świątynią na Podlasiu. Kościoły w Jaminach i Giełczynie wzniesiono w drugiej połowie XVIII wieku. W przeszłości obok kościołów w większych miejscowościach istniały też drewniane cerkwie i bóżnice. W Suchowoli i Janowie wznosiły się bóżnice, które ze względu na swój kształt i konstrukcję były – jak to określił prof. Ignacy Tłoczek – fenomenem architektonicznym

na skalę światową. Co szczególnie ważne – były one wytworem miejscowej myśli technicznej, nie mającym nigdzie indziej odpowiednich analogii. W bryle bóżnic można było wyróżnić przede wszystkim główną salę modlitw, otoczoną z trzech stron babińcami. O wielkości tych budowli może dać wyobrażenie fakt, iż posiadały aż trzykondygnacyjne dachy. Obie bóżnice zostały spalone w czasie II wojny światowej.

W tym miejscu można jeszcze wspomnieć o innych budynkach, które w przeszłości były przykładami niezwykle wysokich umiejętności ciesielskich ich budowniczych. Drewniane dwory ziemiańskie z racji zamożności ich gospodarzy z pewnością wyróżniały się na tle uboższej zabudowy chłopskiej. Znakomitym przykładem takiego obiektu był wspomniany przez Glogera dwór we Wroceniu, który tak opisuje: *We Wroceniu powyżej m. Goniądza, pani Anastazja Wroczeńska wystawiła w r. 1787 dwór, którego rysunek zdjęty przeze mnie podaję tutaj. Zbudował go cieśla, widocznie bardzo biegły w swoim kunszcie, z ciesi sześciocalowej grubości nader gładko toporem obrobionych, z węglami jak w całej Polsce w zamek związanymi, z czołową facjatą o dwóch dość obszernych podsieniach, parterowem i piętrowem, pod dachem słomianym, z dużą sienią i potężnym kominiem w środku domu nad dach wyprowadzonym, do którego zbiegły się lufty od kuchni i wszystkich kominków i pieców całego domu, z trzema drzwiami wejściowymi: z ganku, z tyłu i z jednego szczytu. Na belku w głównej izbie wycięto rok 1787 i napis dwuwierszowy: „Boże, ci ludzie, którzy tu bywają, czego nam życzą, niech to samimają”.*

Do budynków, które niemal zanikły, a w przeszłości były bardzo powszechne należą kuźnie. Jeszcze w okresie międzywojennym znajdowały się niemal w każdej wsi. Obecnie praktycznie już tych budynków się nie spotyka.

Nieodłącznym elementem wiejskiego krajobrazu terenów nadbiebrzańskich są drewniane krzyże i kapliczki. Każdy z tych zabytków posiada własną historię, która łączy się z historią ich fundatorów. Szczególnie wiele krzyży i kapliczek ufundowano po roku 1896, kiedy zniesiono zakaz ich stawiania wprowadzony przez carskie władze po upadku powstania styczniowego. Można wyróżnić dwie główne intencje wznoszenia krzyży i kapliczek: dziękczynne oraz ochronne – przeciwko chorobom. W latach klęsk epidemii morowego powietrza krzyże i kapliczki pojawiały się szczególnie często, przykładowo można wymienić tu lata 1831, 1855, 1885, 1905. Jeszcze do niedawna drewno stanowiło podstawowy surowiec wykorzystywany do wykonywania przydrożnych, ale także i cmentarnych krzyży. Materiał ten pozwalał na dość dużą swobodę w ich kształtowaniu plastycznym. Starano się wykorzystać tę możliwość, wycinając różne profile zarówno poziomych ramion, jak i pionowej belki. Ta ostatnia zwiężała się ku górze, co dodatkowo kształtowało smukłą sylwetę krzyża. Samo jej zakończenie, podobnie jak poziomych ramion, miało często formę kuli lub też trójlistnej koniczyny. Inną dość powszechnie spotykaną cechą nadbiebrzańskich krzyży jest występowanie łukowatego wycięcia na wysokości około 1,5 do 2 metrów powyżej poziomu gruntu. Tworzy ono wrażenie dodatkowej warstwy, na której wycinano napisy, co nawiązuje do zdobień kamieniarskich. Same krawędzie belek w krzyżach były profilowane fazowane, z reguły zaokrąglane. Dodatkowe efekty plastyczne dawało dookoła wycinanie rowków oraz nacinanie krawędzi ząbkami.

Omawiając zjawisko zdobienia drewnianych krzyży na terenach nadbiebrzańskich, nie sposób nie wspomnieć o Piotrze Radkiewiczu, który był twórcą tych najpiękniejszych. Żył w latach 1884-1957, niemal całe życie spędził we wsi Okopy koło Suchowoli. Już od najmłodszych lat przejawiał wyjątkowy talent plastyczny,

lubił rysować, malować i rzeźbić. Wykonał kilkadziesiąt przydrożnych krzyży, wyróżniających się niezwykle bogatym zdobnictwem. Jest ono na tyle charakterystyczne, iż bez większych trudności pozwala odróżnić jego dzieła od wszystkich innych. Ramiona w krzyżach Piotra Radkiewicza miały zakończenia z dodatkowymi, krótkimi poprzeczkami przy końcach, przy czym każde zakończenie miało kształt serca. W miejscu łączenia się ramion osadzone były promienie w kształcie herbowej lilii. Typowymi detalami zdobniczymi umieszczanymi przez Piotra Radkiewicza były anioły w pełnej postaci, bądź tylko putta, narzędzia Męki Pańskiej, gołębie jako symbole Ducha Świętego, kielichy z hostią oraz słońce i księżyc. Pasyjki były rzeźbione z niezwykłą starannością, zwłaszcza jeśli chodzi o rysy twarzy Chrystusa. Każdy z krzyży był zwieńczony krzyżem metalowym, wykuwanym przez kowala, ściśle według projektu Radkiewicza.

Charakterystyczną cechą drewnianych krzyży była ich wysokość, sięgająca nawet powyżej 10 metrów. Dotyczy to zwłaszcza starych, dziewiętnastowiecznych krzyży, do których wykonania przeznaczano wiekowe, nasączone żywicą sosny. Wyjaśnienie przyczyny stawiania wysokich krzyży tak ujął Gloger: *Krzyże stawiano wysokie z całych sosen, grubości tęgich krokwi, a to dlatego, żeby w miarę ugnicia w ziemi można było, odciawszy część zgniłą, wielokrotnie na nowo zakopywać, dopóki krzyż zupełnie po kilkadziesiąciu latach nie zmaleje*. Taki sposób postępowania umożliwił przetrwanie do naszych czasów, co prawda stosunkowo nielicznych, ponadstuletnich krzyży. Te, które ze względu na swe małe rozmiary nie nadawały się już do ponownego zakopania, składano przy kościołach i palono w Wielką Sobotę.

Na obszarze gmin nadbiebrzańskich zarówno w przeszłości, jak i obecnie można spotkać znaczne zróżnicowanie form kapliczek przydrożnych. Najprostszy typ prezentują deski wotywne przybijane do drzew. Spotyka się również przybite do pni drzew drewniane szafki, z figurką bądź oleodrukiem wewnątrz. Najpowszechniej występującą formą w przeszłości były kapliczki kładowe, wykonane z jednego pnia, zakończone najczęściej u góry daszkiem. W niektórych miejscowościach położonych nad Biebrzą na terenie gmin Sztabin, Jaświły i Suchowola zachowały się dziewiętnastowieczne kapliczki domkowe, z czterospadowymi daszkami. W Jaminach i Mogilnicach zostały one odnowione; na przybitych tuż pod okapem deskach można odczytać intencje, jakimi kierowali się ich fundatorzy, ich nazwiska oraz rok budowy kapliczki.

Na terenach nadbiebrzańskich, podobnie jak w całej północno-wschodniej Polsce, zdecydowanie najczęściej umieszczano w kapliczkach figury św. Jana Nepomucena. Najstarsze zachowane w kolekcjach muzealnych rzeźby św. Jana datowane są na wiek XVIII. Wyjątkowo niektóre kapliczki zdobiła rzeźba Chrystusa Frasobliwego. Rzeźby umieszczane w kapliczkach zwano *osóbkami*. Rzeźbiono w drewnie lipowym, rzadziej dębowym, wierzbowym lub olchowym. Większość rzeźb była polichromowana. Współcześnie dominują gipsowe, polichromowane figurki Matki Boskiej. Niestety dzisiaj nie znajdziemy praktycznie ani jednej kapliczki, w której znajdowałaby się stara drewniana rzeźba. Wszystkie świątki zostały skradzione, bądź też uległy zniszczeniu na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Autorzy niniejszego albumu mają nadzieję, iż ukazanie piękna architektury drewnianej skłoni do refleksji także właścicieli drewnianych budynków, a dzięki temu choć w niewielkim stopniu wpłynie na spowolnienie procesu jej zaniku.

WYBRANA LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bujwicki Romuald, *Janów i okolice. Moja mała ojczyzna*, Białystok 2008
- Cenne obiekty architektoniczne z terenu Lokalnej Grupy Działania „Fundacja Biebrzańska”, brakroku i miejsca wydania
- Czerwiński Tomasz, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 2006
- Gawęł Artur, *Zdobnictwo drewnianych domów na Białostocczyźnie*, Białystok 2007
- Górska Iwona, Kotyńska Stetkiewicz Joanna, Kulesza Krzysztof, Kułak Aneta, Ołdytowska Agnieszka, Ryżewski Grzegorz, *Drewniana architektura Podlasia jako desygnat tożsamości kulturowej, religijnej i etnicznej obszaru pogranicza*, [w:] *Monument. Studia i Materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków*, t. 2, Warszawa 2005
- Gloger Zygmunt, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. I i II, Warszawa 2006 (reprint)
- Kołodziejczyk Anna, *Z dziejów kolonizacji puszczy na Podlasiu w XV-XVI wieku*, [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, Olsztyn 2002
- Kotyńska Stetkiewicz Joanna, Ryżewski Grzegorz, *Katalog zabytkowego budownictwa drewnianego woj. podlaskiego, t. 1, Architektura sakralna pow. augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego*, Białystok 2005
- Maroszek Józef, *Jaświły. Dzieje obszaru gminy do końca XVIII wieku*, Białystok 2004
- Maroszek Józef, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000
- Maroszek Józef, Kłoz Jarosław, *Dzieje Goniądza w 450. rocznicę praw miejskich*, Białystok-Goniądz 1997
- Maroszek Józef, Studniarek Arkadiusz, *Dzieje Trzcianego i obszaru gminy Trzcianne w XV-XX wieku*, Trzcianne 2004
- Muszyńska Jolanta, Urszula Wróblewska, Artur Konopacki, *Świat dawnego Korycina*, Białystok 2006
- Pawlik Mieczysław, *Wiatraki północno-wschodniej Polski*, Białystok 1984
- Pokropek Marian, *Świadomość zróżnicowania kulturowego na przykładzie współczesnego pogranicza bałtyjsko-słowiańskiego w Polsce północno-wschodniej*, „Rocznik Białostocki”, t. XIV, 1981
- Pokropek Marian, *Budownictwo ludowe Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego*, „Rocznik Białostocki”, t. XII, 1974
- Puszcze wielkoksiażące na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV-XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, Olsztyn 2006
- Ryżewski Grzegorz, Joanna Kotyńska Stetkiewicz, Aneta Kułak, Iwona Górska, *Perły architektury województwa podlaskiego*, Białystok 2009
- Ryżewski Grzegorz, *Z dziejów Nowego Dworu w XVII-XVIII w.*, [w:] *Małe Miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003
- Ryżewski Grzegorz, *Dożywnicy klucza chodorowskiego ekonomii grodzieńskiej w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku (Materiały gospodarcze i genealogiczne)*, [w:] *Małe Miasta. Gospodarka*, red. M. Zemło, Lublin-Supraśl 2007
- Ryżewski Grzegorz, *Początki funkcji miejskich Suchowoli*, [w:] *Małe Miasta. Kultura i oświata*, red. M. Zemło, Supraśl 2004
- Ryżewski Grzegorz, *Sztabin. Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok-Sztabin, 2002
- Ryżewski Grzegorz, Borowik Przemysław, *Korycin w czasach nowożytnych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 11, 2005
- Tłoczek Ignacy, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980
- Wiśniewski Jerzy, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, „Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego”, Białystok 1967
- Wiśniewski Jerzy, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XI, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977
- Wiśniewski Jerzy, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. I, Białystok 1964
- Wiśniewski Tomasz, *Bóznice Białostocczyzny*, Białystok 1992



Bargłów Kościelny. Kapliczka słupowa z figurą św. Jana Nepomucena ufundowana przez Jana Karpio na przełomie XIX i XX wieku. Kilkadziesiąt lat temu przy kapliczce modlono się podczas obchodu pól oraz zatrzymywano kondukty pogrzebowe przed wejściem do kościoła.

BARGŁÓW KOŚCIELNY



Bargłów i okolice na początku XIX wieku

Początki osadnictwa na terenie gminy Bargłów sięgają pierwszego dziesięciolecia XVI wieku. W 1499 roku ziemie puszczańskie w okolicach jeziora Dręstwo otrzymał Piotr Barszczewicz Lecki. Podczas kolonizacji powstała tu wieś Barszcze. W 1503 roku na obszarze puszczańskim nadanym Pawłowi Pomianowi Grabowskiemu ulokowano wsie Pomiany i Łabętnik. Intensywna akcja osadnicza na tych terenach rozpoczęła się po 1509 roku, kiedy ziemie te dostały się Radziwiłłom i stały się częścią tzw. państwa goniądzko-rajgrodzkiego, którym magnaci ci zarządzili jak udzielnym księstwem. Wojciech Reszka, który otrzymał tu nadanie przed 1519 rokiem, dał początek wsi Reszki. Przed 1529 rokiem osadzono Żrobki i Kukowo (nadanie dla Tomasza Kukowskiego). Około 1536 roku powstała wieś Popowo należąca do plebana rajgrodzkiego. W pierwszej połowie XVI wieku istniały już wsie Tajno, Dreństwo, Kroszewo, Bargłówka i Bargłów. Z polecenia Radziwiłłów około 1532 roku Maciej Srebrowski założył Nette – miejscowość, która później stała się siedzibą starostów augustowskich. Dwór znajdował się w odległości około 2 km na południe od wsi (dziś wieś Netta Folwark, gm. Augustów), a w wieku XIX mieszkali w nim dzierżawcy rozległych dóbr skarbowych. Dla rozwijającego się tu osadnictwa król Zygmunt August ufundował w 1544 roku kościół w Bargłowie. Świątynia została uposażona przez króla,

a nie przez Radziwiłłów, ponieważ w wyniku procesu wytoczonego przez Bonę w 1536 roku możnowładcy ci utracili znaczą część państwa goniądzko-rajgrodzkiego na rzecz domeny hospodarskiej. Od tej pory przez tereny gminy Bargłów przebiegała granica między dobrami radziwiłłowskimi i królewskimi.

Ośrodkiem gminy jest Bargłów Kościelny – wieś, która powstała przed 1544 rokiem. Być może założona została około 1532 roku przez Macieja Srebrowskiego, który na polecenie Radziwiłła założył jakieś dwie wsie w Puszczy Rajgrodzkiej na wschód od Rajgrodu. W 1576 roku Bargłów stanowił siedzibę wójtostwa należącego do włości augustowskiej i liczył aż 95 włók ziemi, z których dwie przeznaczone były dla plebana, a dwie inne na uposażenie wójta. Bargłów mocno ucierpiał podczas wojen drugiej połowy XVII i początku XVIII wieku. Pod koniec XVIII wieku Bargłów (Kościelny i Dworny) był w posiadaniu Stanisława Karwowskiego, regenta koronnego, plenipotentą dóbr Branickich, wielokrotnego posła na sejmy, który po sejmie rozbiorowym otrzymał na 50 lat starostwa augustowskie i narewskie z wójtostwami oraz leśnictwo knyszyńskie. Karwowsy byli rodem niezwykle zasłużonym dla Augustowszczyzny. Jednym z nich był Andrzej, syn wyżej wspomnianego Stanisława, generał major ziemiański na Podlasiu w powstaniu kościuszkowskim, a następnie w Legionach Dąbrowskiego, posiadacz m.in. Solistówki, Dreństwa, Wólki Karwowskiej czy Kroszewa. Zgłosił też swój akces do powstania listopadowego, lecz ze względu na podeszły wiek otrzymał odmowę. Zmarł ok. 1831 roku.

Gmina Bargłów Kościelny należy do najmniej zasobnych w zabytkowe drewniane obiekty na tle pozostałych wchodzących w skład Lokalnej Grupy Działania Fundacja Biebrzańska. We wszystkich miejscowościach tej gminy dominują budynki murowane. W miejscowości Łabętnik znajduje się bardzo ciekawa, lecz niestety już niezamieszkała zagroda, z bramą wjazdową pomiędzy dwoma spichlerzami. Wszystkie budynki w tej zagrodzie są w bardzo złym stanie technicznym. Ciekawym obiektem małej architektury jest kapliczka słupowa usytuowana tuż przy samej drodze w Bargłowie Kościelnym. Kapliczka ta była fundowana przez Jana Karpio na przełomie XIX i XX wieku. W kapliczce znajduje się drewniana figura św. Jana Nepomucena wykonana w końcu XIX wieku.



Stara Kamionka. Dom z przełomu XIX i XX wieku, jeden z nielicznych przykładów dawnego drewnianego budownictwa z terenu gminy Bargłów Kościelny. Budynek posadowiony na fundamencie z kamieni, ze ścianami o konstrukcji sumikowo-łątkowej. Uwagę zwracają zdobione drzwi.



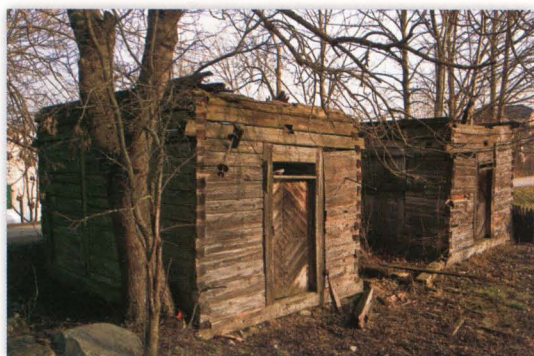
Łabętnik. Budynek z początku XX wieku łączący pod wspólnym dachem część mieszkalną i gospodarczą, obecnie niezamieszkały.



Łabętnik. Sześciokwaterowe okno zdobione nadokiennikiem z motywem geometrycznym.



Tajno Łanowe. Nadokiennik.



Łabętnik. Spichlerze z początku XX wieku, pomiędzy którymi znajdowała się brama wjazdowa na teren zagrody.

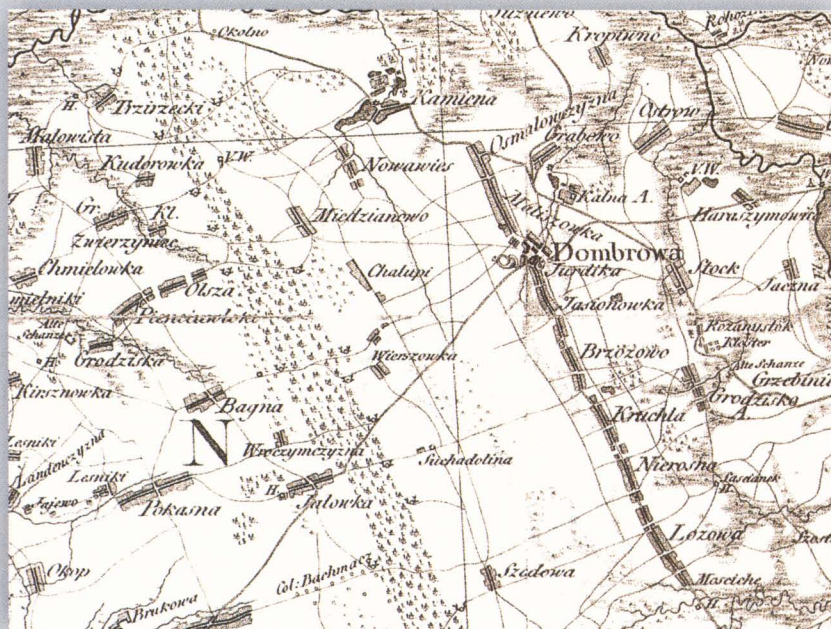


Bargłów Kościelny. Młyn z połowy XX wieku.



Stara Kamienna. Kościół pod wezwaniem św. Anny, fundowany w 1610 roku przez Piotra Wiesiołowskiego jako kaplica dworska. Jest to najstarsza drewniana świątynia w województwie podlaskim.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA



Dąbrowa Białostocka i okolice na początku XIX wieku

Kolonizacja ziem gminy Dąbrowa Białostocka postępowała w dwóch etapach. Część wschodnia została objęta osadnictwem w pierwszej połowie XVI wieku. Wówczas uformował się zapewne charakterystyczny ciąg wsi biegnący od Starej Kamiennej (dwór tutejszy istniał już w 1522 roku) w kierunku Sokółki, zwany Długą Wsią. Wsie te wyznaczały wschodnią granicę nietkniętej kolonizacją Puszczy Nowodworskiej. Akcję kolonizacyjną prowadzili niezwykle zasłużeni dla regionu Wesołowski – najpierw Piotr, a później Krzysztof. Ich ulubioną rezydencją stał się dwór w Starej Kamiennej. Dla obsługi przybyłej tu ludności ufundowano cerkwie w Jacznie (1540) oraz Siderce (1540), a w 1595 roku także kościół katolicki w Dąbrowie (wówczas Małyszówka). Na terenie gminy majątki swoje posiadała rodzina kawalkatorów królewskich – Scypionów. W 1560 roku Zygmunt August przyjął Scypiona Campo na stanowisko kawalkatora stadniny królewskiej znajdującej się w leśnictwie nowodworskim. Następnie Campo objął w zarząd całą stadninę królewską. W 1578 roku odnotowano, że wieś Harasimowicze oddano *p. Scypionowi Campo cavalcatoru JKM*. W 1582 roku Stefan Batory ponowił nadanie wsi Harasimowicze, Stock, Grodziszczany synowi Scypiona Campo, również Scypionowi. Oprócz tego król ofiarował mu kilka wsi w leśnictwie nowodworskim, m.in. Jaczno. Scypion Scypionowicz podpisał się pod aktem erekcyjnym parafii w Dąbrowie. Wydaje się, że do niego należały ziemie, które w XVII wieku przeszły do Tyszkiewiczów. Oni to ufundowali tu słynny klasztor różanostocki. Tereny na zachód od Długiej Wsi kolonizowano na początku XVIII wieku. Wtedy powstały m. in. takie wsie, jak Bagny, Małowista, Olsza, Zwierzyniec Wielki i Mały. Dzierżawcą dworu i klucza suchodolińskiego w końcu XVIII wieku był jeden z najwy-

bitniejszych polskich poetów – Franciszek Karpiński, autor m.in. pieśni *Bóg się rodzi*.

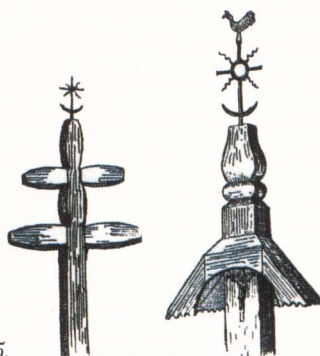
Centrum gminy jest miasto Dąbrowa Białostocka. Już z 1650 roku mamy wiadomości o targach odbywających się w niedziele i święta przy kościele w Dąbrowie oraz o istnieniu tu domu gościnnego. W 1713 roku August II nadał Dąbrowie przywilej na niedzielne targi i cztery jarmarki w roku. Przywilej na targi i jarmarki świadczy o funkcjach miejskich Dąbrowy. Miejscowość licznie zamieszkiwali Żydzi, bowiem w swym przywileju król stwierdzał: *W tejże wsi Dąbrowie szkoła, mogiły, łaźnia żydowska jako antiquitus od wszelkich podatków, kontrybucji i składek wolna była, tak i niniejszym przywilejem naszym wolną mieć chcemy*. Prawa miejskie miejscowość otrzymała między 1768 a 1775 rokiem staraniem Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego litewskiego, co związane było zapewne z ustanowieniem tu ośrodka guberni w ekonomii grodzieńskiej. Podczas II wojny światowej Dąbrowa mocno ucierpiała, zagładzie uległa też ludność wyznania mojżeszowego. W 1950 roku straciła prawa miejskie. W 1956 roku Dąbrowa stała się siedzibą powiatu, co wpłynęło na jej rozwój i odzyskanie praw miejskich w 1965 roku. Po reformie administracyjnej 1975 roku powiat dąbrowski zlikwidowano.

W gminie Dąbrowa Białostocka znajduje się wiele miejscowości, w których zachowały się interesujące drewniane budynki prezentujące regionalny typ budownictwa. Wśród nich można wymienić m.in. Grabowo, Hamulkę, Jałówkę, Miedzianowo czy Suchodolinę. Warto zwrócić również uwagę na miejscowości położone przy trasie Dąbrowa Białostocka – Sokółka, w których można jeszcze dość wyraźnie odczytać ślady układu wsi szeregówek.

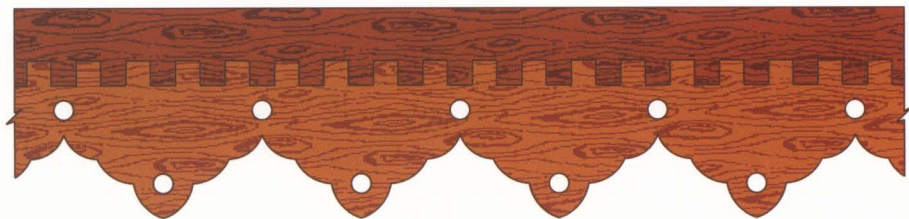
Najcenniejszym drewnianym budynkiem na terenie gminy jest kościół pod wezwaniem św. Anny w miejscowości Stara Kamienna. Jest to najstarsza drewniana budowla w województwie podlaskim. Kościół ten wzniesiono w 1610 roku jako kaplicę dworską rodu Wiesiołowskich. Wnętrze reprezentuje najprostszy, jednonawowy układ przestrzenny z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. W ołtarzu znajduje się tryptyk ze św. Anną Samotrzecią datowany na czas budowy świątyni. Kościół ten pełni dziś funkcję świątyni filialnej.

W tej samej miejscowości stoi drewniany wiatrak typu holenderskiego wybudowany na początku XX wieku. W 1917 roku został uszkodzony podczas burzy i od tego czasu nie był już ponownie uruchomiony. Niestety obiekt ten jest niezagospodarowany, kolejne lata bez remontu systematycznie pogarszają jego stan techniczny.

Inny cenny drewniany zabytek na terenie gminy Dąbrowa Białostocka to tzw. „Zielona Dacza” z początku XX wieku, usytuowana w kompleksie zabudowań klasztornych w Różanymstoku. Jest to obiekt dwukondygnacyjny z mieszkalnym poddaszem, szalowany deskami malowanymi na zielono. W elewacji tego budynku znajdują się liczne drobne elementy dekoracyjne, nawiązujące do ówczesnego stylu zdobienia panującego w drewnianym budownictwie na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego. Obiekt ten jest po gruntownym remoncie, który przywrócił jego pierwotny wygląd.



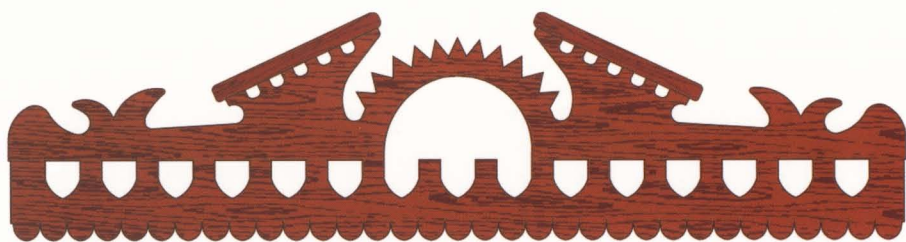
Krzyż i kapliczka znad Narwi i Biebrzy. Rys. Z. Gloger, 1865.



Małowista. Listwa podokapowa.



Lewki. Nadokiennik, wyk. 1939r.



Małowista. Nadokiennik.

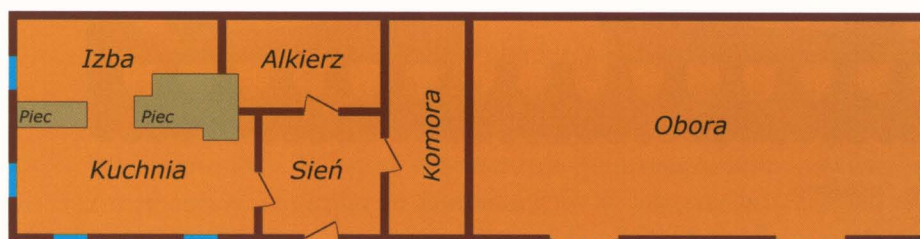


Krugło. Rogownik.



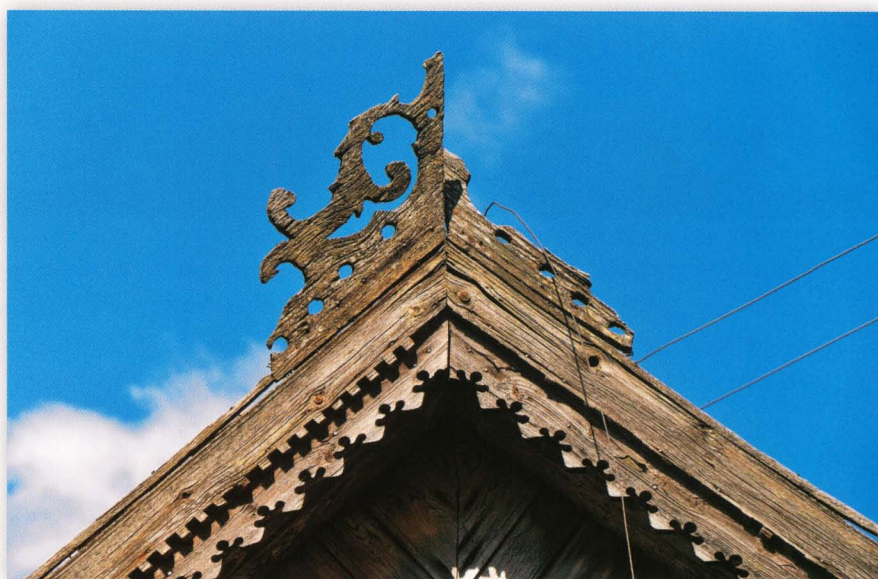


Suchodolina. Budynek łączący pod jednym dachem część mieszkalną i gospodarczą, przy czym część gospodarcza ma ściany murowane. W szczycie wiatrownice i listwa podokapowa.



0 1 2 3 4 5m

Brzozowo. Plan domu z końca XIX wieku prezentujący typowy układ pomieszczeń w budynku mieszkalnym, łączącym pod jednym dachem część mieszkalną i gospodarczą.



Jałówka. Zwieńczenie szczytu z wyciętych ażurowo dwóch symetrycznych desek. Forma nietypowa, bardzo rzadko spotykana.

Jałówka. Okno ościeżnicowe z ramowo-płycinowymi okiennicami, zdobione nadokiennikiem typu nalicznik. Powyżej okna widoczna profilowana wycięta listwa podokapowa.



Hamulka. Typowy w regionie budynek mieszkalny, łączący pod jednym dachem część mieszkalną i gospodarczą. Szalunek szczytu z motywem wschodzącego słońca.



Grabowo. Budynek mieszkalny połączony z gospodarczym, z prostym pionowym szalunkiem ścian i szczytu. Obiekt wybudowany na przełomie XIX i XX wieku.

Jaczo. Drewniany ganek z sześcioma profilowanymi słupkami podtrzymującymi dwuspadowy daszek kryty blachą. Przy górnych zakończeniach słupków ażurowo wycięte detale zdobnicze. Całość malowana farbą olejną.



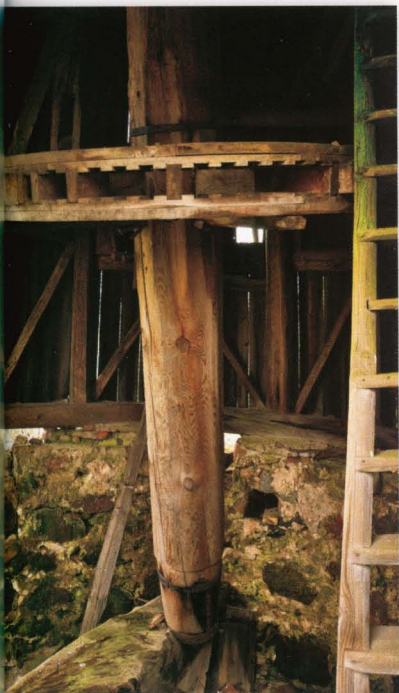
Jałówka. Spichlerz z końca XIX wieku o konstrukcji zrębowej, posadowiony na fundamencie z kamieni, kryty dwuspadowym dachem z ceramiczną dachówką. Drzwi ozdobione szalunkiem z motywem rombu. Obok drzwi niewielki otwór okienny.



Małowista. Spichlerz z początku XX wieku, szeroko-frontowy, o zrębowej konstrukcji ścian, z podcieniem wspartym na czterech słupkach, posadowiony na fundamencie z polnych kamieni. Dach dwuspadowy, kryty eternitem. Drzwi szalowane, z motywem rombu.



Małowista. Spichlerz z przełomu XIX i XX wieku, szeroko-frontowy, z podcieniem wspartym na dwóch słupkach. Drzwi ozdobnie szalowane. Dach dwuspadowy, kryty blachą.



Stara Kamienna. Wnętrze wiatraka – koło trybowe na wale pionowym, zazębiające się z kołem cewkowym umieszczonym na wrzecionie złożenia kamieni młyńskich.



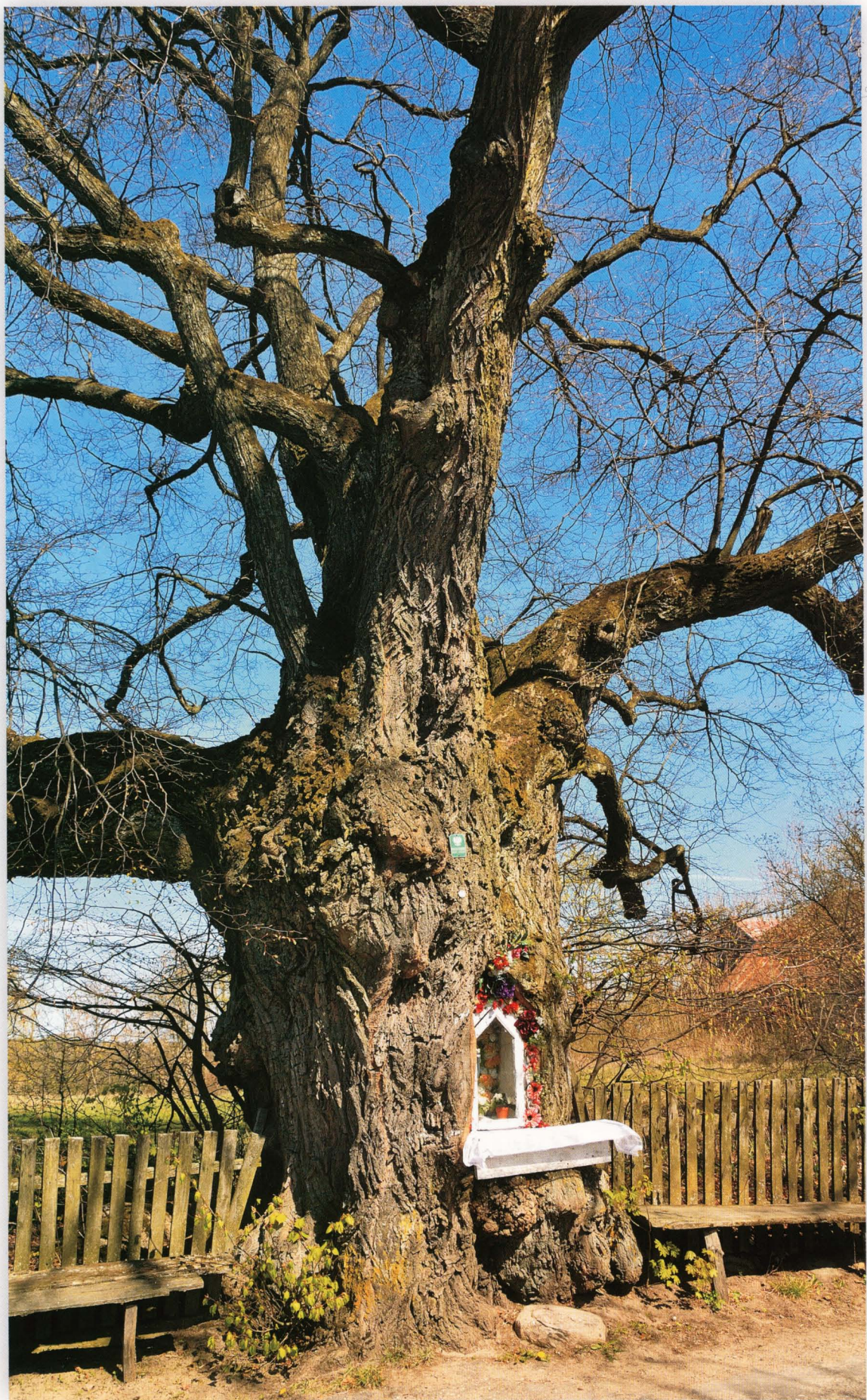
Stara Kamienna. Wiatrak typu holenderskiego wybudowany w latach 1901-1902.



Jacznó. Cerkiew cmentarna p.w. Świętych Niewiast Niosących Wonności z trzeciej ćwierci XIX wieku, wzniesiona na planie prostokąta, o konstrukcji zrębowej, oszalowana.



Sławno. Krzyż przydrożny wykonany w latach trzydziestych przez Piotra Radkiewicza. Zachowane detale zdobnicze to postać Chrystusa niosącego krzyż oraz kielich.

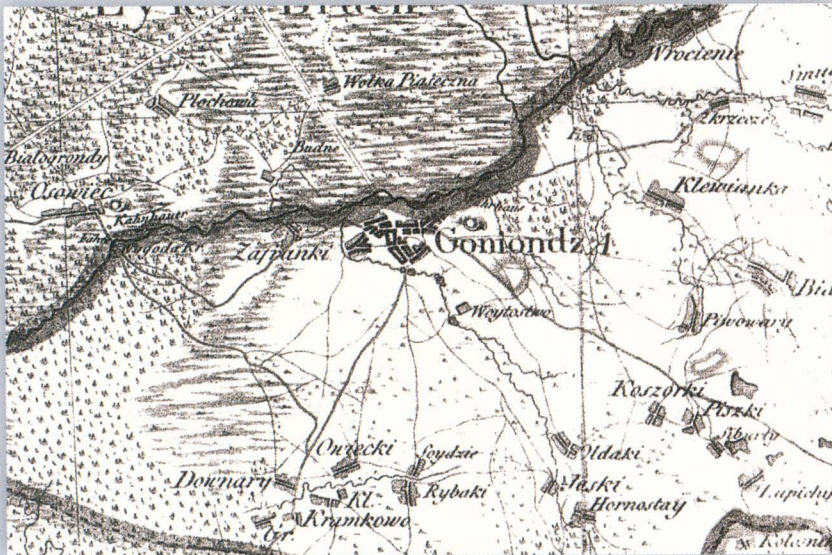


Suchodolina. Kapliczka w lipie, przy której odbywają się nabożeństwa, między innymi majowe.



Dwór z 1782 roku z gankiem we Wroceniu. Rys. Z. Gloger.

GONIĄDZ



Goniądz i okolice na początku XIX wieku

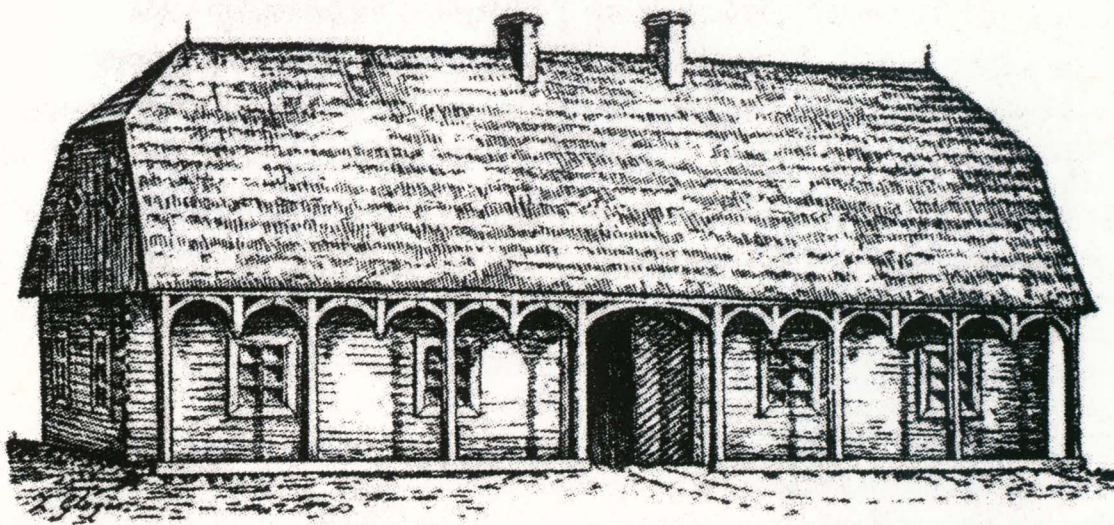
Osadnictwo terenów gminy Goniądz należy datować na wiek XV. W pobliżu Goniądza i wzdłuż bagien biebrzańskich, naprzeciw ziemi wiskiej, osiedliła się drobna szlachta mazowiecka. Pierwszą parafię rzymskokatolicką miał założyć w Goniądzu wielki książę Witold. Dokument Zygmunta I dla Radziwiłłów z 1515 roku, potwierdzający posiadanie dóbr goniądzkich i rajgrodzkich informuje, że okoliczna szlachta miała przywileje od wielkich książąt litewskich: Witolda, Zygmunta Kiejstutowicza, Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyka. W 1505 roku Goniądz wraz z włością otrzymał książę Michał Gliński, zaś w 1509 Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł (zm. 1521), namiestnik bielski (1493), wojewoda trocki (1505), wojewoda wileński i kanclerz w latach 1510-1521. Radziwiłłowie z nadanych sobie ziem stworzyli olbrzymi kompleks zwany państwem goniądzko-rajgrodzkim, gdzie rządili jak udzielni monarchowie prowadząc ożywioną akcję kolonizacyjną. Większość wsi powstała w pierwszej połowie XVI wieku. Wśród osadników spotykamy zarówno ludność polską, ruską, jak i litewską. Osiedlenie się Litwinów przyniosło sporą liczbę nazwisk litewskich i trochę nazw wsi, np. Downary, Klewianka, Mierkienniki. To zamieszkiwanie obok siebie trzech narodowości odnotowują dokumenty fundacyjne parafii w Goniądzu. W drugiej połowie XVI wieku proces kolonizacji w zasadzie był ukończony.

Głównym ośrodkiem gminy jest miasto Goniądz. Jego zaczątkiem były gród i zamek. Usytuowanie ośrodka administracyjnego w tym miejscu wiązało się z zaletami geograficznymi i komunikacyjnymi, czyli położeniem na skraju wyniosłej skarpy na krawędzi Kotliny Biebrzańskiej, w niedalekim sąsiedztwie Osowca – jedyne miejsce, w którym można było przeprowadzić się przez bagnistą dolinę Biebrzy. Ze względu na swoje znaczenie komunikacyjne Goniądz był w czasach mazowieckich stolicą odrębnego powiatu. Już w 1493 roku zwano go miasteczkiem. Prawa miejskie zawdzięcza ta miejscowość Petroneli z Radziwiłłów Dowojnowej, córce Jana Radziwiłła, starosty żmudzkiego, i jej mężo-

wi Stanisławowi Dowojno, wojewodzie połockiemu. Oni to na mocy dokumentu wystawionego 15 lutego 1547 roku w Wilnie nadali miastu prawo chełmińskie, które to prawo mieszczanie Goniądza stosowali już od wielu lat w swoich sądach. Prawo to było Goniądzowi potwierdzane przez kolejnych władców. Kiedy w 1571 roku Anna z Radziwiłłów Kiszczyna zapisała swoje dobra goniądzko-rajgrodzkie królowi Zygmuntowi Augustowi, Goniądz stał się siedzibą odrębnego starostwa goniądzkiego. Miasto pełniło rolę portu rzecznego, przez który spławiano do Gdańska produkty rolne i leśne z północnego Podlasia. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że plebanem goniądzkim był Erazm Ciołek (1474-1522), wybitny humanista, kanonik, dziekan, prepozyt kapituły wileńskiej, sekretarz i dyplomata na dworze króla Aleksandra. Innym wybitnym mieszkańcem był słynny Piotr z Goniądza (1525-1573), teolog i humanista, założyciel i przywódca braci polskich, zwanych również arianami; autor pierwszych dzieł teologicznych i politycznych w języku polskim.

Na terenie gminy Goniądz istnieje kilka miejscowości, w których znajdują się pojedyncze drewniane obiekty architektoniczne o walorach zabytkowych. Wśród nich można wymienić Kramkówkę Dużą, gdzie zachowało się jeszcze kilka zdobionych budynków mieszkalnych. Ciekawe pod względem wartości architektonicznej obiekty znajdują się również w samym Goniądzu. Przy ulicy Wojska Polskiego usytuowane są dwa murowane domy, które posiadają bogato zdobione drewniane ganki. Warto dodać, iż do rejestru zabytków jest wpisany układ przestrzenny centrum miasta.

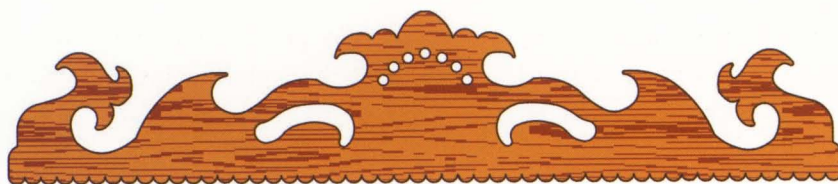
W Goniądzu przy ulicy Jagiellońskiej nad Czarną Strugą położony jest drewniany młyn wodny z połowy XIX wieku. Obiekt ten należał niegdyś do majątku Klewianka, w latach dwudziestych XX wieku został wydzierżawiony. W czasie II wojny światowej był zniszczony, następnie odbudowany, w 1949 roku na mocy ustawy został przejęty przez Starostwo Powiatowe w Białymstoku. Od 1960 roku młyn już nie pracuje, ulegając systematycznej dewastacji. Zachowała się w nim do dziś część wyposażenia, między innymi kamienie młyńskie.



Karczma w Osowcu, rozebrana około 1890 roku. Rysunek Zygmunta Glogera.

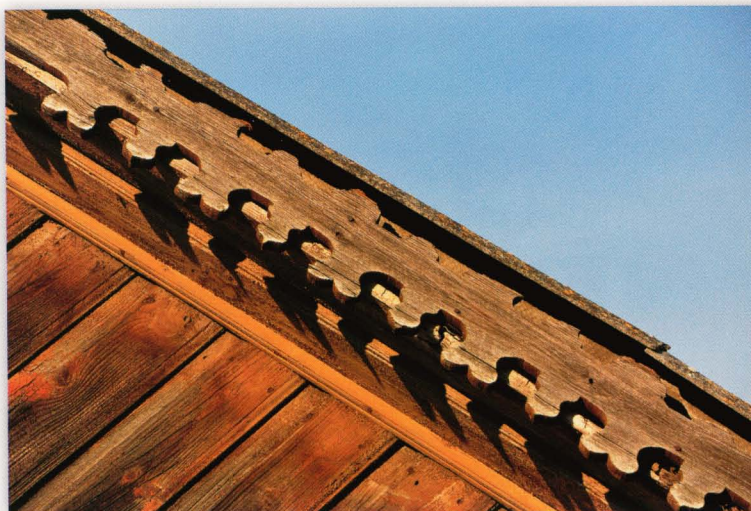


Downary. Naroże.



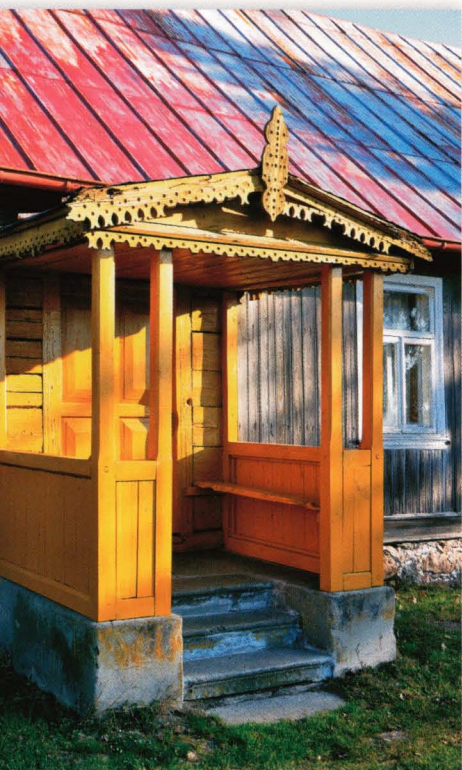
Klewianka. Nadokiennik.

Kramkówka Duża. Wiatrownica w szczycie domu wybudowanego w 1891 roku, wykonana w latach trzydziestych XX wieku.



Kramkówka Duża. Dom wybudowany w 1891 roku. Fundament z kamieni łączonych cementową zaprawą. Ściany szalowane do dolnej krawędzi okien deskami w układzie pionowym, powyżej w poziomym. Okna z okiennicami płytinowo-ramowymi. Dach dwuspadowy, kryty eternitem.





Goniądz. Dom przy ulicy Kościuszki 54. Budynek z lat dwudziestych XX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych łączonych cementową zaprawą. Ściany zrębowe, szalowane deskami w układzie pionowym. Ganek z dwuspadowym daszkiem wspartym na sześciu słupkach. Dach dwuspadowy, kryty blachą.

Goniądz, ul. Kościuszki 54. Daszek ganka z listwą podokapową i wiatrownicami od frontu. W miejscu łączenia się wiatrownic pazdur z profilowane wycięta krawędzią, zdobiony nieprzełotowymi otworami.

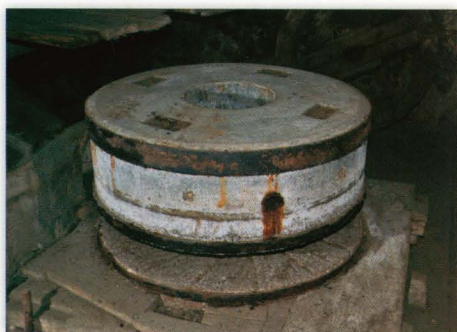
Goniądz, ul. Wojska Polskiego 43. Fragment ganku z ażurowo wyciętymi zdobieniami trójkątnego frontonu.

Goniądz, ul. Wojska Polskiego 43. Dom murowany z drewnianym gankiem wybudowany w latach dwudziestych XX wieku. Daszek ganku dwuspadowy, wsparty na sześciu słupkach. Dolna część ganku z prostych, przybitych pionowo desek.





Goniądz, ul. Jagiellońska 2 – młyn wodny. Materiały źródłowe poświadczają istnienie tego typu budynku w tym miejscu (tzw. Dołek) co najmniej od połowy XVIII wieku. Obecnie istniejący został postawiony około połowy XIX wieku i funkcjonował jako młyn do końca lat pięćdziesiątych XX wieku.



Goniądz, ul. Jagiellońska 2. Złożenie kamieni młyńskich. Jeden z niewielu zachowanych elementów wyposażenia młyna. Zachowało się jeszcze drewniane koło zębate do przekazywania napędu z wiatu koła wodnego.



Goniądz, ul. Jagiellońska 2. Wykładka zamka zapadkowego w drzwiach zewnętrznych w młynie. Tego typu zamki były powszechnie stosowane na Podlasiu jeszcze w połowie XX wieku.

Goniądz. Drewniany krzyż przydrożny z 1894 roku. Jest to krzyż typu karawaka, który stawiano w celu ochrony przed morowym powietrzem. Jego nazwa wywodzi się od nazwy miejscowości w Hiszpanii, w której znajduje się relikwiarz o tym kształcie.





Kuplisk. Górna część krzyża wykonanego przez Piotra Radkiewicza, z charakterystycznymi dla tego twórcy detalami zdobniczymi. Krzyż z lat dwudziestych XX wieku.

JANÓW



Janów i okolice na początku XIX wieku

Tereny obecnej gminy Janów kolonizowano stosunkowo późno, bo na przełomie XVII i XVIII wieku. Był to ostatni większy fragment Puszczy Nowodworskiej ciągnący się od Biebrzy na północy po kwaterę kuźnicką na południu, od wschodu ograniczony ciągiem Długiej Wsi, zaś od zachodu jej odpowiednikiem – wsiami położonymi przy drodze Suchowola – Korycin – Białystok. Akcję osadniczą prowadzili kolejni właściciele dzierżawionych tutaj dóbr, a więc Krzysztof Kazimierz Sienicki, generał major artylerii, miecznik Wielkiego Księstwa Litewskiego, który poosadzał najwięcej wsi w okolicach Janowa, następnie Jerzy Kacper Dewitz oraz Sapiehowie. Wówczas powstały tu pierwsze wsie: Trofimówka (1703), Białousy (przed 1709), Cieśnisk (1710), Franckowa Buda (pierwsze dziesięciolecie XVIII wieku), Jasionowa Dolina (1701), Krasne (1710), Kuplisk, Marchelówka, Teolin. Wcześniej, bo w końcu XVII wieku, istniały dzierżawy szlacheckie Trzcianka i Wasilówka.

Centrum gminy jest Janów, początkowo zwany Przybudkiem. Po 1703 roku Kazimierz Sienicki założył wieś Przybudek, znajdującą się na terenie dzierżawy trochimowskiej. W latach 1707- 1713 kolejny dzierżawca trochimowski Jerzy Kacper Dewitz lokował tu miasteczko i wprowadził targi skutecznie konkurujące z korycińskimi i sokólskimi. W roku 1710 po raz pierwszy użyto nazwy Janowo, powstałej zapewne od imienia i ku czci króla Jan III Sobieskiego, pogromcy Turków. Od 1713 roku dzierżawa znajdowała się w rękach możnych Sapiehów. Jerzy Stanisław Sapieha zobowiązał się ufundować w miasteczku Janowie kaplicę i utrzymywać w niej stałego księdza. Kaplicę tę tymczasowo zlokalizowano w pomieszczeniu dworskim. Swoój rozwój Janów zawdzięcza przede wszystkim żonie Jerzego Sapiehy – Teodorze z Sołtanów. W 1725 roku zrealizowała ona zobowiązanie męża w sprawie ufundowania kościoła. Po śmierci Jerzego Stanisława Sapiehy w 1732 roku w pełni samodzielnie kierowała dzierżawą do połowy 1757 roku. Dzięki jej staraniom doszło w 1735 roku do przekształcenia kapela-

nii dworskiej w filię kościoła korycińskiego, a następnie do erygowania w 1744 janowskiej parafii. Jej też zapewne zawdzięcza Janów przestrzenny układ miejski z regularnie rozplanowanym rynkiem. W 1767 roku Antoni Tyzenhauz odebrał Teodorze Sapieżynie dzierżawę i utworzył rozległą gubernię janowską z siedzibą gubernatora w Janowie oraz klucz janowski, obejmujący okoliczne wsie i folwarki. W czasie trwania obrad Sejmu Czteroletniego, tuż przed uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, Janów, podobnie jak wiele innych miast o nieuregulowanym statusie, otrzymał w 1791 roku prawa miejskie. Zapewne od tego roku miasteczko posiada własny herb, który przedstawiał wilka na tle liściastego drzewa. Kiedy Janów utracił prawa miejskie – nie do końca wiadomo. Podaje się datę 1897 r., jednak dokumenty rosyjskie aż do 1914 roku nazywały Janów miastem nadetatowym, a w świadomości mieszkańców jako miasto funkcjonowało jeszcze do II wojny światowej, chociaż w okresie międzywojennym nazywano je oficjalnie osadą.

W gminie Janów drewniane budownictwo dominuje w większości osad. Wyróżniającymi się miejscowościami pod względem zachowanych obiektów są Białousy, Kizielany, Przystawka, Rudawka, Sitawka, Teolin i Trofimówka. Na uwagę zasługuje też sam Janów, którego osiemnastowieczne rozplanowanie przestrzenne zostało objęte ochroną konserwatorską.

Ciekawym obiektem sakralnym jest kaplica znajdująca się na cmentarzu parafialnym w Janowie. Powstała ona w 1904 roku z materiałów pozyskanych przy rozbiórce drewnianego kościoła parafialnego. Jest to obiekt całkowicie drewniany, wzniesiony na planie prostokąta, z trójściennie zamkniętym prezbiterium i zwężoną w stosunku do ścian bocznych kruchtą. Okna są zwieńczone łukiem w tzw. ośli grzbiet. Wewnątrz znajduje się ołtarz, przeniesiony prawdopodobnie ze starego, drewnianego kościoła.

Na terenie gminy Janów znajduje się kilka wiatraków, z czego dwa w Białousach i Marchelówce są wpisane do rejestru zabytków. Pierwszy z wymienionych wiatraków (z ok. 1880 roku) posiada konstrukcję typową dla holendrów. Wiąże się z nim ciekawa historia, a mianowicie był on kilkakrotnie przenoszony. I tak pierwotnym miejscem jego wybudowania była miejscowość Krukowszczyzna, skąd był przeniesiony do Długiego Ługu, by w końcu w 1937 roku trafić do Białousów. Wiatrak w Marchelówce został wybudowany w 1943 roku, użytkowany był do lat sześćdziesiątych. Niestety nieremontowane od lat oba wiatraki są w bardzo złym stanie technicznym.

W miejscowości Kamienica działa prywatne muzeum, gromadzące eksponaty etnograficzne i historyczne na terenie zagrody składającej się z trzech budynków – domu, stodoły i chlewu. Zagroda ta otrzymała wyróżnienie w konkursie na Najlepiej Zachowany Zabytek Wiejskiego Budownictwa Drewnianego w Województwie Podlaskim w 2008 roku.

Na terenie gminy znajduje się wiele drewnianych przydrożnych krzyży, liczących sobie około stu lat. Przykładowo można tu wymienić miejscowość Kuplisk, w której stoją dwa wyjątkowo dobrze zachowane krzyże wykonane około 1920 roku przez Piotra Radkiewicza. W Białousach ufundowano dwie drewniane kapliczki typu domkowego, przy czym jedna z nich powstała w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, a druga w 1917. Do tej ostatniej przybito drewnianą tabliczkę z informacją: *Pamiętka kawalerów i panienek wsi Białousów założona 1917 r. d. 7 lipca.*



Janów. Listwa podokienna.



Janów. Listwa podokienna.



Janów. Listwa podokapowa.



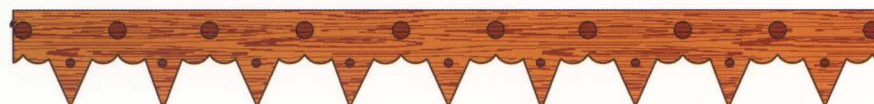
Szczuki. Nadokiennik.



Rudawka. Wiatrownica.



Rudawka. Wiatrownica.



Trofimówka. Wiatrownica.



Białousy. Dom z lat dwudziestych XX wieku. Jest to przykład właściwej modernizacji budynku, w wyniku której nie utracił on charakterystycznych cech stylu regionalnego, między innymi dzięki zachowanym detalom zdobniczym.

Trofimówka. Weranda domu z okresu międzywojennego. Weranda o typowej konstrukcji, złożonej z dolnego pasa szalunku, przeszklonych ścianek oraz łukowego daszku. W ścianie frontowej – dwuskrzydłowe drzwi.





Cieśnisk Wielki. Budynek z końca XIX wieku, łączący pod jednym dachem część mieszkalną i gospodarczą. Budynek te niejednokrotnie przekraczały 40 m długości. Ich usytuowanie szczytem w kierunku drogi wiązało się ściśle z rozplanowaniem działek siedliskowych we wsiach typu szeregowka.



Budno. Wiatrownica w domu z lat dwudziestych XX wieku.



Sitkowo 13. Okno z okiennicami zdobione nadokiennikiem i podokiennikiem w domu z lat trzydziestych XX wieku.

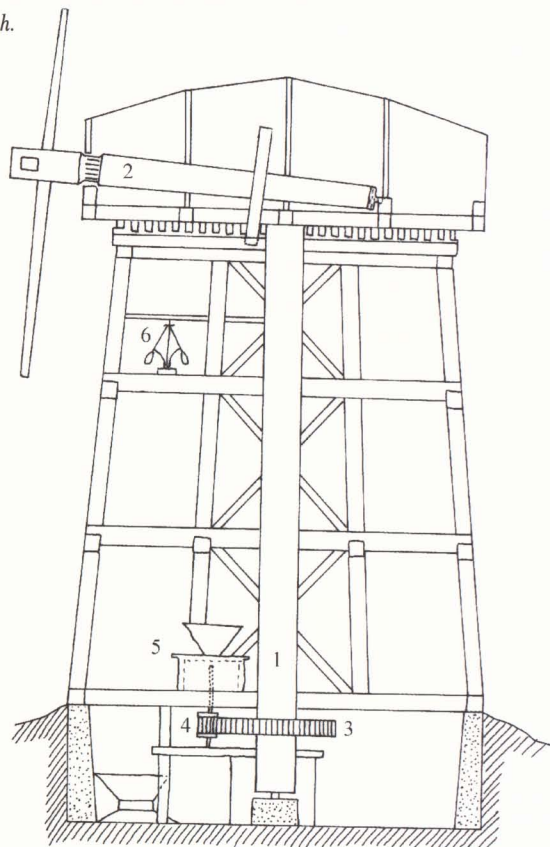
Białousy. Wiatrak holenderski wzniesiony w latach osiemdziesiątych XIX wieku.





Przekrój wiatraka typu holenderskiego w Białousach.

Białousy. We wnętrzu wiatraka zachowany jest jeszcze mechanizm przenoszący napęd ze skrzydeł na urządzenia młyńskie.



- | | |
|-------------------|--|
| 1. Wał sztorcowy | 5. Mechanizm przemiału |
| 2. Wał skrzydłowy | 6. Regulator prędkości obrotowej Watta |
| 3. Koło pałeczne | |
| 4. Cewia | |

Trofimówka. Szerokofrontowy spichlerz z lat dwudziestych XX wieku o zrębowej konstrukcji ścian, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych. Dach dwuspadowy, kryty dachówką cementową.





Kamienica. Stodoła z lat czterdziestych XX wieku, dwuklepiskowa, z dwuskrzydłowymi wrotami. Dach dwuspadowy, kryty dachówką cementową.

Kamienica. Wnętrze stodoły ze zbiorami etnograficznymi.



Janów. Krzyż przydrożny wykonany w okresie międzywojennym przez Piotra Radkiewicza.

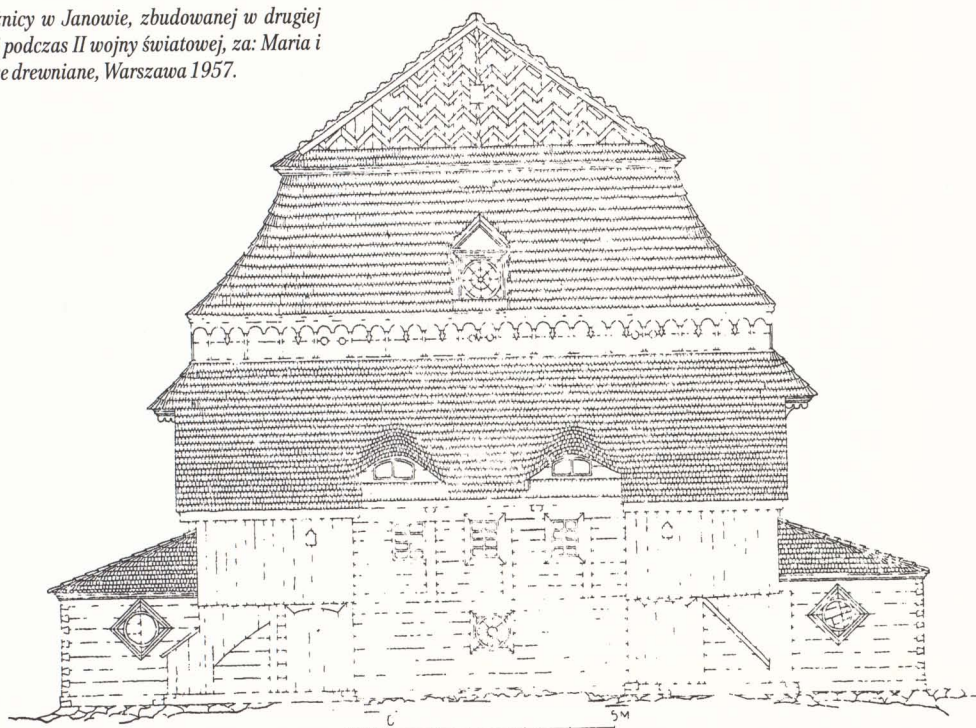
Łubianka. Krzyż z 1943 roku i kapliczka słupowa z końca XIX wieku. Do krzyża przybita drewniana tabliczka z napisem: „Boże zbaw Polskę”.





Białousy. Kapliczka z 1917 roku zachowana w pierwotnym kształcie. Kapliczka postawiona z inicjatywy miejscowej młodzieży w intencji szybkiego zakończenia wojny i okupacji niemieckiej.

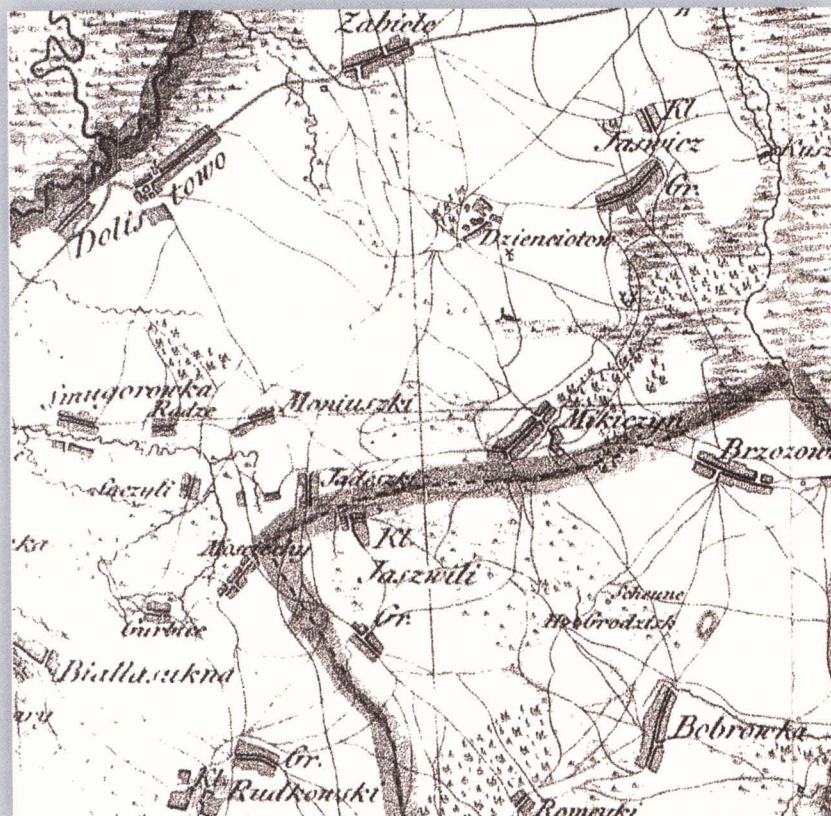
Rysunek frontowej elewacji bóżnicy w Janowie, zbudowanej w drugiej połowie XVIII wieku, a spalonej podczas II wojny światowej, za: Maria i Kazimierz Piechotkowie, Bóżnice drewniane, Warszawa 1957.





Nowe Dolistowo. Kapliczka typu domkowego z końca XIX wieku.

JAŚWIŁY



Jaświły i okolice na początku XIX wieku

Większość terenów gminy Jaświły została objęta kolonizacją w końcu XV i pierwszej połowie XVI wieku. Wyjątkiem jest tu wieś Dolistowo, którą można utożsamiać ze wzmiankowanym w połowie XIV wieku Targowiskiem. Niektórzy historycy twierdzą, że w okolicach Dolistowa w wieku XIV Krzyżacy wzniesli zamek obronny Metenburg, który znajdował się u ujścia Netty do Biebrzy. Niepewna też jest historia kościoła w Dolistowie. Czy istniał on już w wieku XV, a może wcześniej, i był związany z misją św. Brunona z Kwerfurtu, a następnie z zamkiem krzyżackim – trudno jednoznacznie stwierdzić. Burzliwy rozwój osadnictwa tych ziem przypada na przełom XV i XVI wieku. Pierwsze nadania szlachta otrzymała tu od wielkich książąt litewskich, a były to m.in. Dzięciołowo – Chwiedka Tarusa i Mikicin – Jana Sławskiego. Następnie tereny te weszły w skład państwa goniądzko-rajgrodzkiego Radziwiłłów, którzy sprowadzali tu licznych osadników. Po odebraniu w 1536 roku tych ziem Radziwiłłom, stanowiły one własność królewską jako starostwo knyszyńskie. Wśród osadników spotykamy zarówno ludność polską, jak i ruską oraz litewską. Wsie o rodowodzie litewskim to m. in. Romejki, Szaciły, Jaświły czy Jadeszki, które otrzymały swe nazwy od imion lub nazwisk osadników. Z Dolistowem związane są nazwiska najwybitniejszych rodów magnackich na naszych terenach: Wiesiołowskich i Branickich, którzy będąc właścicielami dóbr dolistowskich fundowali i opiekowali się tutejszymi świątyniami.

W wieku XVIII właścicielami Mikicina byli przedstawiciele niezwykle zasłużonego na Podlasiu rodu Kuczyńskich. W 1740 roku dobra posiadał Marcin Kuczyński, chorąży bielski, brat Wiktoryna, kasztelana podlaskiego, jednego z największych panów na Podlasiu, znanego pamiętnikarza. Sam Wiktoryn był dzierżawcą Dolistowa, które otrzymał w zastawie od Branickich.

Centrum gminy jest wieś Jaświły. Pierwsza wzmianka w źródłach historycznych o Jaświłach pochodzi z końca XV wieku. W 1521 roku Mikołaj Radziwiłł wyznaczył m.in. ze wsi Jaświły daninę na uposażenie mansjonarii w Goniądzu. Wieś została objęta pomiara włóczną w 1553 roku i posiadała wówczas 60 włók gruntu średniego. Następnie Jaświły stały się siedzibą wójtostwa, w skład którego wchodziły w 1564 roku wsie: Jaświły, Mociesze, Romejki, Jadeszki i Gurbicze. W 1576 roku wójtostwo jaświłowskie obejmowało wsie Jaświły, Mociesze i Romejki. W miejscowości uposażenie swoje mieli kolejni wójtowie, którymi byli m.in. Jan Simonowicz (1553), Marcin Korciewicz (1569), Bartosz Wlewski (1576), Remigian Pilarski, chorąży derpski (1664), czy Kazimierz Kramkowski, regent i wójt goniądzki, cześnik podlaski. W 1866 roku w Jaświłach były 42 domy, zaś w 1928 roku już 88 domów. Rozwój wsi zrodził potrzebę powołania tu samodzielnej parafii. Jej terytorium wydzielono z parafii dolistowskiej i goniądzkiej, a w 1924 roku stanął tu pierwszy drewniany kościół parafialny.

Chociaż na terenie gminy nie ma drewnianych obiektów wpisanych do rejestru zabytków, to w wielu miejscowościach zachowały się budynki o walorach zabytku. Z całą pewnością wyróżniają się tutaj trzy miejscowości, a mianowicie: Nowe Dolistowo, Stare Dolistowo i Zabiele. Inne wsie zasługujące na uwagę w tym zakresie to Bobrówka, Brzozowa i Jadeszki. W Nowym i Starym Dolistowie oraz Zabieli znajdują się liczne budynki mieszkalne ze zdobieniami architektonicznymi, które tworzą unikalny już klimat dawnej wsi. W miejscowościach tych można spotkać występujące tylko na terenach nadbiebrzańskich połączenie pod jednym dachem drewnianego domu z murywaną z kamieni częścią gospodarczą, w której trzymano zwierzęta. Na terenie gminy zachowały się aż cztery wiatraki typu holenderskiego: w Dzieciołowie, Starym Dolistowie i dwa w Zabieli oraz jeden paltrak w Mocieszach. Spośród nich na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza najstarszy wiatrak (z około 1870 roku), znajdujący się w Starym Dolistowie. Jest to obiekt trójkondygnacyjny, podpiwniczony, którego całkowita wysokość przekracza 15 metrów. Niestety w latach pięćdziesiątych na polecenie ówczesnych władz zostały zdemontowane jego skrzydła, co wymusiło na właścicielu przejście na napęd motorowy, a następnie elektryczny. Jest to jeden z nielicznych wiatraków, w którym zachowały się kompletne urządzenia młynarskie.



Bobrówka. Listwa podokapowa.



Bobrówka. Listwa podokapowa.



Zabiele. Listwa podokapowa.



Stare Dolistowo. Nadokiennik.



Moniuszki. Nadokiennik.



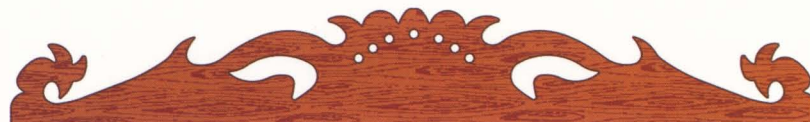
Romejki. Nadokiennik z podokiennikiem.



Zabiele. Nadokiennik.



Bobrówka. Nadokiennik.



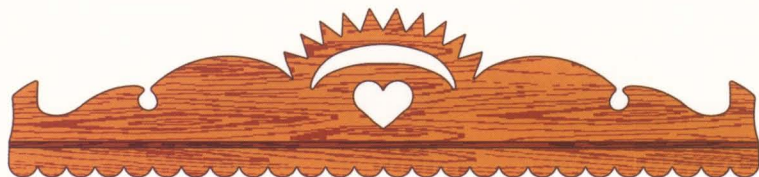
Bobrówka. Nadokiennik.



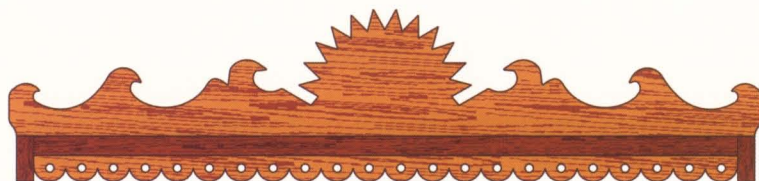
Stare Dolistowo. Nadokiennik.



Stare Dolistowo. Nadokiennik.



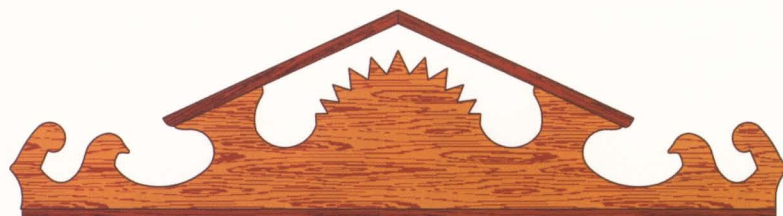
Stare Dolistowo. Nadokiennik.



Dzieciotowo. Nadokiennik.



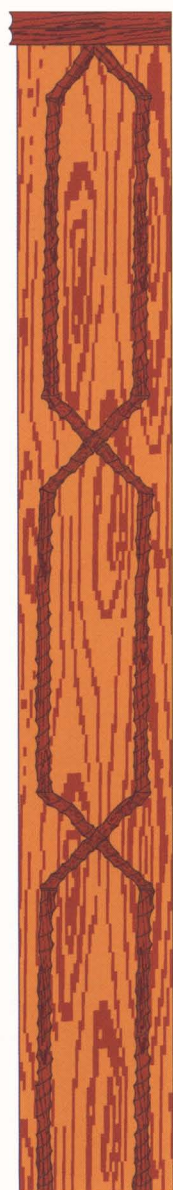
Zabiele. Nadokiennik.



Zabiele. Nadokiennik.



Zabiele 65. Nadokiennik (nalicznik) o bogatej ornamentyce z motywami roślinnymi, geometrycznymi i zoomorficznymi.



Jadeszki. Naroże.



Jaświły. Naroże.



Nowe Dolistowo 13. Dom z końca XIX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych łączonych zaprawą cementową. Ściany o konstrukcji zrębowej i sumikowo-łatkowej. Budynek częściowo szalowany deskami w układzie pionowym. Pod okapem profilowane wycięta deska z powtarzającym się motywem zdobniczym.

Stare Dolistowo 19. Dom z początku XX wieku o konstrukcji ścian wieńcowej i sumikowo-łatkowej, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych łączonych zaprawą cementową. Okna z nadokiennikami i ramowo-płycinowymi okiennicami. Uwagę zwraca szczyt z ozdobnym szalunkiem z różnokierunkowo ułożonych desek, wiatrownicami i listwą podokapową.





Stare Dolistowo 44. Okienko w szczycie domu o konstrukcji ościeżnicowej, dwuskrzydłowe, czterokwaterowe. Do końca XIX wieku w celu oświetlenia poddaszy wycinano tylko niewielkie otwory oświetleniowe, zazwyczaj o okrągłym kształcie.

Stare Dolistowo 44. Dom z lat dwudziestych XX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych łączonych zaprawą cementową. Ściany o konstrukcji wieńcowej, łączone na jaskółczy ogon w narożach. Okna ościeżnicowe, z ramowo-płycinowymi okiennicami, zdobione nadokiennikami. Nietypowo zdobione naroża – w formie ramy z płycinami. Szczyt dekorowany szalowaniem z różnokierunkowo ułożonych desek.





Stare Dolistowo 38. Dom z lat dwudziestych XX wieku posadowiony na murowanym kamienno-ceglanym fundamencie, ze ścianami o konstrukcji sumikowo-lątkowej. Okna ościeżnicowe, z okiennicami o ramowo-płycinowej konstrukcji, zdobione nadokiennikami. Naroża szalowane pionowymi deskami ze skromnym ornamentem geometrycznym.

Stare Dolistowo 38. Drzwi zewnętrzne, dwuskrzydłowe, płycinowe, zdobione geometrycznymi motywami. Ponad drzwiami przeszklone nadświetle.



Stare Dolistowo 14. Drzwi zewnętrzne, dwuskrzydłowe, płycinowe, zdobione geometrycznymi motywami. Przy górnej krawędzi drzwi przeszklone nadświetle.





Jaświły 77. Budynek z końca XIX wieku, łączący pod jednym dachem część mieszkalną i gospodarczą (niezachowaną w całości), usytuowany szczytem do drogi. Podwalina spoczywa na fundamentach z kamieni polnych. Dwuspadowy dach kryty eternitem, pierwotnie – strzechą.



Na górze z lewej: Jaświły 77. Fragment wnętrza budynku, tak zwany święty kąt, w którym zawieszano oleodruki o tematyce religijnej zwane powszechnie „świętymi obrazami”.



Jaświły 77. Wykładka zamka zapadkowego o typowym kształcie, kowalskiej roboty. Tego typu zamki były powszechnie stosowane do połowy ubiegłego wieku na całym Podlasiu.



Na górze z prawej: Jaświły 77. Okienko do komory wycięte w belce zrębu ściany, zamykane zamocowanym obrotowo na drewnianym kołku prostokątnym kawałkiem drewna. To typowa forma jednego z najstarszych typów okna, znana na całym Podlasiu, stosowana także w budynkach gospodarczych.



Jaświły. Ganek z sześcioma słupkami, ze zdobieniem tworzącym formę kapitelu. Dwuspadowy daszek zdobiony wiatrownicami i listwą podokapową.



Bobrówka 28. Dom wybudowany w 1921 roku, posadowiony na fundamencie murowanym, kamienno-ceglanym. Dach obecnie kryty eternitem, pierwotnie gontem. Wnętrze budynku złożone z trzech izb, kuchni i sieni.



Bobrówka 28. Fragment zwieńczenia grzewczego pieca kaflowego.



Bobrówka. Ganek w jednym z domów z okresu międzywojennego. Na jego bogate zdobienie składają się: dolny rząd desek z przybitymi listewkami o ozdobnie wyciętych krawędziach, sześć pionowych słupków o profilowanym kształcie, ażurowy pas zdobniczy z motywami roślinno-geometrycznymi przy górnym zakończeniu słupków oraz łukowaty daszek z frontonem z motywem wschodzącego słońca.



Stare Dolistowo 38. Dom z lat dwudziestych XX wieku, posadowiony na murowanym kamienno-ceglanym fundamencie, ze ścianami o konstrukcji sumikowo-łatkowej. Okna ościeżnicowe, z ramowo-płycinową konstrukcją, zdobione nadokiennikami. Naroża szalowane deskami w układzie pionowym, ze skromnym ornamentem geometrycznym.



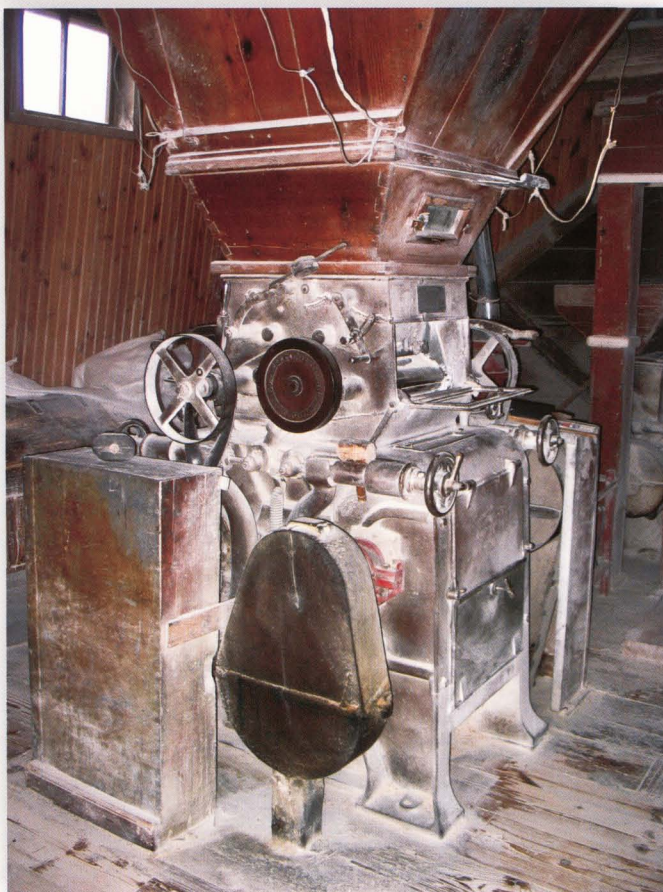
Zabiele 95. Okno ościeżnicowe, ze zdobionym nadokiennikiem typu nalicznik oraz płycinowo-ramowymi okiennicami. Naliczniki to wysunięte poza płaszczyznę okna okapniki chroniące okno od deszczu.

Zabiele 95. Budynek łączący pod jednym dachem drewnianą część mieszkalną i murowaną gospodarczą. Jest to jedna z charakterystycznych cech budynków mieszkalnych znajdujących się w miejscowościach położonych na obszarze gmin nadbiebrzańskich.





Stare Dolistowo. Wiatrak typu holenderskiego, wybudowany około 1870 roku. W latach pięćdziesiątych na polecenie ówczesnych władz usunięto skrzydła, co zmusiło właściciela do przejścia na napęd motorowy. W latach osiemdziesiątych dostawiono do bryły wiatraka murowaną dobudówkę. Obiekt był użytkowany do końca lat dziewięćdziesiątych. Zachowała się metalowa tablica wydana w 1870 roku przez Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe, poświadczająca ubezpieczenie budynku.



Stare Dolistowo. Wnętrze wiatraka z urządzeniami młyńskimi.



Dzięciółowo. Wiatrak typu holenderskiego z początku XX wieku. Ściany o konstrukcji słupowo-ramowej, w części dolnej obite wiórem, powyżej szalowane deskami. Obiekt był użytkowany do lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

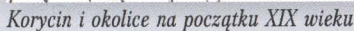


Zabiele. Wiatrak typu holenderskiego, zbudowany w 1928 roku. Konstrukcja ścian słupowo-ramowa, dach wielopiętrowy z blachy. Brak śmigieł.



Rudka. Drewniany młyn z początku XX wieku.

KORYCIN



Tereny gminy Korycin objęto kolonizacją pod koniec XVI wieku. Akcję osadniczą prowadził tu Hieronim Wołłowicz, podskarbi litewski, postać wybitnie zasłużona dla Sokólszczyzny. Przynajmniej od 1596 roku dzierżawił on dobra królewskie, m.in. puszcze: Kryńską, Odelską, Molawicką i Kuźnicką, które kolonizował. To jego działalności i staraniom zawdzięczają swoje powstanie wsie, kościoły i parafie nie tylko Korycina, ale też Sokolan, Sokółki czy Zalesia, którego był właścicielem, a następnie nadał te dobra bernardynom grodzieńskim. W akcie fundacyjnym parafii w Korycinie czytamy wprost, że Wołłowicz założył tu liczne wsie i dla nich ufundował kościoły i parafie w 1601 roku. Podobnie było na terenie parafii Sokolany, gdzie założył wiele wsi i ufundował kościoły w 1618 roku. Hieronim był w końcu inicjatorem powstania miasta Sokółka, która dzięki niemu otrzymała w 1609 roku przywilej utworzenia miasteczka. W latach następnych w zachodniej części Puszczy Kuźnickiej rozdawano wydepczyska i zaścianki, na których przed 1632 rokiem powstała za Korycinem Rudka, Wólka-Olszanka, Rafałówka, Sołtanka (dziś nie istniejąca). Rewizorzy królewscy w 1639 roku stwierdzali, że: *wiele różnej szlachty puszcze nie mało na włóki puste poupraszali i za przywilejami JKM trzymają, rozróbki czyniąc czyniąc coraz dalej w puszcza wdzierają*. Najwięcej rozdano włók nad rzeką Kumiałą, stąd położone nad nią wsie otrzymały swoje miana od nazwisk posesorów: Milewszczyzna, Gorszczyzna, Laskowszczyzna,

Rykaczewszczyzna (Rykaczewo) i Aulakowszczyzna – od nazwiska myśliwego Piotra Aulaka, który w 1652 roku otrzymał trzy włóki zwane Rosochatką. Zapewne w ciągu pierwszej połowy XVII wieku założono drugi ciąg wsi od Wyłud do Popiołówki. Cały ten skolonizowany obszar do lat 70. XVII wieku nie posiadał własnego ośrodka o charakterze miejskim, taką funkcję miał pełnić Korycin.

Ośrodkiem gminy jest Korycin, przed 1633 rokiem zwany też Dąbrówką – Kumiałą. 15 stycznia 1671 roku król Michał Korybut Wiśniowiecki nadał królewskiemu Korycinowi prawo na targi i jarmarki. Inicjatorem przekształcenia wsi Korycin w miasteczko był Atanazy Walenty Miączyński, podskarbi nadworny koronny, administrator leśnictwa sokólskiego. Był on przyjacielem Jana III Sobieskiego, znakomitym żołnierzem i politykiem, osobą bardzo zaradną, która stworzyła podwaliny majątkowe senatorskiego rodu. Kiedy umierał, zostawił spadkobiercom olbrzymią fortunę liczącą 426 wsi i 22 miasta. W latach siedemdziesiątych XVII wieku rozmierzono w Korycinie rynek, przez co osada otrzymała miejski układ przestrzenny.

W XVII i XVIII wieku Korycin był popularnym ośrodkiem religijnym, w którym czczono obraz Matki Bożej. Zachowała się też tradycja cudownego źródła wypływającego z parku plebańskiego. Są przesłanki, by sądzić, że wzgórze, na którym obecnie znajduje się neogotycki kościół projektu Jana Hinza, było niegdyś obiektem kultowym ludów pogańskich (być może Jaćwingów). Nazwa rzeki Kumiały ma swój rodowód bałtycki: kumelē – kobyła.

Gmina Korycin należy do tych, w których drewniane budownictwo wciąż dominuje w wiejskim krajobrazie. W takich miejscowościach jak Długi Ług, Ostra Góra, Popiołówka, Rudka czy Szaciłówka można wciąż jeszcze zobaczyć drewniane domy, stodoły i spichlerze, wybudowane zgodnie z lokalną tradycją ciesielską. Podobnie jak w przypadku Goniądza czy Janowa, rozplanowanie przestrzenne Korycina, wywodzące się jeszcze z XVII wieku, zostało wpisane do rejestru zabytków. Ciekawym obiektem w Korycinie jest drewniany spichlerz z lat czterdziestych XX wieku, położony tuż obok parafialnego kościoła. Uwagę zwracają w nim zwłaszcza drzwi z ozdobnym deskowaniem w formie dwóch rombów. W gminie Korycin znajdują się aż trzy drewniane wiatraki wpisane do rejestru zabytków, a mianowicie w Aulakowszczyźnie, Szaciłowce i Zagórzcu, przy czym dwa pierwsze to holendry, natomiast ostatni to paltrak. Wiatrak w Aulakowszczyźnie został zbudowany w 1930 roku, a użytkowany był do lat siedemdziesiątych XX w. Nieco młodszy, bo z 1937 roku, jest wiatrak w Szaciłowce. Pracował zaledwie jedenaście lat, do roku 1948. Wiatrak w Zagórcu wybudowano w 1948 roku, a działał do połowy lat siedemdziesiątych XX w. Obecnie został rozebrany i przeniesiony do Korycina, gdzie zostanie ponownie złożony.

Tuż obok Korycina, w Rudce, zachowany jest młyn wodny z lat czterdziestych XX wieku. To duża, dwukondygnacyjna budowla, postawiona na wysokim kamienno-cementowym fundamencie. Wewnątrz młyna zachowała się część wyposażenia.

Teren gminy Korycin był jeszcze do niedawna wyjątkowo bogaty w małą architekturę sakralną, czyli przydrożne krzyże i kapliczki. Te ostatnie były typu słupowego, z wnęką na figurę (zazwyczaj św. Jana Nepomucena) i daszkiem wykonanym z gontu. Wieńczyły je kute krzyże, często o bardzo rozbudowanej formie.



Zabrodzie. Wiatrownica.



Korycin. Weranda o ciekawym układzie przeszklenia, z łukowatymi górnymi krawędziami. Wzdłuż krawędzi daszku listwa podokapowa, od frontu wiatrownice.

Krukowszczyzna. Naroże.

Zabrodzie. Ganek z sześcioma słupkami, zdobionymi przy górnych zakończeniach detalami tworzącymi „kapitele”.





Laskowszczyzna 7. Dom z lat trzydziestych XX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych łączonych zaprawą cementową. Ściany o konstrukcji zrębowej, szalowane deskami w typowym układzie – do dolnej krawędzi okna pionowym, powyżej poziomym. Weranda z łukowatym daszkiem.

Krukowszczyzna 6. Nieistniejący już dom z bogatym zdobnictwem architektonicznym – nad- i podokiennikami, narożami i listwą podokapową.





Aulakowszczyzna 5. Okno ościeżnicowe z ramowo-płycinowymi okiennicami, zdobione nadokiennikiem.

Aulakowszczyzna 5. Dom z lat trzydziestych XX wieku, posadowiony na wysokim fundamencie z kamieni polnych. Okna z okiennicami, zdobione nadokiennikami. Naroża obite pionowymi deskami ze zdobniczymi detalami. Szczyt z wiatrownicami i pazdurem.

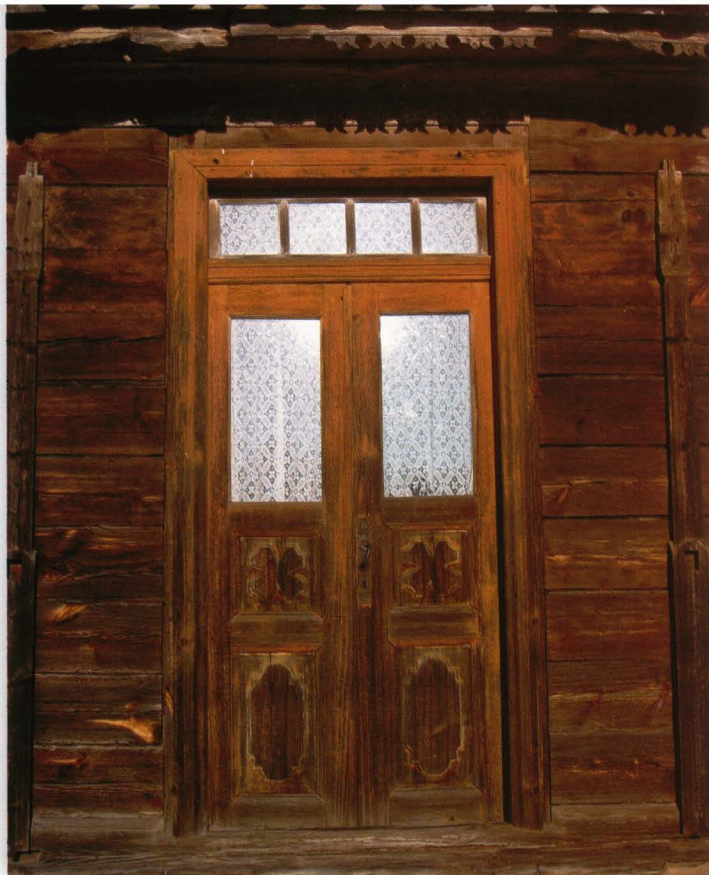




Wyłudki 5. Dom z końca lat dwudziestych XX wieku, z werandą i facjatą w ścianie frontowej. Dach werandy tworzy taras z metalową, zdobioną balustradą.



Wyłudki 5. W miejscu krzyżowania się wiatrownic przybite są pazdury o profilowanie wyciętych krawędziach.



Ostra Góra 3. Dwuskrzydłowe drzwi zewnętrzne, u góry przeszklone, poniżej płyciny z detalami zdobniczymi. Nad drzwiami nadświetle.

Ostra Góra 3. Dom z początku XX wieku. Uwagę zwracają nad- i podokienniki o rozbudowanej formie zdobniczej.





Stok 5. Piwnica nakryta dwuspadowym daszkiem, krytym eternitem.



Stok 5. Okno ościeżnicowe, dwuskrzydłowe, sześciokwaterowe z nadokiennikiem.



Stok 5. Zdobienie ściany szczytowej budynku mieszkalnego w formie ułożonych w kształcie sześcioramiennych gwiazd desek.

Ostra Góra. Żuraw studzienny – jeszcze do niedawna typowy element podlaskiego krajobrazu, współcześnie dość rzadko spotykany.





Aulakowszczyzna. Wiatrak typu holenderskiego wybudowany w 1930 roku.

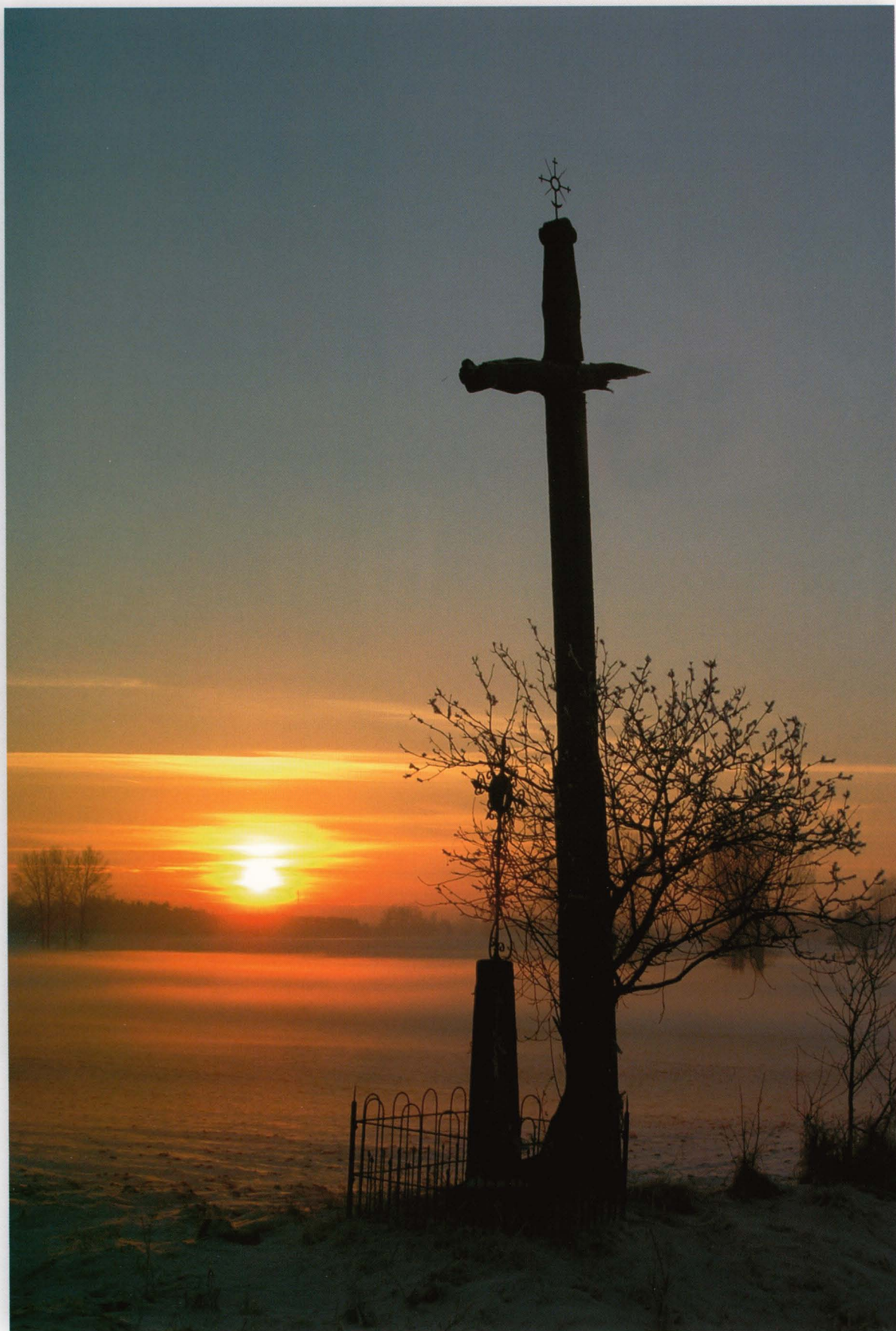


Zagórze. Wiatrak typu paltrak wybudowany w 1948 roku.



Brody. Kapliczka słupowa z przełomu XIX i XX wieku. Ten typ kapliczek był niegdyś bardzo powszechny na obszarze gmin nadbiebrzańskich, współcześnie są one już bardzo rzadko spotykane.

Wojtacy. Przydrożny krzyż typu karawaka z przełomu XIX i XX wieku.

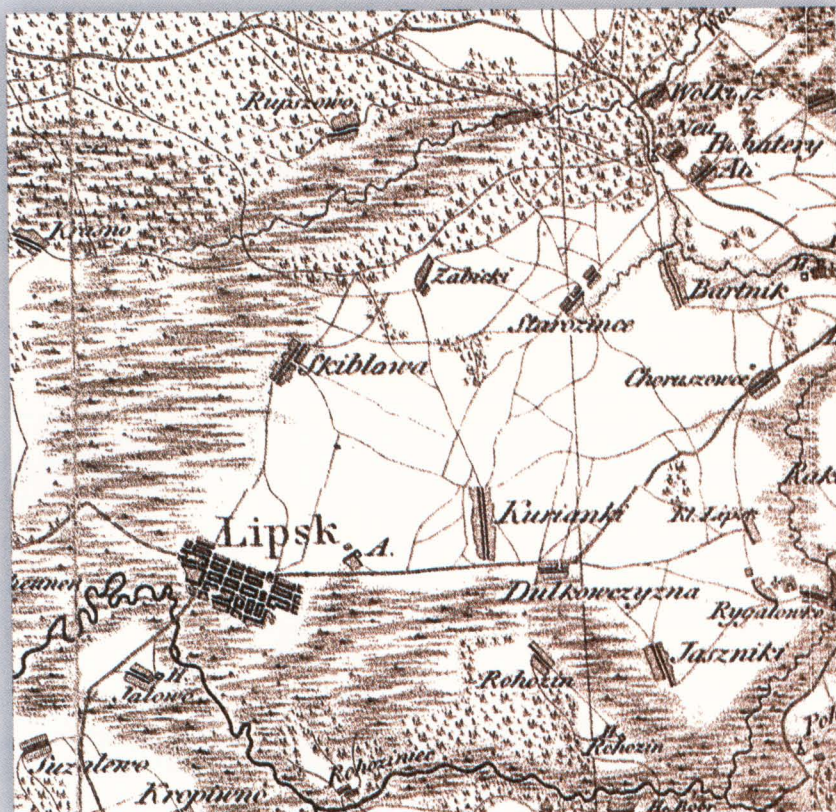


Brody. Drewniany krzyż przydrożny i krzyż kowalski osadzony w granitowym cokole.



Krasne 3. Szkoła wybudowana w 1936 roku. W każdej połaci dachu znajduje się facjata, nakryta osobnym trójspadowym dachem, oświetlona trzema lub dwoma oknami.

LIPSK



Lipsk i okolice na początku XIX wieku

Pierwszy etap osadnictwa ziem gminy Lipsk przypada na przełom XV i XVI wieku. Makar Iwanowicz, otrzymawszy od króla nad rzeką Niedźwiedzicą dąbrowę zwaną Rogożynem, założył tu folwark i wieś Rohożyn oraz wieś Rohożyniec (dziś Rogożynek, Stary Rogożyn i Nowy Rogożyn). Pod koniec XV wieku Hryńko Chodkowicz Wołłowicz otrzymał ziemie po obu stronach Niedźwiedzicy, na terenach nazwanych Lipskiem. Założył tu dwór Lipsko (dziś Lipsk Murowany), obok którego powstały wsie: Siółko, Rygałówka, Jarczники, Dolinczany, Lipszczany i Dulkowszczyzna. Dobra te należały następnie do Wojnów, Jundziłłów, Bouffałów, Karwowskich i Augustowskich.

W drugiej połowie XVI wieku w wyniku pomiaru włączonych skomasowano rozproszone osadnictwo i utworzono duże, zwarte wsie. Nad rzeką Wołkusz założono Sołowieje (dziś Sołojewszczyzna) i wsie osoczników. Od osoczników Bohatyrewiczów, którzy przenieśli się tu spod Łabna, powstały wsie Bohatery (dziś Nowe Leśne Bohatery i Stare Leśne Bohatery) nad Wołkuszem, inni zaś osiedli we wsiach Kurianka, Starożyńce i Markowce. W Rakowiczach osadzono bartników. W związku z faktem, że wszystkie te wsie powstały w tzw. Lesie Lipskim, tworzyły one wójtostwo lipskie. Między rokiem 1561 a 1569 osiedlono chłopów we wsi Skieblewo, na miejscu uroczyska o tej nazwie. Kiedy z dworu Perstuń wyodrębniono leśnictwo perstuńskie, tworząc z niego osobną dzierżawę, wybudowano

nową siedzibę leśniczego – dwór, który zlokalizowano w Wołkuszu, na zachodnim brzegu rzeki Wołkusz – przy młynie, na drodze do Augustowa. Dla pracy na folwarku założono wspomnianą wieś Skieblewo, a dla obsługi dworu i zarządu puszcą osiedlono Żabickich we wsi Żabickie, których obciążono obowiązkiem noszenia listów.

Centrum gminy stanowi miasto Lipsk. Powstało na terenie wcześniej istniejącej wsi (Wola Lipska wspomniana w 1533 roku), a w 1580 roku otrzymało prawa miejskie i herb – łódź z żaglem, który symbolizował portowy charakter miasta. W 1582 roku powstały tu dwie parafie: katolicka i prawosławna. Uposażenie popa stanowiły (oprócz placów w mieście, gdzie stała cerkiew) dwie włóki ziemi w Skieblewie. W 1870 roku Lipsk stracił prawa miejskie. W 1875 roku parafia unicka została zlikwidowana, a ludność grekokatolicka przypisana do prawosławia. Zlikwidowano też parafię katolicką, a wioski i ludność wcielono do pobliskiej parafii krasnoborskiej. Ukaz tolerancyjny z 1905 roku przywrócił parafię katolicką, a w 1906 roku zezwolono na budowę obecnego neogotyckiego kościoła. Olbrzymie straty przyniosła miastu II wojna światowa. Według niektórych danych Lipsk uległ zniszczeniu w 70%, a znaczną część ludności (w tym wszystkich Żydów) zgładzono. Lata powojenne to odbudowa miasta, która doprowadziła w 1983 roku do odzyskania praw miejskich.

Na terenie gminy Lipsk leży wiele miejscowości, w których znajdują się drewniane budynki posiadające walory zabytkowe. Dotyczy to zwłaszcza budynków mieszkalnych. Niestety tylko dwa z nich w miejscowości Krasne są wpisane do rejestru zabytków. Oba zostały wybudowane w okresie międzywojennym. Budynek numer 6 zdobył trzecią nagrodę w konkursie na *Najlepiej Zachowany Zabytek Wiejskiego Budownictwa Drewnianego w Województwie Podlaskim w 2007 roku*. Na terenie gminy Lipsk znajdują się jeszcze dwa obiekty nagrodzone w tym samym konkursie. W roku 2008 trzecie miejsce zajął budynek Muzeum Regionalnego w Lipsku, natomiast w 2009 dom w miejscowości Lipszczany 12 zajął drugie miejsce. W obu nagrodzonych budynkach mieszkalnych – w Krasnem i w Lipszczanach – zachowało się wyposażenie wnętrza z licznymi elementami nawiązującymi do lokalnej tradycji, między innymi z chlebowymi piecami, meblami wykonanymi przez miejscowych rzemieślników i oleodrukami. Budynek Muzeum Regionalnego w Lipsku z 1947 roku został zbudowany na planie prostokąta, posiada użytkowe poddasze nakryte dachem naczółkowym. W obiekcie zachowała się oryginalna stolarka okienna i drzwiowa. Wewnątrz mieszczą się ciekawe ekspozycje prezentujące zbiory etnograficzne, historyczne oraz odrębna wystawa poświęcona pisankom wykonanym według tradycji ośrodka lipskiego.

W miejscowości Krasne w okresie międzywojennym wybudowano drewnianą szkołę, która pełni swą funkcję do dziś. Obiekt ten nakryty jest czterospadowym dachem, przy czym w każdej jego połaci znajduje się facjata nakryta osobnym, trójspadowym dachem.



Jałowo. Listwa podokapowa.



Rakowicze. Listwa podokapowa.



Starożyńce. Listwa podokapowa.



Bartniki. Nadokiennik.



Starożyńce. Nadokiennik.



Krasne 6. Nadokiennik zdobiony motywami geometryczno-roślinnymi.

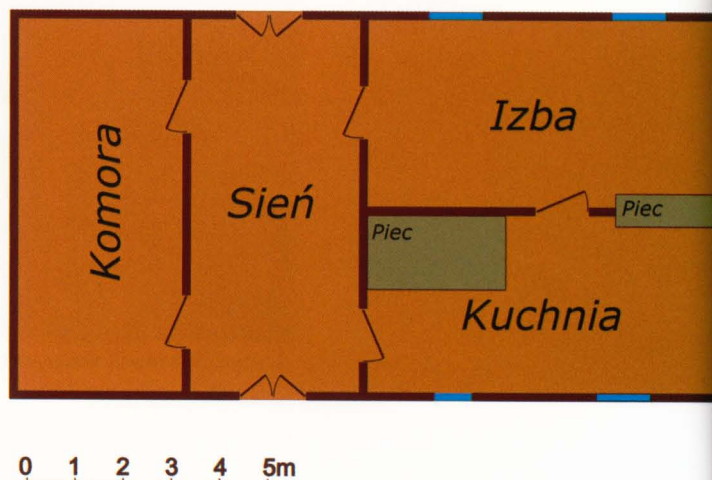


Lipszczany 12. Dom z przełomu XIX i XX wieku, usytuowany frontem do drogi. Wymiary: 8x15 m. Fundament z kamieni polnych łączonych cementową zaprawą. Naroża szalowane deskami z elementami zdobniczymi. Okna ościeżnicowe, czterokwaterowe. Drzwi zewnętrzne dwuskrzydłowe. Dach dwuspadowy, kryty blachą.



Lipszczany 12. Fragment wnętrza domu, tzw. święty kąt, w którym zawieszano oleodruki o treści religijnej.

Lipszczany 12. Rozplanowanie wnętrza domu.





Lipszczany 12. Trzon kuchenny tworzy gliniany piec chlebowy z kapturem nad paleniskiem. Widoczny pułap o bardzo rzadko spotykanym już dziś sposobie ułożenia desek na tzw. nakładkę.



Krasne 6. Dom z 1920 roku jest jednym z nielicznych obiektów z terenu nadbiebrzańskich gmin wpisanych do rejestru zabytków.



Krasne 6. Wnętrze budynku, w którym zachował się ceglany piec z wnęką do wypieku chleba i kapturem.



Lipsk, ul. Żłobikowskiego 4/2. Budynek z 1947 roku zaadaptowany na Muzeum Regionalne.



Lipsk. Wnętrze Muzeum Regionalnego z etnograficzną ekspozycją prezentującą kulturę materialną regionu.



Konopczyn. Kapliczka słupowa z charakterystycznym rozszerzeniem górnej części. W kapliczce – figura św. Jana Nepomucena.

MOŃKI



Obszar gminy Mońki został objęty kolonizacją w XVI wieku. Co prawda dokument datowany na 1484 rok, a opisujący uposażenie plebana goniądzkiego na wsi Krzczekowo, wymienia też wsie Szpakowo i Przytulanka, ale jest to bezsporny falsyfikat. Rzeczne wsie powstały zapewne na początku XVI wieku. Obszar ten, wchodzący w skład państwa goniądzko-rajgrodzkiego Radziwiłłów, a następnie stanowiący część dóbr własnych króla Zygmunta Augusta, kolonizowany był przez różnorodny element etniczny i społeczny. Wsiami królewskimi były np. Kropiwnica, Dudki, Oliszki, Kołodziej, Przytulanka, Konopczyn, zaś szlacheckimi Sikory, Waśki, Kulesze, Mońki, Wojszki, Kuczyn, Dziekonie czy Ołdaki. W pierwszej połowie XVI wieku wsie obszaru gminy Mońki wchodziły w skład parafii w Goniądzu (ufundowanej w XV wieku), Kalinówce Kościelnej (1511) i Trzciannem (XV wiek). Posługę religijną dla osadników ruskich niesły cerkwie w Boguszewie i Knyszynie. Śladem osadnictwa litewskiego jest wieś Żodzie. Akcję osadniczą prowadzili tutaj początkowo Radziwiłłowie, a następnie starostowie knyszyńscy, z których najwybitniejszy - Piotr Chwalczewski (zm. 1566) założył około 16 nowych wsi w starostwie knyszyńskim oraz przeprowadził pomiarewłóchną, która nadała wsiom regularny i do dzisiaj zachowany układ.

Centrum gminy jest miasto powiatowe Mońki. Wieś powstała na początku XVI wieku, a nazwę swą zawdzięcza mieszkającej tu szlachcie z rodu Mońków. Duże znaczenie dla miejscowości miała budowa linii kolejowej w latach osiemdziesiątych XIX wieku i lokalizacja w Mońkach stacji kolejowej. Od tej pory nastąpił szybki rozwój miejscowości. W 1866 roku było tu zaledwie 13 dymów, zaś w latach 20. XX wieku już 31 dymów. W okresie międzywojennym pojawiła się też potrzeba powołania samodzielnej placówki parafialnej w Mońkach, która została utworzona w 1920 roku. Szybki rozwój miejscowości miał miejsce w latach 1954-1975, kiedy Mońki stanowiły siedzibę powiatu. W 1965 roku miejscowość została obdarzona prawami miejskimi, zaś od 1999 roku ponownie stanowi siedzibę powiatu. Jako ciekawostkę można podać fakt, że w Mońkach urodził się Wiktor Bajkowski (1794-1876), proboszcz zabłudowski, działacz Towarzystwa Demokratycznego, odznaczony za udział w walkach 1831 roku krzyżem

srebrnym Virtuti Militari. Po powstaniu listopadowym przebywał we Francji, gdzie działał w TDP, a następnie w Zjednoczeniu. Brał także udział w Wiośnie Ludów. Swoje zaangażowanie w powstanie styczniowe przypłacił zesłaniem do oddalonych guberni imperium, zmarł w Permie. Na początku kariery duchownej pracował też w Trzciannem i Dolistowie.

W gminie Mońki zdecydowanie przeważa budownictwo murowane, choć w niektórych miejscowościach zachowały się pojedyncze obiekty drewniane, będące ciekawymi przykładami tradycyjnego budownictwa. Można wymienić tu Kulesze, w których znajduje się kilka drewnianych domów ze zdobieniami. Na terenie gminy w miejscowości Sikory znajdują się dwa obiekty wpisane do rejestru zabytków – dwór ziemiański z XVIII wieku i młyn wodny. Ten pierwszy obiekt służył jeszcze do niedawna jako szkoła, obecnie opuszczony i niezagospodarowany niszczeje. Z kolei młyn wodny po gruntownym remoncie zatracił zupełnie walory obiektu zabytkowego.

Potoczyna. Zdobienie ściany w formie pilastra z motywami geometryczno-roślinnymi.



Kosiorki. Nadokiennik o prostej, geometrycznej formie zdobień, typowy dla terenów nadbiebrzańskich.





Sikory. Szczyt dworu.

Sikory. Dwór z około 1770 roku, wielokrotnie remontowany i przebudowywany, ostatnio służący jako szkoła, obecnie opuszczony i zaniedbany popada w ruinę.





Kulesze. Zwieńczenie szczytu z ozdobnym szalunkiem w kształcie dwóch rombów, poniżej profilowanie wycięta listwa jętkowa.

Kulesze 52. Dom z początku XX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych łączonych cementową zaprawą. Ściany budynku o konstrukcji zrębowej i sumikowo-łątkowej. Wszczycie domu zdobiona dolna krawędź szalowania.





Sobieski. Listwa podokapowa z geometrycznym motywem zdobniczym.

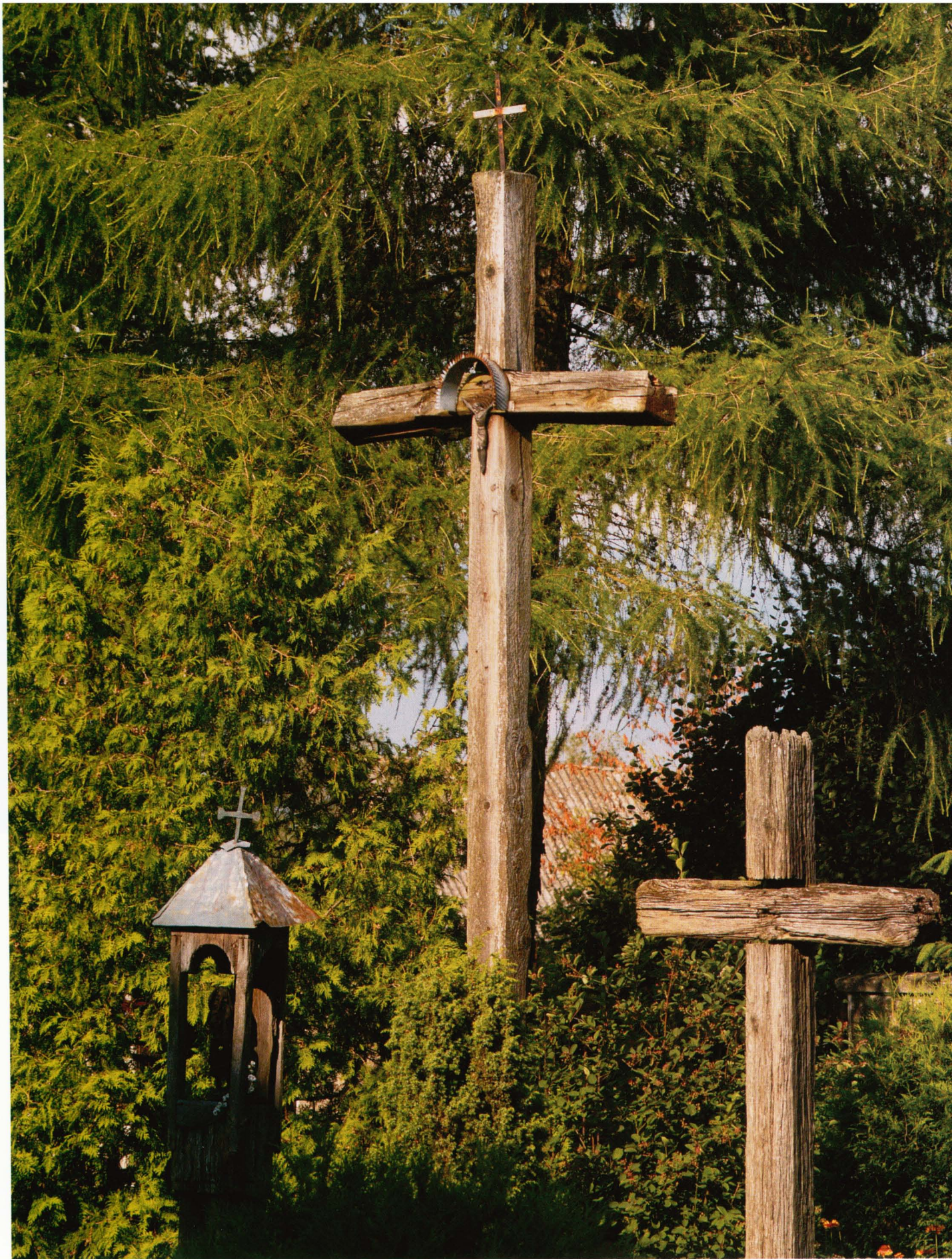
Sobieski. Dom z lat dwudziestych XX wieku z facjatą w ścianie frontowej.





Mońki. Przydrożny krzyż z przełomu XIX i XX wieku z otworem kapliczkowym przy górnym zakończeniu, zwieńczony niewielkim kowalskim krzyżykiem. W XIX wieku była to typowa forma krzyży, obecnie spotykana wyjątkowo.

Przytulanka. Przydrożny krzyż z końca XIX wieku z otworem kapliczkowym na świątka przy górnym zakończeniu. Niezachowane poziome ramiona krzyża oraz detale zdobnicze.

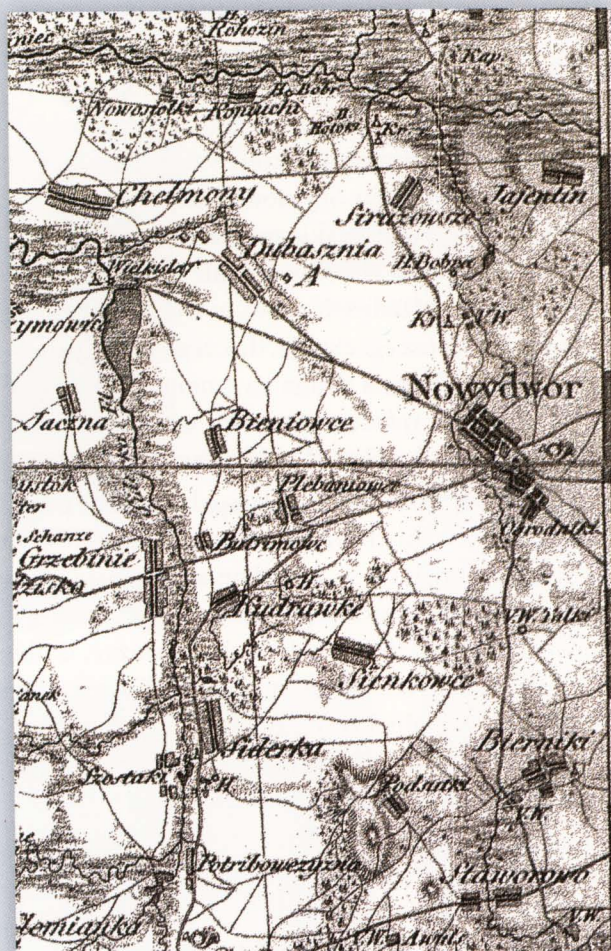


Boguszewo. Przydrożne drewniane krzyże i słupowa kapliczka ze współcześnie wykonanym świątkiem.



Chilmony. Stodoła z wysuniętym po obu stronach wrót dachem, tworzącym zadaszenie dla dwóch pomieszczeń spełniających zazwyczaj funkcję magazynową.

Nowy Dwór



Nowy Dwór i okolice na początku XIX wieku

W XV wieku obszar gminy Nowy Dwór pokrywała olbrzymia Puszcza Grodzieńska. W tym czasie zaczęto dzielić ją na mniejsze kompleksy leśne. Na południe od Biebrzy wydzielono pas Puszczy Nowodworskiej, nazwanej tak od dworu książęcego Nowy Dwór Biały, założonego za czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka, a więc przed 1492 rokiem. Północna granica Puszczy Nowodworskiej biegła rzeką Biebrzą do ujścia Brzozówki i tu skręcała na południe. Później przydzielono do niej klin w łuku Netty i Biebrzy, zwany Puszcza Jaminy. Na przełomie XV i XVI wieku ruszyła na te ziemie akcja kolonizacyjna. Już w 1504 roku dla obsługi osadników utworzono w Nowym Dworze parafię katolicką, zaś w 1530 prawosławną. Wydaje się, że najstarszą wsią tego obszaru były Chilmony, wzmiankowane już w 1505 roku. Równie starą metrykę mają być może Jaginty. Oprócz osadnictwa chłopskiego powstało tu kilka siedzib szlacheckich. W połowie XV wieku nieznany bojar otrzymał ziemie między Biebrzą a Niedźwiedzicą i założył Ponarlicę, która od 1498 roku należała do Makara Iwanowicza i jego potomków – Makarewiczów, następnie do Paszkowskich, Syrucioów

i w wieku XVIII do Buchowieckich. Dobra te składały się z folwarku i wsi Ponarlica oraz wsi Chorużowce. Nad Biebrzą powstała na przełomie XV i XVI wieku siedziba dworska w Bobrze Wielkiej. Od 1501 roku właścicielami majątku była rodzina Syruciców. Od nazwisk bojarów litewskich nazwy swe wzięły wsie Sopoćkowce i Syruciewiczce. Jako ciekawostkę można podać, że w XVIII wieku dwór w Dubaźnie należał do wybitnego architekta królewskiego Józefa de Sacco, który tu mieszkał, a także miał wznieść kaplicę według swego projektu. Sacco był autorem przebudowy nowego zamku królewskiego w Grodnie, wielu pałaców magnackich, m.in. w Szczorsach (Chreptowiczów), Świacku (Wołłowiczów), Postawach (Tyzenhauzów) oraz dworów ekonomicznych w Sokółce, Janowie czy Krynkach.

Centrum gminy jest Nowy Dwór. Wieś powstała na miejscu dworu książęcego, który funkcjonował tu już w XV wieku. Miejscowość została obdarzona przywilejem na targi i jarmarki wydanym przez królową Bonę. Ona też potwierdziła w 1547 roku nadania dla kościoła. W Nowym Dworze funkcjonowała królewska stadnina koni, którą od 1560 roku nadzorował kawalkator królewski Scypion Campo. Stefan Batory w 1578 roku nadał miasteczku przywilej na prawo miejskie magdeburskie, herb (lew na murze), targi i cztery jarmarki w roku. W Nowym Dworze bywali królowie polscy. Wspomnieć też należy, że Nowy Dwór w okresie przedrozbiorowym był miejscem zesłania skazańców z Korony i Litwy. Wykonywano tu też egzekucje, do czego służyły dwie szubienice: jedna usytuowana pół kilometra od miasta, a druga za cmentarzem prawosławnym, na tzw. Polu Katowskim. W XVIII wieku miasto stanowiło ośrodek klucza nowodworskiego ekonomii grodzieńskiej. W 1934 roku Nowy Dwór utracił prawa miejskie.

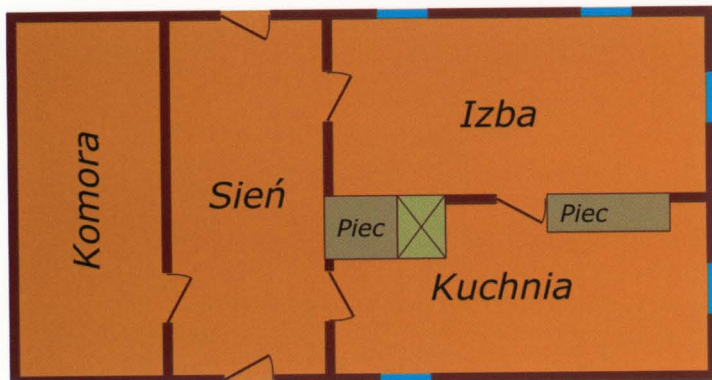
W gminie Nowy Dwór bez wątpienia budownictwo drewniane dominuje w zabudowie niemal wszystkich osad. Jeszcze do niedawna w samej miejscowości gminnej zachowane były domy kryte strzechą, postawione w układzie szeregowki. Samo rozplanowanie przestrzenne Nowego Dworu, wywodzące się jeszcze z drugiej połowy XVI i XVII wieku, jest objęte ochroną konserwatorską. Wypada jednak zauważyć, iż obiektów dziewiętnastowiecznych jest stosunkowo niewiele. Oprócz Nowego Dworu na uwagę zasługują ze względu na zachowane drewniane obiekty o walorach zabytkowych takie miejscowości, jak Chilmony i Jaginty. Niedaleko od Nowego Dworu, w kierunku północnym, w Bobrze Wielkiej znajduje się założenie dworskie, w którym obecnie najcenniejszym obiektem jest młyn wodny z początku XX wieku. Niestety od lat sześćdziesiątych nie jest on już użytkowany, a jego stan techniczny systematycznie się pogarsza. Budynek dworu został w latach osiemdziesiątych przeniesiony do Białostockiego Muzeum Wsi. Jest to bardzo ciekawy obiekt z przełomu XVIII i XIX wieku, prezentujący charakterystyczny dla dawnych Kresów Wschodnich budynek dworu z centralnie rozmieszczonym portykiem z sześcioma kolumnami.



Jaginty. Nadokiennik.

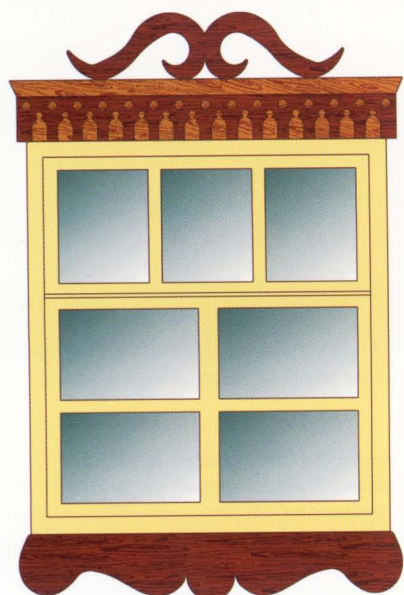


Koniuszki. Nadokiennik.



Chilmony. Plan domu.

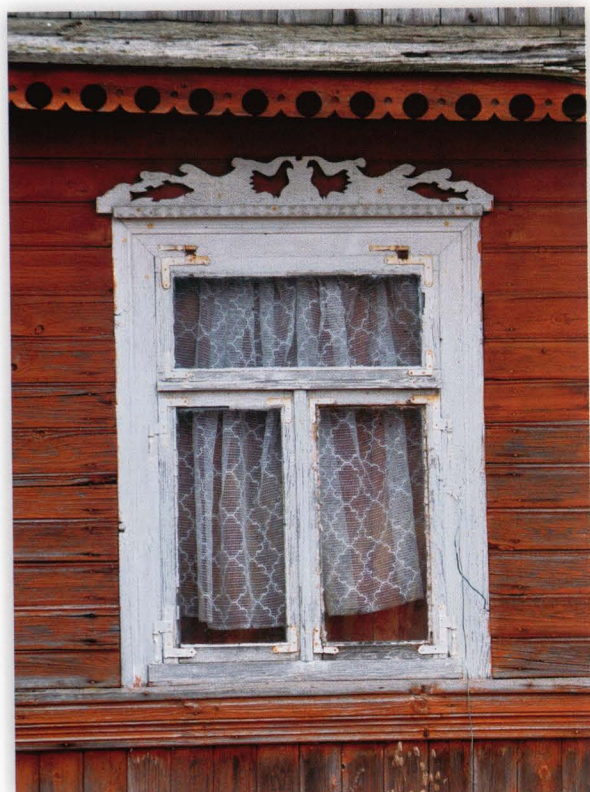
0 1 2 3 4 5m



Jaginty. Okno.



Szczyt. Jaginty.



Koniuszki. Okno z nadokiennikiem zdobionym motywami zoomorficznymi.



Nowy Dwór. Okno zdobione nadokiennikiem oraz listwami przybitymi do ościeżnicy.



Nowy Dwór, ul. Kuźnicka 2. Okno tzw. polskie – ościeżnicowe, dwuskrzydłowe, z prostokątną, uchylną górną częścią zwaną oberluftem. Okiennice ramowo-płycinowe.

Nowy Dwór, ul. Kuźnicka 2. Dom z lat dwudziestych XX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych łączonych zaprawą cementową. Ściany szalowane deskami w układzie pionowym i w „jodełkę” do dolnej krawędzi okien, powyżej w poziomym. Okna w ścianie frontowej z prostymi, trójkątnymi nadokiennikami. Dach dwuspadowy, kryty blachą.





Nowy Dwór, ul. Grodzieńska 64. Ganek z dwuskrzydłowymi drzwiami. Z obu stron drzwi i w samych drzwiach kolorowe szybki.



Nowy Dwór. Okno zdobione nadokiennikiem oraz listwami przybitymi do ościeżnicy.

Nowy Dwór, ul. Dąbrowska. Dom z początku XX wieku posadowiony na fundamencie z kamieni polnych. Ściany o konstrukcji wieńcowej i sumikowo-łatkowej. Dach dwuspadowy, kryty eternitem.





Nowy Dwór, ul. Dąbrowska 43. Okno szczytowe z łukowatą górną krawędzią.

Nowy Dwór, ul. Kuźnicka 5. Detal zdobniczy naroża w formie kwiatu.



Nowy Dwór, ul. Bobrzańska. Fotografia z lat siedemdziesiątych XX wieku przedstawiająca zachowany jeszcze tradycyjny układ domów, szczytem do drogi. Autor fotografii: M. Pokropek.



Nowy Dwór. Stodoła o konstrukcji ścian sumikowo-lątkowej, z charakterystycznym czterospadowym dachem krytym strzechą. Fotografia z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku.



Bobra Wielka. Młyn wodny z przełomu XIX i XX wieku. Budynek dwukondygnacyjny, kilkakrotnie przebudowywany, obecnie nieużytkowany.



Czerwonka 25. Dom z końca XIX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni łączonych cementową zaprawą. Ściany o konstrukcji zrębowej, naroża z przybitymi pionowo deskami o wyciętych profilowanie krawędziach. Zachowana zdobiona listwa podokapowa. Ganek z sześcioma pionowymi słupkami, z dwuspadowym daszkiem. Dach dwuspadowy, kryty ceramiczną dachówką – „esówką”.

SUCHOWOLA



Suchowola i okolice na początku XIX wieku

Tereny dzisiejszej gminy Suchowola przecięte Brzozówką, która od wieków stanowiła granicę administracyjną i kulturową, kolonizowane były w dwóch etapach. Na początku XVI wieku powstały wsie rozlokowane po lewej stronie Brzozówki: Jatwież Duża, Jatwież Mała i Karpowice. Dwie pierwsze są zapewne śladem po osadnikach czy niedobitkach Jaćwingów, którzy pozostali po likwidacji tego plemienia. Karpowice zaś to wieś należąca do szlacheckich dóbr ziemskich, która nazwę swą zawdzięcza dosyć możnej rodzinie Karpiów. Karpiowie ufundowali tu nawet kościół parafialny, który przez władze carskie został zamieniony na filię chodorowską, a następnie zlikwidowany.

Większość terenów gminy Suchowola położonych po prawej stronie Brzozówki została objęta osadnictwem w drugiej połowie XVI wieku. Jedną z najstarszych wsi była Chodorówka (dziś Stara Chodorówka), gdzie już w końcu XVI wieku funkcjonował dwór królewski organizujący akcję kolonizacyjną. Dwór stanowił centrum obszernego klucza chodorowskiego, będącego jednostką administracyjną ekonomii grodzieńskiej. Wówczas terenami tymi z ramienia króla zarządzali Wiesiołowscy, właściciele m.in.

Białegostoku; początkowo Piotr, a następnie jego syn Krzysztof. To właśnie tym dwóm wybitnym magnatom gmina zawdzięcza powstanie pierwszych wsi oraz organizację parafii. Dla obsługi przybywającej tu ludności być może już w 1591 roku zbudowano kościół, a w 1617 roku zorganizowano parafię. Kościoły chodorowskie od XVI wieku funkcjonowały na terenie obecnego cmentarza grzebalnego. Na terenie gminy w dworze Krzywa mieszkał Aleksander Dionizy Woyszko Skorobohaty (zm. 1699 r.), podczaszy dorpcki (1669), horodniczy grodzieński (1676), znany pamiętnikarz.

Ośrodkiem gminy jest miasto Suchowola. Wieś Suchowola istniała już w 1599 roku. Ośrodek o charakterze miejskim zaczął się tu wykształcać wraz z pojawieniem się Żydów, którzy osadzeni zostali na dwóch włókach znajdujących się w mieście, ale formalnie należących do dzierżawy Olszanka Grobickich. Mimo wcześniejszego przywileju z końca XVII wieku, pierwsi starozakonni przybyli tu na początku XVIII wieku, a w 1717 roku Grobicczy otrzymali przywilej na targi i jarmarki. To tutaj, po wielkim pożarze miasta w 1776 roku, gdy spłonęła dawna bóżnica, suchowolscy Żydzi wzniesli wspaniałą drewnianą synagogę, arcydzieło ciesiołki, zniszczone podczas II wojny światowej. Duże zmiany zaszły w miejscowości wskutek działalności Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego litewskiego, dzierżawcy ekonomii litewskich. Z jego to inicjatywy rozmiarowo w Suchowoli regularny rynek, a w 1777 roku miejscowość otrzymała prawa miejskie. W 1791 roku na rynku stanął pierwszy drewniany kościół, do którego w 1798 roku przeniesiono nabożeństwa z Chodorówki. Od tej pory Suchowola zaczęła pełnić rolę centrum gospodarczego i religijnego dla tego obszaru. W końcu XVIII wieku osadzono w Suchowoli Tatarów, którzy mieli służyć w wojsku pruskim. Wzbogaciło to różnorodność kulturową miasta. W 1997 roku Suchowola odzyskała prawa miejskie, odebrane jej w 1950 roku.

Gmina Suchowola należy niewątpliwie do najbogatszych w zabytkowe obiekty drewniane spośród dwunastu opisywanych, niestety ten stan rzeczy nie znajduje odzwierciedlenia w liczbie budynków objętych ochroną konserwatorską. Wyróżniającymi się miejscowościami w zakresie zachowanego budownictwa drewnianego na terenie gminy są Chmielniki, Chmielówka, Czerwonka, Domuraty, Karpowicze, Kopciówka, Rutkowszczyzna. W samej Suchowoli można spotkać liczne budynki mieszkalne prezentujące budownictwo nawiązujące do dawnych tradycji ciesielskich regionu.

Unikatowa zagroda, złożona z chałupy, spichlerza i stodoły, znajduje się w Kolonii Dubasiewskie. Stodoła, jako jedyny tego typu obiekt na Białostocczyźnie posiada konstrukcję szkieletową, zwaną też ryglową z wypełnieniem glinianym. Jej zastosowanie wskazuje, iż cieśłami stawiającymi ten budynek byli osadnicy niemieccy, którzy pojawili się na tych ziemiach w okresie ich przynależności do Prus Nowowschodnich, a więc w latach 1795-1806. Obiekt ten zachowany jest w dobrym stanie, choć wymienione pokrycie dachu na blaszane zmieniło całkowicie jego wygląd. Budynek mieszkalny w tej zagrodzie jest datowany na 1813 rok i jest jednym z najstarszych w całym regionie. Łączy on pod wspólnym dachem część mieszkalną i inwentarską. Niestety dom jest niezamieszkały, w związku z czym jego stan techniczny nie jest najlepszy. Spichlerz datowany jest na 1843 rok (wycięty na belce ściany). Jest to typowy szerokofrontowy obiekt, postawiony na planie prostokąta. Stan zachowania spichlerza można uznać za dobry.

Na terenie gminy Suchowola zachowało się wiele drewnianych, przydrożnych krzyży. Wyróżniają się oczywiście te wykonane przez Piotra Radkiewicza, który mieszkał w Okopach. Niestety upływ czasu sprawił, iż większość detali zdobniczych krzyży już odpadła, a te, które przetrwały, są w złym stanie.



Horodnianska. Listwa podokapowa.



Horodnianska. Listwa podokapowa.



Jatwież Duża. Listwa podokapowa.



Jatwież Duża. Listwa podokapowa.

Chmielówka. Nadokiennik.



Grodzisk. Nadokiennik.



Grodzisk. Nadokiennik.



Grodzisk. Nadokiennik.



Horodnianska. Nadokiennik.



Horodnianska. Nadokiennik.



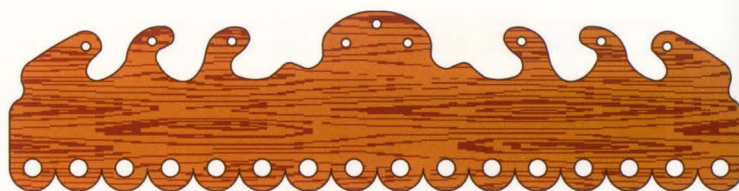
Rutkowszczyzna. Nadokiennik i podokiennik.



Jatwież Mała. Nadokiennik.



Jatwież Mała. Nadokiennik.



Podhorodnianka. Nadokiennik.



Podhorodnianka. Nadokiennik.



Połomin. Nadokiennik.



Połomin. Nadokiennik.



Rutkowszczyzna. Nadokiennik.



Rutkowszczyzna. Nadokiennik.



Rutkowszczyzna. Nadokiennik.



Rutkowszczyzna. Nadokiennik.



Rutkowszczyzna. Nadokiennik.

Grodzisk. Naroże.





Suchowola. Weranda w budynku z okresu międzywojennego, z łukowatym daszkiem i kolorowymi szybami przeszkleń.

Suchowola, ul. Białostocka 15. Dom z końca XIX wieku, jeden z lepiej zachowanych budynków z tego okresu w Suchowoli.





Domuraty 12. Dom z 1925 roku, posadowiony na wysokiej podmurówce z kamieni polnych łączonych cementową zaprawą. Nietypowe deskowanie – do dolnej krawędzi okien poziome, powyżej pionowe. Wysunięte poza płaszczyznę okien nadokienniki typu nalicznik.

Domuraty 13. Okno domu z połowy lat dwudziestych XX wieku z wysuniętym nadokiennikiem typu nalicznik. Okno ościeżnicowe, dwuskrzydłowe, ze skrzydłami otwieranymi u dołu w osi pionowej,



Ciemne 7. Okno domu z lat dwudziestych XX wieku zdobione nadokiennikiem. Powyżej widoczna listwa podokapowa.





Olszanka. Dom z lat dwudziestych XX wieku o konstrukcji ścian sumikowo-łatkowej, podwalina na fundamencie z kamieni polnych. Dach dwuspadowy, kryty dachówką cementową. W budynku zachowane detale zdobnicze: naroża, listwa podokapowa, wiatrownica, pod- i nadokienniki.

Suchowola, ul. Goniądzka 20. Ganek domu z przełomu XIX i XX wieku, z bogatym zdobieniem.



Chmielniki 8. Okno domu z 1910 roku, ościeżnicowe, dwuskrzydłowe, sześciokwaterowe.





Grodzisk 9. Dom z 1925 roku o konstrukcji ścian sumikowo-łatkowej, posadowiony na fundamencie z kamieni łączonych cementową zaprawą. Okna z okiennicami, zdobione nadokiennikami.



Rutkowszczyzna 2. Okno domu z 1924 roku, ościeżnicowe typu polskiego, z okiennicami o typowym układzie płycin. Nadokiennik z motywami geometryczno-fitomorficznymi.



Horodnianka 11. Dom z okresu międzywojennego o konstrukcji ścian sumikowo-łatkowej, posadowiony na kamiennym fundamencie. Okna z okiennicami, zdobione nadokiennikami. Pozostałe detale zdobnicze to listwa podokapowa, naroża oraz taflowanie szczytu.



Horodnianka 11. Okno ościeżnicowe z ramowo-płycinowymi okiennicami, zdobione nadokiennikiem.



Chmielówka. Spichlerz szerokofrontowy wybudowany na przełomie XIX i XX wieku, z podcieniem na czterech słupach. Ściany o konstrukcji zrębowej, dwuspadowy dach kryty dachówką cementową. Jest to forma spichlerza dość często spotykana na terenie gminy Suchowola.

▼ Chmielówka 10. Drzwi do spichlerza z ozdobnym szalunkiem w kształcie rombu.

▼ Chmielówka 10. Wnętrze spichlerza, w którym nadal przechowuje się zboże.

Chmielówka 10. Spichlerz szerokofrontowy wzniesiony na początku XX wieku, posadowiony na fundamencie z kamieni polnych. Konstrukcja ścian – zrębowa.





Dubasiewskie Kolonie 8. Stodoła z przełomu XVIII i XIX wieku o szachulcowej konstrukcji ścian. Jest to jedyny na Białostocczyźnie budynek wzniesiony tą techniką. Jej użycie wiąże się najprawdopodobniej z faktem osadnictwa niemieckiego w czasie przynależności tych ziem do Prus Nowowschodnich w latach 1795-1807.



Dubasiewskie Kolonie 8. Fragment konstrukcji ściany stodoły z widocznymi detalami, a więc słupami ze skośnymi ryglami i wypełniającymi przestrzeń listwami oblepionymi gliną.



Dubasiewszczyzna. Spichlerz szerokofrontowy, zrębowy, o konstrukcji dachu krokwiowej z elementami wieżby slegowej.

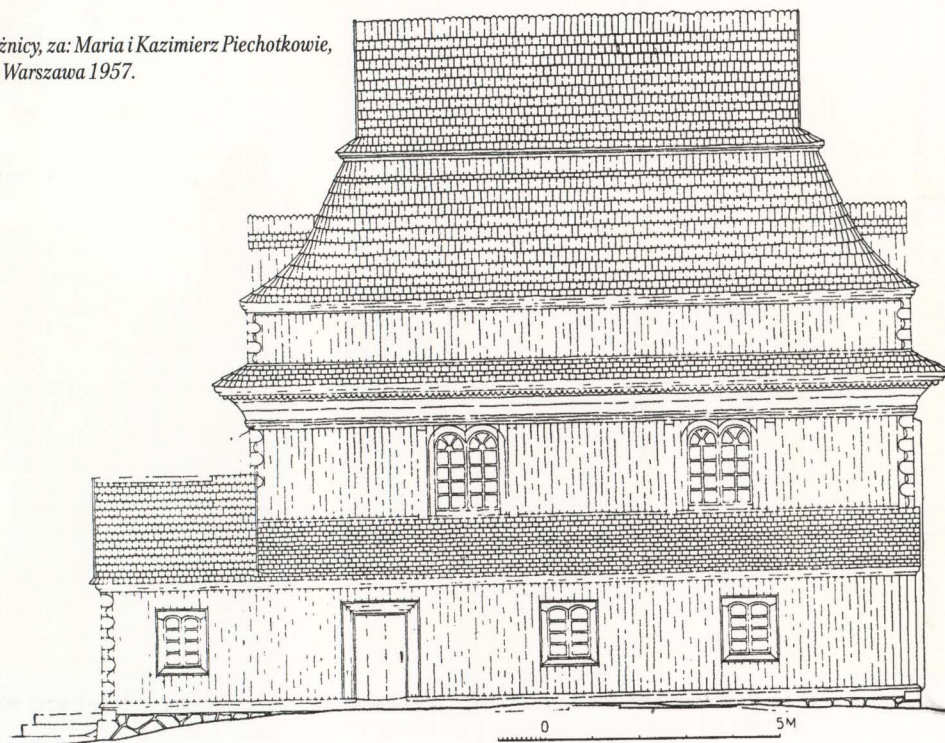


Grodzisk. Wiatrak holenderski z 1923 roku. Z całej konstrukcji budynku pozostał już tylko korpus. Wiatrak pracował do roku 1948, od tego czasu nieużytkowany ulega stopniowemu niszczeniu, mimo iż od 1966 roku jest wpisany do rejestru zabytków.



Fotografia przedstawiająca bóżnicę w Suchowoli wzniesioną w drugiej połowie XVIII wieku, spaloną podczas II wojny światowej, za: Maria i Kazimierz Piechotkowie, Bóżnice drewniane, Warszawa 1957.

Boczna elewacja bóżnicy, za: Maria i Kazimierz Piechotkowie, Bóżnice drewniane, Warszawa 1957.



Domuraty. Drewniany krzyż przydrożny wykonany w latach dwudziestych XX wieku przez Piotra Radkiewicza.

Ciemne. Kapliczka typu domkowego z końca XIX wieku, wielokrotnie remontowana. Kapliczki tego typu występowały powszechnie na terenach wzdłuż biegu Biebrzy w XIX wieku.



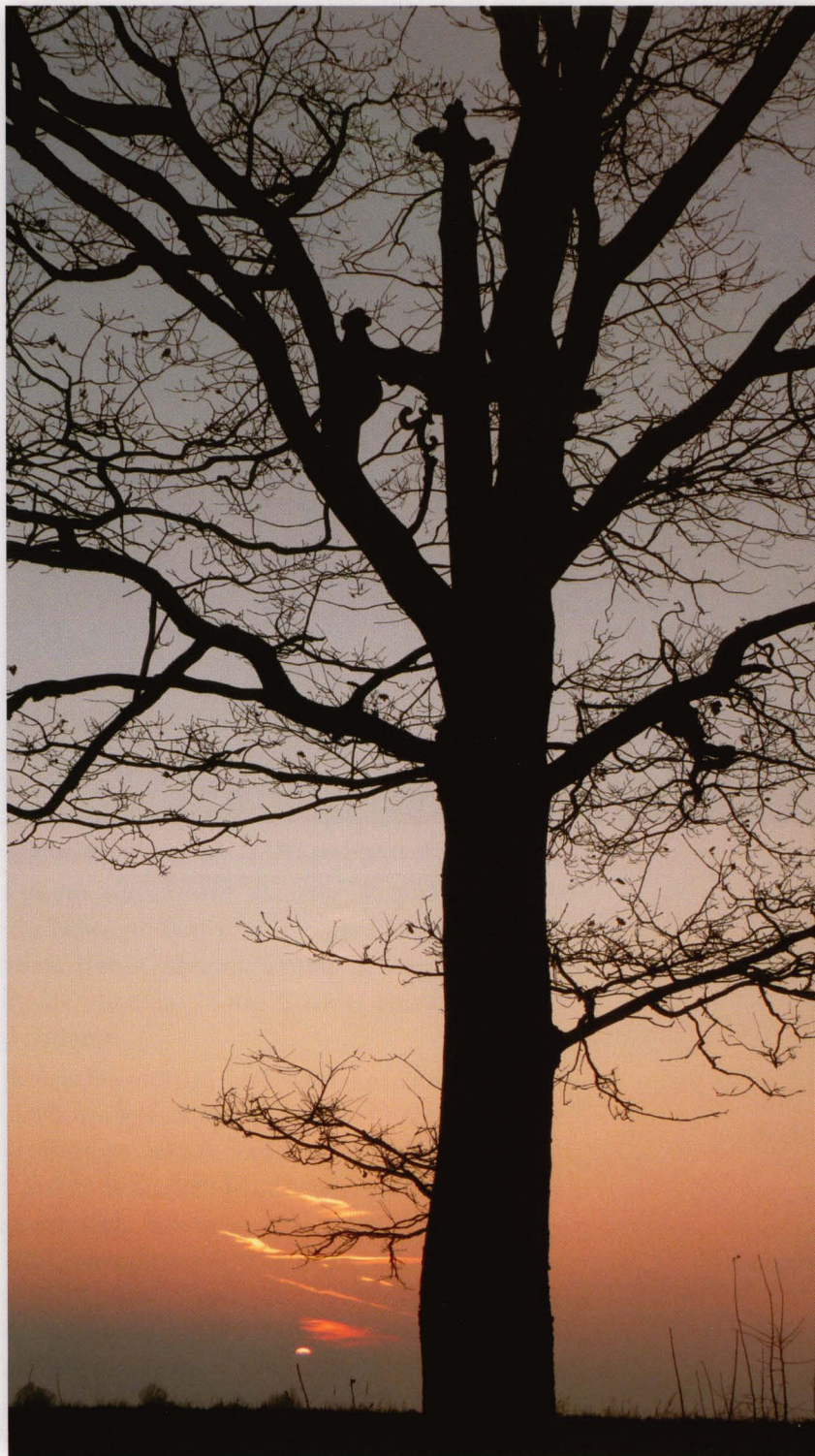
Stara Chodorówka. Drewniany krzyż przydrożny autorstwa Piotra Radkiewicza z okresu międzywojennego.





Drewniany krucyfiks wyrzeźbiony przez Piotra Radkiewicza, przybity do przydrożnego krzyża.

Okolice Suchowoli. Krzyż przydrożny.



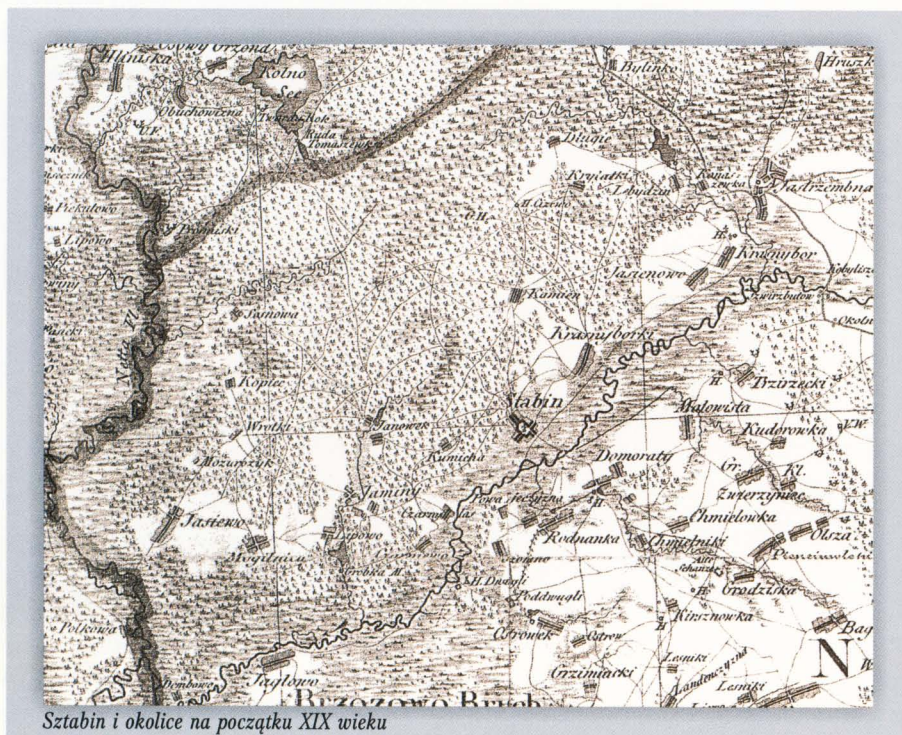
Kopciówka. Drewniany krzyż przydrożny z okresu międzywojennego autorstwa Piotra Radkiewicza.





Jaminy. Spichlerz z przełomu XIX i XX wieku o zrębowej konstrukcji ścian, posadowiony na fundamencie z kamieni. Jednowniętrzny, półtorakondygnacyjny, nakryty dwuspadowym dachem.

SZTABIN



Najstarsze osadnictwo na terenach gminy Sztabin datowane jest na wiek XVI. W 1506 roku Puszcę Krasnabórz oraz ziemie po obu stronach rzeki Lebie-dzianki otrzymał Teodor Chreptowicz, podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego. Początkowo eksploatowano puszcę w celu pozyskiwania drewna i innych dóbr, zaś w drugiej połowie wieku XVI rozpoczęto proces kolonizacyjny. Akcję tę w szczególności prowadził Adam Chreptowicz, podkomorzy nowogródzki, który pozakładał tu pierwsze wsie, przeprowadził pomiary włóczną, ufundował parafię obrządku wschodniego oraz w 1598 roku parafię katolicką. On to na przełomie XVI i XVII wieku wybudował murowany kościół, przy którym ufundował klasztor bazyliński. Gdy w 1627 roku bazylianie przenieśli się do Nowogródka, przy świątyni krasnoborskiej funkcjonowały przez stulecia kolejne zgromadzenia zakonne: krótko bernardyni, a później dominikanie. Zakony te opiekowały się obrazem Matki Boskiej Krasnoborskiej, który już na początku XVII stulecia słynął cudami.

Zachodnie tereny dzisiejszej gminy, których centrum jest wieś kościelna Jaminów (do 1975 roku funkcjonowała tu gmina Dębów z siedzibą w Jaminach) nie wchodziły w skład dóbr prywatnych Chreptowiczów i Brzostowskich, lecz stanowiły własność królewską ekonomii grodzieńskiej. Wsie zaś położone na zachód od Netty to królewszczyzny podlaskie. Około 1565 roku osadzono na grądach Jasionowo oraz Kopytkowo osoczników. W latach osiemdziesiątych XVI wieku powstała zamieszkała przez Konozów wieś Polkowo. Jagłowo wspomniane zostało w 1599 roku. W połowie XVII wieku funkcjonowała Ruda Jaminów, z której powstała wieś Jaminów, a w wieku XVIII również wsie: Czarniewo, Czarny Las, Dębów, Jaziewo, Lipowo, Mogielnica, Wrotki itd. Dzierżawiąca te tereny Teodora z Sołtanów Sapieżyna, właścicielka również Janowa k. Sokółki, wybudowała w 1755 roku w Jaminach pierwszy drewniany kościół p.w. św. Mateusza,

a w 1793 roku parafię uposażył król Stanisław August Poniatowski. W XVIII wieku powstały też położone na wschodzie gminy królewskie wsie Balinka, Hruskie i Jastrzębna.

Centrum gminy jest miejscowość Sztabin, która od wieku XVI do drugiej połowy wieku XVIII nosiła nazwę Osinki. Już w XVII stuleciu funkcjonowało tu miasteczko, gdzie odbywały się targi i jarmarki, zlokalizowane zapewne przy unickiej kaplicy, a następnie przy kolejnych świątyniach katolickich. W drugiej połowie XVIII wieku właścicielem miasteczka i dóbr krasnoborsko-sztabińskich został Joachim Chreptowicz, kanclerz WKL, reformator gospodarczy i społeczny oraz inicjator i członek Komisji Edukacji Narodowej. To on rozmierzył w Osinkach kwadratowy rynek, zmienił nazwę na Sztabin i uzyskał w 1766 roku od króla Stanisława Augusta miejski przywilej na targi i jarmarki. Jego pracę kontynuował wnuk – hrabia Karol Brzostowski, który założył tu słynną Rzeczpospolitą Sztabińską. Hrabia rozwijał w swoich dobrach przemysł hutniczy i maszynowy oraz handel, przeprowadzał rewolucyjne reformy społeczne. Mieszkał i pracował w Cisowie, gdzie funkcjonował dwór wraz z folwarkiem i zabudowaniami administracyjnymi. Umierając przekazał swe dobra poddanym i utworzył tzw. Fundację Sztabińską.

Na terenie gminy Sztabin położonych jest wiele miejscowości wyróżniających się zachowaną drewnianą zabudową. W pierwszej kolejności wymienić tu należy Jaminy oraz Mogilnice, a w dalszej Krasnybór i Jasionowo. Wiele uroku posiada wieś Jagłowo, położona nad Biebrzą. Usytuowane tuż nad rzeką budynki gospodarcze tworzą niezwykle malowniczy krajobraz.

Najcenniejszym drewnianym obiektem na terenie gminy jest drewniany kościół pod wezwaniem św. Mateusza znajdujący się we wsi Jaminy. Pierwotnie został on wybudowany w końcu XVIII wieku w Augustowie, a na obecne miejsce został przeniesiony w połowie XIX wieku. Kościół ten posiada układ trójnawowy, z dwoma trójkondygnacyjnymi wieżami. Obok kościoła na terenie cmentarza znajdują się dwie kapliczki z połowy XIX wieku, przy czym jedna jest nakryta daszkiem czterospadowym, a druga dwuspadowym. Prezentują one bardzo powszechny na terenie całej gminy typ kapliczek domkowych.

Obok kościoła w Jaminach usytuowany jest budynek dawnej plebanii z pierwszej połowy XIX wieku, który w 2008 roku zdobył drugą nagrodę w konkursie na *Najlepiej Zachowany Zabytek Budownictwa Wiejskiego w Województwie Podlaskim*. Choć sam obiekt jest drewniany, to na zewnątrz został otynkowany. Właściciele zachowali oryginalny układ pomieszczeń, z których większość jest stylowo urządzona.



Mogilnice. Listwa podokapowa.



Krasnoborki 7. Dom z lat trzydziestych XX wieku ze zdobionym gankiem.

Krasnoborki 7. Detal zdobienia naroża.



Krasnoborki 7. Listwa podokapowa.



Mogilnice. Wykładka zamka zapadkowego kowalskiej roboty.



Mogilnice. Dom z przełomu XIX i XX wieku, łączący pod wspólnym dachem część mieszkalną i gospodarczą.

Lebiedzin. Okno z zamkniętymi okiennicami o konstrukcji ramowo-płycinowej. Nadokiennik zdobiony motywami geometryczno-roślinnymi.



Długie. Drzwi zewnętrzne zdobione szalunkiem w formie dwóch symetrycznych rombów. Widoczne główki gwoździ kowalskich, którymi został przybity szalunek.





Mogilnice. Suszarnia tytoniu z lat pięćdziesiątych XX wieku.

Mogilnice. Suszarnia tytoniu i spichlerz. Mimo zaniku uprawy tytoniu na terenie wielu zagród gminy Sztabin, nadal znajdują się tu suszarnie tytoniu, które współcześnie pełnią funkcję magazynową.



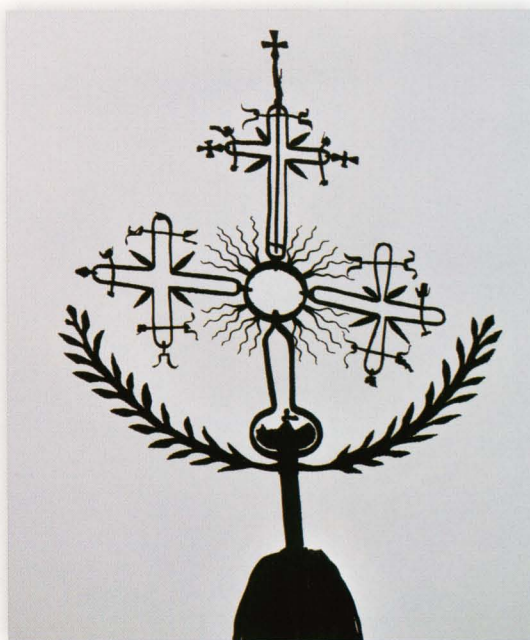


Jaminy. Kościół pod wezwaniem św. Mateusza zbudowany w latach osiemdziesiątych XVIII wieku w Augustowie, przeniesiony na obecne miejsce w połowie XIX wieku. Konstrukcja ścian wieńcowa, posadowiona na fundamencie z kamieni polnych łączonych zaprawą cementowo-wapienną. Wnętrze kościoła trójnawowe, z kruchtą przy ścianie frontowej. Z obu stron fasady trójkondygnacyjne wieże.



Mogilnice. Kapliczka z 1838 roku po gruntownym remoncie. To jedna z dziewięciu kapliczek o bardzo podobnej konstrukcji usytuowanych przy drodze Sztabin-Jaminy-Mogilnice-Jaziewo.

Jagłowo. Krzyż kowalski wieńczący drewniany krzyż przydrożny wykonany na przełomie XIX i XX wieku.





Jaminy 16. Plebania z pierwszej połowy XIX wieku. Ściany otynkowane, bielone. Obiekt pełnił funkcję plebanii, szkoły, posterunku milicji, współcześnie zaś budynku mieszkalnego.

Jaminy 16. Wnętrze dawnej plebanii.

Jaminy 16. Kafłowy piec grzewczy z okresu międzywojennego.





Giełczyn. Kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny ufundowany przez Chryzantego Opackiego w 1777 roku, z dobudowaną w XIX wieku sygnaturką. Autor projektu i budowniczy nieznani. Podczas II wojny światowej częściowo zniszczony. Kościół stanowi jeden z cenniejszych obiektów zabytkowej architektury sakralnej na terenie województwa podlaskiego.

TRZCIANNE



Trzcianne i okolice na początku XIX wieku

Tereny dzisiejszej gminy Trzcianne w okresie przedrozbiorowym podzielone były na dwa kompleksy własnościowe. Część ziem w latach 1433-1542 wchodziła w skład dóbr Gasztołdów, a po ich wymarciu przeszła na własność króla. Pozostałe zaś ziemie od 1505 roku były własnością kniazia Michała Lwowicza Glińskiego, następnie Radziwiłłów, i przynależały do ich tzw. państwa goniądzko-rajgrodzkiego, przechodząc następnie w ręce królewskie. Obszar ten był kolonizowany w XV i XVI wieku przez drobną szlachtę mazowiecką oraz osadzanych tu Rusinów i Litwinów, o czym wspomina dokument fundacyjny parafii w Trzciannem. Drobną szlachta mazowiecka przybywała nawet z odległych stron Mazowsza – np. Marek, który około 1511 roku kupił Wilamówkę, pochodził z Dąbrówki w ziemi warszawskiej. Szlachecki rodowód mają nazwy wsi Milewo (Milewskich), Niewiarowo (Niewiarowskich), Mrocзки (Mroczek z Kamionki), Wyszowate (Wiszowatych) itp. W 1559 roku 5 włók w Kleszczach i Laszkowcu otrzymał od króla Zygmunta Augusta Bogdan Iwanowicz Siskin. Prawosławni Rusini mieli swoją cerkiew w Boguszewie, która istniała tu do XIX wieku, a w 1820 roku została przeniesiona do Knyszyna. Jako ciekawostkę należy odnotować fakt, że w XIX wieku właścicielem Giełczyna był Rajmunda Rembieliński (1774-1841), poseł i marszałek sejmiku Królestwa Polskiego, wybitny działacz gospodarczy. Był on uczestnikiem

powstania kościuszkowskiego w ziemi wiskiej. W okresie napoleońskim – organizator administracji w Białymstoku i Łomży, był m.in. prezesem Deputacji Administracyjnej Łomżyńskiej. Jest uznawany za twórcę Łodzi przemysłowej. Posiadał dobra Krośniewice, Jedwabne, Giełczyn, Sidrę i Makowlany. W posiadanie Giełczyna wszedł Rembieliński dzięki małżeństwu z córką Chryzostoma Opackiego, kasztelana wiskiego, wcześniejszego właściciela Giełczyna, który tu w 1777 roku wzniósł istniejący do dzisiaj drewniany kościół.

Ośrodkiem gminy jest miejscowość Trzciannie. W XV wieku powstały nad rzeką Trzcianną dwie wsie o nazwie Trzciana. Jedna z nich, położona na lewym brzegu rzeczki należała do dóbr tykocińskich Gasztołdów, a druga – na prawym brzegu – stanowiła własność wielkich książąt litewskich, następnie kniaziów Glińskich i Radziwiłłów na Goniądzu. Około 1569 roku powstała jeszcze trzecia Trzciana – Niewiarowskich. Trzciannie zostało zniszczone podczas wojen szwedzkich. Kiedy i czy w ogóle miejscowość otrzymała prawa miejskie – nie wiadomo. O miejskości osady świadczy trójkątny rynek przy kościele. Być może była to tylko wieś targowa spełniająca niektóre miejskie funkcje (handel, usługi, rzemiosło) dla wiejskiego zaplecza. Parafia w Trzciannie powstała na przełomie XV i XVI wieku (podawane są dwie daty: 1496 i 1504 – dokument uposażający parafię). Obecny murowany kościół parafialny został wybudowany w miejscu trzech wcześniejszych drewnianych staraniem ks. Wawrzyńca Walickiego w 1846 roku, a konsekrowany w 1860 roku.

Budownictwo drewniane nie jest licznie reprezentowane na obszarze gminy Trzciannie. Niewątpliwie najcenniejszym obiektem na terenie gminy jest kościół pod wezwaniem Nawiedzenia NMP w Giełczynie z 1777 roku. Jest to obiekt postawiony na planie prostokąta z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. W XIX wieku dobudowano nad chórem smukłą sygnaturkę. Obiekt jest zachowany w bardzo dobrym stanie technicznym.

W położonym niedaleko Giełczyna Laskowcu znajduje się drewniany kościół wybudowany w 1928 roku, czyli tuż po utworzeniu nowej parafii obejmującej oprócz Laskowca także Brzeziny, Kleszcze i Zajki. Kościół jest przykładem skromnej świątyni, o prostych rozwiązaniach konstrukcyjnych. W rzucie ma kształt prostokąta, przy czym od strony frontowej wznosi się wieża. Nieużytkowany już od blisko dwadziestu lat, szybko niszczeje. Ciekawym obiektem sakralnym jest kaplica cmentarna znajdująca się w Brzezinach, zbudowana w tym samym czasie, kiedy powstawał kościół w Laskowcu. Kaplica o rzucie sześciobocznym z dwoma przybudówkami jest posadowiona na fundamencie z cegły, natomiast ściany są konstrukcji szkieletowej, szalowane deskami w układzie pionowym. Nad wejściem znajduje się sygnaturka.

Pojedyncze ciekawe obiekty ludowej architektury drewnianej znajdują się w kilku miejscowościach na terenie gminy, można tu wymienić zwłaszcza Milewo, Mroczi i Wilamówkę, czy też same Trzciannie. Zazwyczaj są to domy z detalami zdobniczymi z okresu międzywojennego. W Wilamówce zachowanych jest kilka jednonęttrnych spichlerzy, z dwuspadowymi dachami krytymi dachówką i eternitem.



Mroczi. Listwa podokapowa.



Trzciannie. Budynek mieszkalny z okresu międzywojennego, z dwuspadowym dachem krytym eternitem. Konstrukcja ścian sumikowo-lątkowa.



Zajki. Nadokiennik zdobiony motywami geometryczno-roślinnymi, z charakterystycznym symetrycznym podziałem.



Zajki. Nadokiennik o prostej, symetrycznej formie, z zachowanymi śladami pierwotnego malowania. Widoczna listwa podokapowa.



Szorce. Nadokiennik zdobiony motywami geometrycznymi w formie trzech ząbkowanych ornamentów pasowych. Widoczne dolne, zdobione zakończenie desek szalunku szczytu.



Brzeziny. Kaplica cmentarna z okresu międzywojennego.



Mroczi. Weranda z dwuspadowym daszkiem, pod którym znajduje się trójkątny fronton zdobiony szalunkiem w formie wschodzącego słońca. Drzwi dwuskrzydłowe, płycinowe. Niezachowane przeszklone boczne ścianki.

Mroczi. Okno sześciokwaterowe z okiennicami, zdobione nadokiennikiem w formie nalicznika z geometrycznym motywem zdobniczym. Okiennice z trzema płycinami. Widoczna listwa podokapowa.

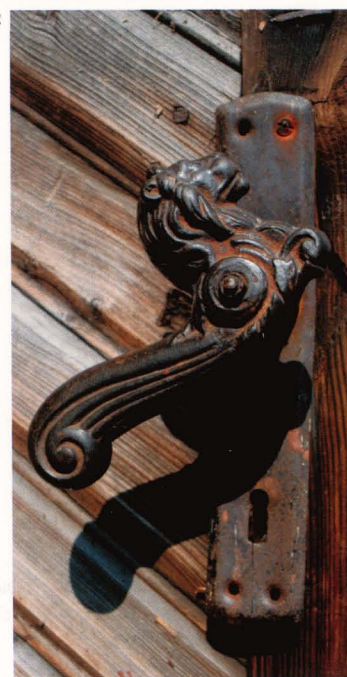




Laskowiec. Kościół parafialny p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa z 1928 roku. Masywny, prostopadłościenny pseudobazylikowy korpus został ożywiony dostawioną od frontu wieżą-dzwonnicą, mieszczącą w przyziemiu kruchtę, a w drugiej kondygnacji chór.



Wilamówka. Zwieńczenie szczytu z dwoma wiatrownicami i zdobioną listwą jętkową. Deski szalunku przybite w układzie jodełkowym.



Laskowiec. Detal z kościoła parafialnego p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa z 1928 roku.